

Po pobycie na oddziale wewnętrznym w turkowskim szpitalu...

Wyleczyli jej płuca, teraz leczy odleżyny

Z potężnymi odleżynami wróciła do domu z pobytu na oddziale wewnętrznym mieszkanka powiatu turkowskiego. Jej mąż apeluje do pielęgniarek i lekarzy tego oddziału

Czytaj str. 3

Czy rodzicom szkolnych dzieci potrzebne są gminne władze?

Oświatowe przebudzenie w gminie Turek Batalia o Chylin



W końcu musiało do tego dojść. Niż demograficzny zawitał do podstawówek i w obliczu tego faktu można powiedzieć „teraz się budzą”. Budzą się wójarze, których narastający problem widocznie przerasta, budzą się zatroskani rodzice, budzą się niepewni przyszłości nauczyciele. Społeczność bez dalszego oszukiwania się zaczyna powoli rozumieć, że nie wszystko wyglądało tak pomyślnie.

Czytaj str. 4 i 6

XIV Spotkanie Noworoczne

Samorządowcy na bankiecie

Miasto ma ks. Kasika, a powiat – strażaka Pasika. W piątek, 18 stycznia, już po raz czternasty odbyła się doroczna impreza pod nazwą Spotkanie Noworoczne

Czytaj str. 16 i 17

Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie wpada

Radny Marczewski ochoczo poinformował opinię publiczną o swoim „sukcesie” w ściąganiu anonimowego komentatora internetowego. Skoro tak, to i ja informuję wszystkich mieszkańców Turku i okolic, że również udało się „namierzyć” właściciela komputera – pisze radny miejski Romuald Antoisk

Czytaj str. 4

Wybuchł piec w centrum Dobrej

Czytaj str. 5

Z Beatą Bartzak, dyrektor PUP w Turku rozmawia Andrzej Jarek

Trudny rok na rynku pracy

Wraz z początkiem roku 2013 u drzwi Powiatowego Urzędu Pracy licznie zaczęli pojawiać się nowi bezrobotni. W efekcie na dzień 17 stycznia 2013r., liczba bezrobotnych w powiecie tureckim sięgnęła 4787 osób. Czyli w ciągu niespełna trzech tygodni (w stosunku do końca grudnia), liczba osób bez pracy powiększyła się w naszym powiecie o 438

Czytaj str. 8

Uderzył w radiowóz a potem w drzewo

Doskonale znany funkcjonariuszom, 25-letni mieszkaniec Albertowa, kolejny raz trafił na policyjny dołek

Czytaj str. 3

TOTALNA WYPRZEDAŻ
KREDYTÓW

KREDYTY
Chwilówki

CHWILÓWKA DO 1000 zł

KREDYTY do 200.000 zł

Turek, ul. Wojska Polskiego 19 (Rynek), tel. 63-279-00-84, kom. 784-370-723

Dla każdego klienta procent goni!

Radio z Turku

Zadzwoń do Echa i zgłoś problem
AUTOMATYCZNA SEKRETARKA
tel. 63 289 18 88

Jesteśmy na Facebooku
www.facebook.com/tygodnikEchoTurku

NASZA TELEWIZJA
W INTERNECIE

www.eturku.tv

TELEWIZJA INFORMACYJNA
TUREK

W płot i do rowu

Sześćdziesięciosiedmioletnia mieszkanka Liskowa trafiła do szpitala po wypadku, do którego doszło w Nowym Świecie w gminie Kawęczyn. Także jadąca fordem focusem kobieta, w Żeroniczkach (gm. Kawęczyn) wpadła w poślizg i uderzyła w płot.

Już od dwóch tygodni opady śniegu dają się we znaki większości kierowców. O tym, że zimą jednak trzeba zdjąć nogę z gazu, przekonało się o tym dwoje kierowców. Pierwsza z nich, 30-letnia mieszkanka gminy Przykona, ja-



dała fordem focusem, we środę, 9 stycznia, tuż po godzinie 8.00, w Żeroniczkach, na prostej drodze wpadła w poślizg i uderzyła w betonowy płot posesji. Choć zdarzenie wyglądało bardzo groźnie, kobiecie nic się nie stało.

Mniej szczęścia miała 67-letnia mieszkanka Liskowa, która

godzinę później, oplem vectra wraz z mężem przejeżdżała przez Nowy Świat. Mężczyzna podczas hamowania zjechał na pobocze, a następnie do przydrożnego rowu, gdzie dachował. Żona kierowcy przewieziona została do turkowskiego szpitala.

i!

Amator złomu

Towar warty osiem tysięcy złotych straciła młoda turowianka, po „wizycie” złodziei w prowadzonym przez nią sklepie z używanymi rzeczami.

Zgłoszenie o kradzieży, policjanci otrzymali w poniedziałek, 14 stycznia. Jak mówiła właścicielka sklepu przy ul. Uniejowskiej w Turku, złodzieje musieli się do niego włamać w weekend,

wybijając szybę w jednym z okien. Wynieśli 30 kilogramów mosiądzu, telefon komórkowy i wieżę stereo. Wartość łupów to około ośmiu tysięcy złotych.

i!

A jednak torebka się znalazła

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o kradzieży torebki, do której doszło w restauracji przy ulicy Kolska Szosa w Turku. Z informacji podanych przez Romana Marczyńskiego, rzecznika komenda powiatowego wynika, że o przestępstwie policjantów powiadomiła 42-latką. Turkowianka twierdziła, że torebkę w której były dwa telefony komórkowe, warte 1270 złotych,

złodziej ukraść z lokalu gdzie się bawiła poprzedniej nocy z piątku na sobotę (4-5 stycznia).

Okazało się jednak, że w lokalu na osiemnastych urodzinach znajomego, była niepełnoletnia córka kobiety i torebka należała do niej. Drugą komórkę dał jej na przechowanie kolega. Dziewczyna tak dobrze ją ukryła za oparciem krzesła, że wychodząc lokalu nie mogła jej zlokalizować.

Wróciła więc bez torebki. W domu opowiedziała o wszystkim mamie, która uznała, że należy to zgłosić policji.

W poniedziałek, podczas sprzątania restauracji, jedna z pracownic znalazła torebkę dokładnie w tym samym miejscu, gdzie zapobiegliwa dziewczyna ją ukryła. Zguba wróciła do właścicielki.

i!

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W piątek, 11 stycznia, około godz. 19.00, przy ul. Uniejowskiej policjanci zatrzymali 42-letniego mieszkańca Żuk jadącego daewoo leganza. Turkowianin miał w wydychanym powietrzu 0,64 promila.

W niedzielę, 13 stycznia, także około godz. 19.00, 21-letnia mieszkanka Ogorzelczyna zgłosiła kradzież telefonu, przy ul. Konińskiej. Jak zeznała kobieta telefon wypadł jej z kieszeni, gdy z parkingu szła do supermarketu. Wartość „komórki” oszacowała na 200 złotych.

We wtorek, 15 stycznia, około godz. 3.30, przy ul. Przemysłowej skontrolowano 34-letniego mieszkańca Szadowa Pańskiego, który miał w organizmie 2,07 promila alkoholu. Okazało

się też, że mężczyzna nie miał prawa jazdy.

Z wtorku na środę (15-16 stycznia), przy ul. Przemysłowej złodzieje próbując włamać się do jednej z altanek należącej do 60-letniego turowianina, zniszczyli dwie pary drzwi. Szkody oszacowano na 400 złotych.

Rejon

W niedzielę, 13 stycznia, o godz. 23.00, w Słdkowie (gm. Turek) do rutynowej kontroli zatrzymany został 19-letni mieszkaniec Słdkowa, który miał w wydychanym powietrzu 3,77 promila alkoholu.

W poniedziałek, 14 stycznia, o godz. 9.30, w Dzierżanej w gminie Turek zatrzymany został 50-letni cyklista. Miejscowy mężczyzna wsiadł na rower mimo zakazu, który obowiązuje od czerwca 2012, do czerwca 2013 roku.

W nocy z poniedziałku na wtorek (14-15 stycznia), w Mikulicach w gminie Dobra dotąd nieustalony sprawca, wszedł na nieogrodzony teren posesji i niezamkniętej obory, z której wyprowadził cielaka wartego 800 złotych, należącego do 58-letniego miejscowego.

STRAŻ

Rejon

W poniedziałek, 14 stycznia, o godz. 3.30, w Przykonie miejscowi strażacy gasili pożar fiata cinquecento, który zapalił się w czasie jazdy. Kierowca, gdy poczuł dym, zjechał na parking i jeszcze przed przyjazdem ochotników, próbował ugasić ogień podręczną gaśnicą, jednak dopiero zawodowcom się to udało. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w silniku.

We czwartek, 17 stycznia, o godz. 17.30, we Władysławowie mieszkańcy bliku zgłosili zadymienie na klatce schodowej. Miejscowi strażacy ustalili, że dym wydobywa się z kotłowni, gdzie znajduje się piec CO, z którego wydobywał się dym, dlatego go wyłączyli, a następnie przewietrzyli pomieszczenia.

W piątek, 18 stycznia, około godz. 8.00, strażacy na sygnałach pędzili do Wrzącej (gm. Turek) do pożaru w kotłowni domu jednorodzinnego. Przyczyną powstania ognia było składowanie materiałów łatwopalnych zbyt blisko pieca, za co właścicielka ukarana została mandatem.

W sklepie okradli sklepową

Torebkę wraz z zawartością ukradli złodzieje ze sklepu monopolowego we Władysławowie.

To już kolejny przypadek kradzieży w sklepie. Złodzieje mają opracowany system, który niestety najczęściej okazuje się skuteczny. W czasie, gdy jeden z nich kupuje, drugi wynosi łupy. Podobny przypadek miał miejsce w ubiegły czwartek, 17 stycznia. Około godziny 17.00, do sklepu

monopolowego we Władysławowie weszło dwóch mężczyzn. Jeden z nich poprosił o papierosy. W czasie, gdy sprzedawczyni zajęta była obsługiwaniem klienta, kolega spod lady zabrał torebkę. W środku, oprócz dokumentów, 52-letnia kobieta miała 1500 złotych.

i!

Furiat zniszczył telefon i drzwi

W policyjnym areszcie noc spędził młody turkowiec, który najpierw napadł na kobietę, później dobijał się do jej drzwi.

Zgłoszenie o agresywnym zachowaniu 33-letniego mieszkańca Turku, policjanci otrzymali w piątek, 11 stycznia, około godz. 19.00. Jak zeznała 20-latką, mężczyzna zaczął ją kiedy szła ulicą Matejki. Nie potrafiła podać powodu, dlaczego wyrwał jej telefon z ręki i rzucił nim o ziemię. Godzinę później chciał dostać się do jej mieszkania. Gdy nie chciała mu otworzyć, kopniakami je zniszczył. Młoda

turkowiec straty oszacowała na 1200 złotych.

Jeszcze tego samego dnia policjanci zatrzymali wskazanego przez poszkodowaną kobietę mężczyznę. Okazało się, że jest pijany, dlatego do wyjaśnienia zatrzymany został na dołku. Następnego dnia został przesłuchany. Mężczyzna, podobnie jak 20-latką, nie potrafił wytłumaczyć dlaczego napadł na młodą kobietę.

i!

Po pobycie na oddziale wewnętrznym w turkowskim szpitalu...

Wyleczyli jej płuca, teraz leczy odleżyny

Z potężnymi odleżynami wróciła do domu z pobytu na oddziale wewnętrznym mieszkanka powiatu turkowskiego. Jej mąż apeluje do pielęgniarek i lekarzy tego oddziału, a także dyrekcji turkowskiego szpitala, by więcej nie dochodziło do takich sytuacji. -Jak można doprowadzić chorego do takiego stanu?- mówi rozżalony mężczyzna.

-Proponowano mi przywiezienie żony z powrotem do szpitala i pomoc w leczeniu tych ran. Ale odmówiłem, damy sobie radę. Chcę tylko ostrzec rodziny pacjentów, którzy tam leżą i chcę zaapelować do lekarzy i pielęgniarek, by mieli więcej serca, żeby to się nikomu więcej nie przydarzyło - mówi mężczyzna.

Na początku stycznia, mieszkaniec jednej z wiosek powiatu wezwał pogotowie do chorej żony. -Lekarz początkowo przekonywał mnie, że zapalenie płuc powinno leczyć się w domu, ale przecież moja żona jest chora na stwardnienie rozsiane, ma problemy ze wstawaniem, bałem się, że nie damy sobie rady - opowiada.

Temperatura przekraczała 39 stopni Celsjusza, infekcja okazała się poważniejsza niżby wcześniej przypuszczano - diagnoza na wypisie ze szpitala brzmi: obustronne zapalenie płuc.

-Zauważyłem, że pacjentek ciężko chorąch raczej tam nie karmią. Jak nie zje, to obiad zabierają. Co nie smakowało - pytają. Przyjeżdżałem więc codziennie karmić żonę, niech będzie - mówiłem sobie. Ale nie przypuszczałem, że jej również nie myją! - mówi ze łzami w oczach mężczyzna.

Rzeczywiście zdjęcia pośladków kobiety, jakie mąż wykonał po powrocie żony ze szpitala są dość drastyczne. -Leżała tam tydzień. A przecież zanim pojechała do szpitala lekarzka zakładała jej cewnik, mam świadków, że było wszystko w porządku - zapewnia.

Jak mówi mężczyzna, sam już miał dwukrotną operację na przepuklinę. Choroba żony wymaga bowiem ciągłego jej podnoszenia, przewracania. Teraz będzie musiał jeszcze częściej używać siły. -Ale już diabli ze mną, nie o mnie chodzi, ale o jej cierpienie. Bardzo boli takie rany.

Mężczyzna zwrócił uwagę personelowi oddziału wewnętrznego na zaniedbania. -Usłyszałem, że mają bardzo dużo pracy. Ale przecież sam widziałem, że na oddziale kobiecym było tylko kilka pacjentek, które nie mogły same

się podnieść i umyć - mówi. -Lekarze byli zdziwieni tymi zdjęciami, że pielęgniarki nie dopilnowały. Do ordynatora powiedziałem - panie, pracowałem na kopalni i miałem pod sobą ludzi, jak oni roboty nie zrobili, to ja byłem bez premii. Ludzie musieli dostać, bo co to konia obchodzi, że się wóz przewrócił. To wina woźnicy i tutaj też, za pracę na oddziale odpowiada ordynator.

Pan Stanisław dodaje, że zdziwiony jest taką sytuacją na oddziale wewnętrznym, i to części żeńskiej: -Leżałem na chirurgii, pielęgniarki myły, karmiły, oklepywały smarowały.

Waldemar Majda, dyrektor do spraw lecznictwa w turkowskim szpitalu zapewnia, że na pewno pacjentka nie leżała bez mycia, ani podnoszenia przez cały pobyt w szpitalu. Twierdzi, że odleżyny zrobiły się w piątek lub sobotę, czyli dwa dni przed wypisaniem jej do domu. -To jest pierwsze stadium odleżyn. Gdyby pacjentka nie miała pielęgnacji przeciwodleżynowej przez cały tydzień, to rana wyglądałaby dużo gorzej. Co nie zmienia faktu, że do zaniedbania ze strony oddziału wewnętrznego doszło - mówi doktor Majda.

Dyrektor rozmawiał też z zatrudnionymi na oddziale wewnętrznym lekarzami i pielęgniarkami, w celu wyjaśnienia sytuacji. Skarga mężczyzny nie jest pierwszą, jaka dotarła do dyrekcji szpitala na personel z tego oddziału.

W tym przypadku dyrektor Majda zaproponował pomoc panu Stanisławowi: -Zaproponowałem by karetka przywiozła żonę do szpitala, odleżyny obejrzałby chirurg. Jednak nie skorzystał on z propozycji - mówi Majda.

-Nie chciałem już żony wywozić do szpitala, to dla niej stres, a nie zrekompensuje jej już cierpienia, które przeszła. Zatrudniłem dodatkowo pielęgniarkę, córka mi pomaga. Mnie nie chodzi o żadne zadośćuczynienie, tylko chciałbym, żeby więcej nikomu nic takiego się nie stało. Bo widziałem po żonie, to ogromny ból. Ja to robię tylko dla ludzi, którzy tam leżą.

ika, ił



Pacjentka leżała na oddziale wewnętrznym turkowskiego szpitala, wróciła stamtąd z takimi odleżynami. Mąż kobiety apeluje do lekarzy i pielęgniarek, by więcej nie było takich przypadków.

Uderzył w radiowóz a potem w drzewo

Doskonale znany funkcjonariuszom, 25-letni mieszkaniec Albertowa, kolejny raz trafił na policyjny dołek. Już nie pierwszy raz młody mężczyzna po alkoholu i bez prawa jazdy uciekał przez radiowozem.

O mieszkańcu Albertowa pisaliśmy już na naszych łamach wielokrotnie. Znają go dobrze sąsiedzi i policjanci. 25-latek już nie raz zatrzymywany był za jazdę bez prawa jazdy i po alkoholu, ale wypisywane mandaty, widocznie nie były dla niego wystarczającą karą.

Choć uprawnień do kierowania nie zamierza zrobić, za to z malucha przesiadł się do opla vectry, którym w sobotę, 19 stycznia, około pierwszej w nocy jechał przez Dzierżąznę w gminie Turek. Tam „natkanął” się na policjantów, którzy próbowali zatrzymać go do kontroli. Mężczyzna szybko przekalkulował, że spotkanie z mundurowymi nie jest mu potrzebne, dlatego zamiast zwolnić, nacisnął pedał gazu i ruszył do ucieczki.

Na ulicy Chopina w Turku, samochód uciekającego wpadł w poślizg i bokiem uderzył w prawą stronę policyjnej

kii ceed. Nie przeszkodziło to jednak kierowcy w dalszej ucieczce. Jeszcze szybciej ruszył w stronę Władysława - wtedy policjanci wezwali posiłki.

Chwilę później za vectrą jechały już trzy radiowozy. 25-latek skręcił do lasu, jednak daleko nie ujechał, gdyż tym razem jego auto zatrzymało się na drzewie. Wtedy mieszkaniec Albertowa wraz z pasażerami: 18-letnim kolegą i 24-letnią koleżanką ruszył bie-

giem do ucieczki. Tym razem mundurowi okazali się szybsi i kilkadziesiąt metrów dalej zatrzymali całą trójkę.

Wszyscy przewiezieni zostali do komendy, gdzie złożyli wyjaśnienia. Pasażerowie jeszcze tej samej nocy wrócili do domów. 25-latek trafił na policyjny dołek. Tym razem stanie przed sądem. Za zniszczenie radiowozu, jazdę po alkoholu i bez prawa jazdy, może pójść za kratki.

ii



Kto pod kim dołki kopie, ten sam w nie

Radny Marczewski ochoczo poinformował opinię publiczną o swoim „sukcesie” w ściganiu anonimowego komentatora internetowego. Skoro tak, to i ja informuję wszystkich mieszkańców Turku i okolic, że również udało się „namierzyć” właściciela komputera, z którego dokonano obraźliwego i kłamliwego wpisu dotyczącego mnie i mojej rodziny, a jest nim... Marian Marczewski!



Od jakiegoś czasu wywoływane są takie sytuacje, gdzie policja i sądy badają anonimowe wpisy na portalach internetowych o treściach obraźli-

wych. Zaskakujące jest, że uwłaczające wpisy dokonywane są również z komputerów należących do osób piastujących ważne społecznie stanowiska. Nawet trudno sobie wyobrazić jak taki człowiek siada do komputera i z małpią złośliwością opluwa komentarzami, obraża i kłamie, a potem zaciera ręce myśląc, że nikt się nie dowie, że to z jego komputera był

ten wpis. W razie jakby co, to w sądzie można się tłumaczyć, że wpisu dokonał jakiś ptaszek, może kanarek, albo... duszek kłamaczusek.

Kogo nie stać na odwagę cywilną?

Przyglądając się wpisom i jakości komentarzy internetowych doszedłem do wniosku, że osobami, które najczęściej się tym zajmują są ludzie, którzy nie potrafią pogodzić się z utratą lub brakiem szans na zdobycie władzy, brakiem pomysłu na siebie, brakiem akceptacji społecznej, upływem czasu, czy umiejętnościami pozytywnego zainteresowania sobą opinii publicznej. Jedyne co im zostaje, to skryte pomawianie, kłamliwe i obraźliwe wpisy internetowe. Może to

jest dla nich pewien rodzaj „terapii”? Po dokonaniu takiego wpisu czują się lepiej? Poniżając i obrażając innych dowartościowują siebie? Co jeszcze łączy takie osoby? To, że nie mają odwagi się podpisać, bo boją się odpowiedzialności za swoje działania.

Czy komputer tego wpis?

Jeden z takich zenujących komentarzy dotknął osobiście mnie i mojej rodziny. Do tej pory starałem się nie reagować na różnego rodzaju wpisy internetowe pod moim adresem, ale tym razem nie mogłem pozwolić na to, aby atakowano moją rodzinę! Dlatego sprawę zgłosiłem na policję, aby ustalić właściciela komputera, który był na tyle „odważny”, że nie bał się w tak perfidny sposób zaata-

kować, ale zabrakło mu już odwagi, żeby podpisać się imieniem i nazwiskiem. Jakże to żalodne! Obrzucić kogoś błotem, a potem schować się za ekranem komputera. Chciałem poznać tego „frustrata”, który tak bardzo musiał mnie „lubić”, że nie zawałał się zaatakować tego, co dla mnie jest najważniejsze... rodzinę.

Jakież było moje zaskoczenie, kiedy dowiedziałem się, że właścicielem komputera, z którego dokonano obraźliwego i kłamliwego wpisu pod moim adresem jest Marian Marczewski. Niesamowite jest to, że człowiek ten publicznie domaga się sprawiedliwości, a sam nie panuje nad wpisami z własnego komputera! Tak, ten Marian Marczewski, który podczas

Oświatowy problem Gminy Władysławów

Batalia Chylina o swoją szkołę

W końcu musiało do tego dojść. Tegorocznemu budżetowi Władysławowa grozi finansowa zapaść i dlatego władze gminy zaczęły nerwowe poszukiwania oszczędności. Pierwsza pod nóż miałyby pójść oświata. A konkretnie pojawił się pomysł zamknięcia klas 4-6 w Chylinie i w Natalii oraz całkowitej likwidacji szkoły w Małoszynie. Ale burzliwy, a momentami dramatyczny, przebieg konsultacji, jakie odbyły się w ubiegłym tygodniu w wymienionych miejscowościach stawia plany wójta Zajęca pod dużym znakiem zapytania.

Odsłona pierwsza konfliktu

Szkoła Podstawowa w Chylinie to obiekt powstały już w realiach III RP. I jako stosunkowo nowy, to pod względem technicznym oferuje placówkę na przyzwoitym poziomie. Ale dla władz gminnych okazuje się problemem. Oczywiście natury finansowej. Dlatego Chylin znalazł się wśród trzech szkół, od których wójt Krzysztof Zajęca postanowił zacząć szukać oszczędności. We wtorek, 15 stycznia zwołano w tej miejscowości spotkanie konsultacyjne, w którym liczny udział wzięli przedstawiciele lokalnej społeczności. W kolejnych dniach podobne spotkania odbyły się w Małoszynie i w Natalii.

Niech wójt szuka

oszczędności poza oświatą

Najbardziej burzliwy przebieg miało spotkanie w Chylinie. Rodzice przy wsparciu nauczycieli z punktu odrzucili argument wójta Zajęca: *-Fundusze, którymi dysponujemy nie pozwalają utrzymać tych szkół w dotychczasowym kształcie.* W planach wójta szkoły w Chylinie i w Natalii miałyby zostać sprowadzone do placówek z klasami 1-3, a szkoła w Małoszynie zostałaby zlikwidowana całkowicie. Taki jest plan cięcia kosztów budżetowych. Z wyjaśnień wójta wynika, że tegoroczne wydatki na gminną oświatę opiewają na ponad 12,8 mln złotych przy 7,9 mln zł jakie gmina otrzyma w ramach subwencji oświatowej. Oznacza to, że gmina powinna dołożyć do oświaty ok. 4,8 mln zł. *-W tej sytuacji działania muszą być podjęte przez gminę – przekonywał Zajęca.*

Pierwszą reakcją rodziców było pytanie o przewidywane oszczędności „na” Chylinie. Okazało się, że planowana zmiana organizacyjna szkoły w Chylinie przyniosłaby oszczędności rzędu 270 tys. złotych w skali roku. Dotychczasowy koszt funkcjonowania tej



Burzliwy, a momentami dramatyczny, przebieg ubiegłotygodniowych konsultacji, jakie odbyły się w wymienionych miejscowościach stawia plany wójta Zajęca pod dużym znakiem zapytania.

placówki wynosi 689 tys. zł, a w tej kwocie udział gminnego budżetu stanowi kwotę ok. 298 tys. zł. Kwotę potencjalnych oszczędności, czyli wspomniane 270 tys. zł uznano za na tyle skromną, że zdaniem rodziców dałoby się zaoszczędzić ją na innych polach. *-Wystarczyłoby zwolnić trochę ludzi w gminie, a przecież dom kultury jest kolejną przeinwestowaną inwestycją. Można też jeszcze zlikwidować gazetkę i już będą oszczędności – podpowiadali wójtowi mieszkańcy Chylina.*

Interesowała ich też liczba przyjętych do pracy nauczycieli w czasie, gdy znane były już realia zbliżającego się niżu demograficznego.

Oświata to nie obiad

Wójt nie był skłonny ulegać wspomnianym sugestiom zebranych i np. w sprawie GOK podawał tłumy dzieci chcących uczyć się tańca w tej instytucji. Z kolei w sprawie zarzutu o przeroście zatrudnienia w Urzędzie Gminy trochę ni z gruszki, ni z pietruszki odpowiadał, że obniżenie urzędniczych płac jest prawnie niemożliwe. Natomiast zatrudnianie nauczycieli argumentował przepisami prawa i przekonując, że do szkół nauczycieli przyjmują ich dyrektorzy, a nie wójt.

W kwestii tego ostatniego argumentu zdecydowanie protestowali gminni radni. Marek Szczeciński i Józef Szustakowski. Ich

zdaniem, na decyzje kadrowe w oświacie zapadają w wójtowskim gabinecie i dlatego, jak zauważył przewodniczący Szczeciński: *-Pan wójt jednak powinien wziąć odpowiedzialność za politykę kadrową.* Zgodnie z zasadą, że najlepsza formą obrony jest atak, Zajęca zarzucił Szustakowskiemu, że jego córka została przyjęta do pracy w szkole w czasie jego kadencji.

Radny w odpowiedzi przypomniał, że jego córka szansę na pół nauczycielskiego etatu zawdzięcza dyrektor Bożenie Miling, i pozostawianiu jej w nader chłodnych stosunkach z wójtem Zajęcem. Co jak wiadomo ostatecznie w sposób kluczowy zdecydowało o zakończeniu jej dyrektorskiej misji.

Wspomniany już radny Szustakowski podniósł zarzut dużego kalibru, wytykając wójtowi brak dalekowzrocznej polityki w sferze oświaty. *-O oświacie trzeba myśleć chociaż 5 lat do przodu, bo to nie jest obiad, który, jak wiadomo, nie wymaga takiej perspektywy. I teraz pan wójt ma finansowy nóż na gardle, a gmina stoi w obliczu budżetowej zapaści – radny obrazowo ilustrował dramatyczną sytuację gminy.*

Czekano zbyt długo

Do słów Szustakowskiego nawiązał przewodniczący Szczeciński, który żałował, że konsultacje w sprawie zmian w gminnej oświacie odbywają się dopiero w ostatniej chwili. *-Gdybyśmy zaczęli*

wpada

ostatniej sesji Rady Miejskiej Turku żalili się burmistrzowi Czapli, i wszystkim obecnym, jak bardzo dotknęły go obraźliwe komentarze internetowe pod jego adresem.

Na zakończenie

Uważam, że nie można dłużej tolerować takich zachowań i pozwalać, żeby jakiegokolwiek osoby, a tym bardziej osoby społecznego zaufania w pięknym świetle prezentowały się publicznie, a prostackimi metodami niszczyły ludziom reputację. Skoro jednak pan Marczewski publicznie domaga się obrony, to ja również przyłączam się do tej akcji i podobnie mówię, że nikt nie jest w internecie anonimowy.

Romuald Antosik

spotykać się chociaż od ubiegłego kwietnia, to moglibyśmy spokojnie poszukiwać rozwiązania dyskutując co dwa miesiące – zauważył Szczeciński.

Z kolei radny Czesław Stasikowski dramatycznie pytał: *–Co dalej, jeśli gminie nie starczy pieniędzy? Ale też próbował studiować wysoką temperaturę spotkania przypominając, że na razie są to tylko propozycje wójta i jeszcze żadne, wiążące decyzje nie zapadły.*

Jednak w trakcie wtorkowego spotkania niepodzielnie królowały emocje. Padały przy tym całkiem nieparlamentarne słowa, a łagodniejszą z form ekspresji były okrzyki w rodzaju: „Dzieci, to nie śmieci”. Także w wystąpieniach chylińskich nauczycieli nie brakowało emocji. *–Od 30 lat pracuję w tej szkole i dzisiaj jestem z was dumna. A w naszej szkole dzieci mają jak w domu –tak np. Agnieszka Pływacz oceniła determinację rodziców, broniących swojej szkoły. Musiała to być wypowiedź bardzo emocjonalna i pełna ekspresji, bo nauczycielka w pewnym momencie zasłabła i po wezwaniu pogotowia znalazła się w szpitalu na obserwacji.*

Rodzice chórem zaakceptowali propozycję rezygnacji z funduszu sołeckiego, jeśli pozwoliliby to zachować ich szkołę w obecnym kształcie.

Problemu nie da się już zamieść pod dywan

Przebieg kolejnych dwóch spotkań (Małoszyna i Natalia), choć może nie był tak burzliwy, to jednak także dowodzi, że władze gminy stanęły w obliczu największego od lat wyzwania. A przecież dramatyzmu całej sytuacji dodaje fakt, że nawet całkowite przeforsowanie wójtowskiego planu zmian w gminnej oświacie w skali roku dałoby raptem niewiele ponad 600 tys. złotych. Czyli wspomniane ewentualne 270 tys. zł na szkole w Chylinie, 100 tys. na zamknięciu placówki w Małoszynie i wreszcie ok 250 tys. zł w Natalii. Po wtorkowym spotkaniu widać, że największy opór społeczny wobec planów wójta Zająca pojawia się w Chylinie. A wnioskiem najbardziej brutalnym jest bodaj to, że problemów budżetowych Władysławowa dalej już nie można zamiatać pod dywan. Co dotychczas jakoś się udawało.

Andrzej Jarek

W centrum Dobrej wybuchł piec centralnego ogrzewania

Kiedy pod „Sklep Polski” w centrum Dobrej, przy ulicy Dekerta, tuż obok Urzędu Miejskiego podjechał na syrenie samochód ratowniczo-gaśniczy, mieszkańcy okolicznych domów zamarli. Pożar w tej zwartej zabudowie groził rozprzestrzenieniem się i zajęciem kolejnych budynków. W przekonaniu o niebezpieczeństwie, utwierdził ich wydobywający się ze sklepu, drażniący powonieniem dym.

Po chwili od zgłoszenia przez ekspedientki „Sklepu Polskiego” na numer alarmowy o zaistniałej sytuacji, pojawili się strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrej. Ewakuowali pracowników sklepu i przystąpili do rozpoznania. Ustalano, że dym wydobywa się z piwnicy. Natychmiast podjechał też patrol policji z miejscowego komisariatu. Funkcjonariusze kierowali ruchem (ulica Dekerta jest częścią ruchliwej drogi powiatowej) i powstrzymywali gapiów, chcących podejść jak najbliżej, by przyglądać się akcji. Po kilku minutach podjechał samochód z druhami z sąsiedniej Ochotniczej Straży Pożarnej w Kowalach Pańskich. Wówczas dobrscy strażacy, wyposażeni w aparaty tlenowe, weszli do zadymionych pomieszczeń piwnicznych. W tym czasie ich koledzy z Kowali również szykowali się do wejścia, by nieść ewentualną pomoc. Na szczęście żaden z czarnych scenariuszy się nie sprawdził. Okazało się, że nastąpił wybuch w piecu centralnego ogrzewania. Był tak silny, że wyrwało drzwiczki pieca. Na szczęście w pobliżu nie było ludzi, ani materiałów łatwopalnych. Tym samym skończyło się na dymie, strachu i niewielkich stratach materialnych. Do zdarzenia przyjechał też ciężki samochód gaśniczy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Turku, ale jego udział okazał się zbędny, choć tak nakazują procedury.

(art)



Strażacy z Kowali Pańskich czekali w gotowości by ewentualnie pospieszyć z pomocą dobrskim kolegom.



W akcji wzięły udział trzy zastępy strażackie i policja.



Strażacy z Dobrej weszli do zadymionych pomieszczeń w maskach tlenowych.

Radio z Turku

na fali Radia Konin 95,8 FM



Słuchaj nas w każdy wtorek o 10.30

Czy rodzicom potrzebna jest gmina?

Oświatowe przebudzenie w gminie Turek

Widmo, które zawisło nad oświatą w Polsce, jak i w rejonie, w postaci likwidowanych oddziałów szkolnych, zwolnień nauczycieli, generujących straty oddziałów przedszkolnych, braku pieniędzy nie tylko na inwestycje, ale na bieżące funkcjonowanie – to tematy, które elektryzują najbardziej na początku roku. Bardziej nawet niż „ustawy śmieciowe”. Niż demograficzny zawitał do podstawówek i w obliczu tego faktu można powiedzieć „teraz się budzą”. Budzą się włodarze, których narastający problem widocznie przerasta, budzą się z troskami rodzice, budzą się niepewni przyszłości nauczyciele. Społeczność bez dalszego oszukiwania się zaczyna powoli rozumieć, że nie wszystko wyglądało tak pomyślnie. Obudzili się także w gminie Turek.

Problemów do omówienia w gminnej oświacie jest wiele

Dlatego spotkanie zainicjowane przez radnych, w poniedziałek 14-go stycznia, było pierwszym z cyklu, sygnalizującym potrzebę dalszej dyskusji, zmierzającej w zamysle do konkretnych rozwiązań, zwłaszcza względem „kurczących się”, przy jednoczesnym wzroście kosztów utrzymania, gminnych podstawówek.

Pierwszą część debaty koordynował wójt Karol Mikołajczyk. Przywołując prezentację „Zarządzanie oświatą w kontekście budżetu gminy”, przygotowaną jeszcze w zeszłym roku przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych w Poznaniu, wójt starał się pokazać przybyłym licznie na spotkanie rodzicom, dyrektorom i pedagogom, zbierające się nad gminą czarne chmury. *„Mówiąc o oświacie dzisiaj, na początku należy wyjaśnić, że absolutnie nikt z nas, ani ktokolwiek z radnych, ani ja, nie będziemy mówić o zamknięciu którejkolwiek ze szkół. Dementuję pojawiające się plotki jakoby planowano zamknięcie jednej szkoły - zapewniam wójt Mikołajczyk. W dalszej części podkreślił jednak potrzebę dyskusji wynikającą z rosnącego deficytu budżetowego w tym zarządzanym przez gminę obszarze. -Konstytucja gwarantuje dofinansowanie gminnej oświaty w postaci subwencji państwowych. Problem w tym, że tych subwencji otrzymujemy ok. 6 milionów złotych, a koszty związane z oświatą w zeszłym roku wyniosły ponad 13 milionów złotych. Samo bieżące utrzymanie, bez inwestycji, wyniosło ponad 10 milionów. Te nożyce, ta różnica między subwencją, a faktycznymi kosztami utrzymania systematycznie się powiększa. Jeżeli dzisiaj gmina dopłaca na bieżące utrzymanie oświaty 4 miliony, to na inne działania i inwestycje w gminie pozostaje nam jedynie dwa miliony złotych. Wobec groźby kar, musimy myśleć o zrobieniu kanalizacji, na którą trzeba przeznaczyć środki własne, w tej sytuacji pochodzące najprawdopodobniej z zaciągniętego kredytu. Wobec tych wyzwania, przy rosnących kosztach oświaty, oraz związanymi z wielką niepewnością funkcjonowania kopalni malejącymi wpływami do budżetu pochodzącymi od jej pracowników, pojawia się groźba bankructwa. U jej progu stoi już wiele gmin - tłumaczył z wyraźną bezradnością wójt.*

Aby deficyt się nie powiększał

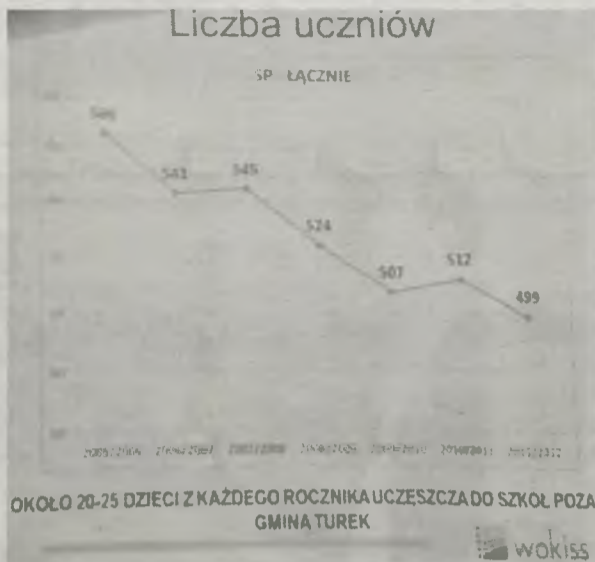
i subwencje pokrywały koszty w klasach szkół podstawowych, w gminie Turek powinna być przynajmniej 18-ka dzieci (najlepiej pomiędzy 20 a 23), zaś w gimnazjum

od 23-25. Ten warunek jest prawie spełniony tylko w szkołach w Słodkowie. Tymczasem w pozostałych szkołach, ta liczba waha się od 8 do 11 dzieci. Subwencja na jednego ucznia wyniosła w ubiegłym roku w gminie ok. osiem tysięcy złotych. Na dowozy do szkoły, świetlice i stołówki subwencji nie ma, a zdecydowana większość wydatków związana jest z wynagrodzeniami pracowników.

Dowodem na to, że szkoły w gminie nie będą zamykane, mają być dokonywane w ostatnich latach inwestycje w infrastrukturę, służące wszystkim mieszkańcom miejscowości. Prezentacja multimedialna zarysowała kilka problemów. Wójt przywołał gminę Przykona, w której już teraz zarysowuje się podobny problem, a „jeszcze mają wpływ” z kopalni. Rosnące koszty w oświacie pojawiły się między innymi wraz z tworzeniem oddziałów przedszkolnych, za którymi nie idą dodatkowe pieniądze z centrali. Samorządowcy winnych widzą właśnie we władzach centralnych, które podejmują odgórnie decyzje, bez zrozumienia problemów gmin. Na przykład brak możliwości wzięcia kredytu na bieżące funkcjonowanie szkół. Taka strategia dzielenia na „my” i „oni” byłaby uzasadniona, gdyby nie to że polityków zarówno tych lokalnych, jak i w Warszawie wybieramy sami. O szukaniu inwestorów, czy alternatywie wobec kopalni, nikt nawet się nie zająknął. A przecież zasadniczy problem rodzi się w związku z malejącą stopniowo liczbą uczniów w gminnych podstawówkach. Można zapytać, jaką zachętą do zakładania i powiększania rodziny jest brak perspektyw zatrudnienia i niestabilna sytuacja gospodarcza w regionie? Jak zauważono - „pieniądz z subwencji idzie za uczniem”.

Kiedy „się pali”, trzeba działać doraźnie

Teraz jednak, „kiedy już się pali” nie ma co dywagować, a trzeba zacząć doraźnie działać. Jest kilka możliwości. Łączenie dwóch typów szkół, np. gimnazjum ze szkołą podstawową. Szkół podstawowych łączyć nie można. Trzeba utworzyć główny ośrodek z oddziałami filialnymi. Samorządowcy apelują o zmianę algorytmu naliczania subwencji, a także o uwzględnianie w karcie nauczycieli jedynie pedagogów tzw. tablicowych i wyłączenie innych pracowników. W poprzednich latach nie uwzględniono postulatu o zniesienie dodatku wiejskiego dla nauczycieli, którzy zarabiają więcej niż ich koledzy w mieście. W późniejszej dyskusji, to właśnie problem nauczycieli zarysowywał się jako podstawowy. Rodzice natomiast pytali czy oddziały przedszkolne fi-



Liczbę są nieublagane.

nansowane są wyłącznie z budżetu gminy i czy nie ma możliwości uzyskania unijnych dotacji na ten cel. Gmina złożyła odpowiedni wniosek i czeka na odpowiedź, jednak takie dofinansowanie może być tylko jednorazowe. Rodzice zwrócili też uwagę na potrzebę lepszego informowania mieszkańców o placówkach szkolnych i przedszkolnych oraz odpowiednim ich reklamowaniu, aby „zatrzymać” dzieci w gminie. Według jednej z mam, taka informacja o instytucji powinna się już pojawiać w momencie, kiedy ktoś się przeprowadza do danej miejscowości. Wójt zauważył, że taką reklamą powinny zajmować się same szkoły, dodając że taka informacja znajdzie się również w finansowanym przez gminę informatorze. Przewodniczący rady Edward Kończak skwitował zaś, że: *„Sytuację o tym, że ktoś w Cisewie nie wiedział o istnieniu tam szkoły, trzeba włożyć między bajki.*

Co gmina zamierza zrobić, aby tych szkół nie zamykać?

Wobec takich spekulacji i tłumaczeń, padło w końcu to pytanie. Prawdziwie gorąca dyskusja wybuchła, kiedy włodarze złożyli propozycję przekazania szkoły i przejęcia za nią odpowiedzialności na barki stowarzyszenia. Jednocześnie musiałyby być spełnione kilka warunków. Gmina dalej na bazie porozumienia ze stowarzyszeniami miałaby współfinansować szkołę. Porozumienia byłyby podpisywane jedynie ze stowarzyszeniami, co do których gmina będzie miała pewność, że szkoła będzie prowadzona na „odpowiednim poziomie”. W takim stowarzyszeniu musiałyby się znaleźć osoby związane ze środowiskiem szkoły: rodzice, nauczyciele. Ci wybieraliby zarząd, który z kolei wybierałby dyrekcję. Rodzice w stowarzyszeniu mają być gwarantem, dobrej jakości edukacji. Według włodarzy, ma to uchronić przed przekazaniem placówki stowarzyszeniu, które na instytucji będzie chciało szybko zarobić, a potem się wycofać. Istnieje jednak plan awaryjny, który gwarantowałby w porozumieniu, że w wypadku gdyby stowarzyszenie nie radziło sobie z powierzonym zadaniem, szkoła wróci do gminy. Najpierw propozycja wywołała mocną ripostę: *„Jeśli opłacani i wybierani przez nas przedstawiciele - urzędnicy nie radzą sobie z zarządzaniem oświatą, to po co nam gmina? I dalej: -Skoro stowarzyszenie potrafi, to czemu gmina nie potrafi?*

Najwięcej stracą nauczyciele

Potem wobec nieuchronności kontynuowania rozmowy pojawiły

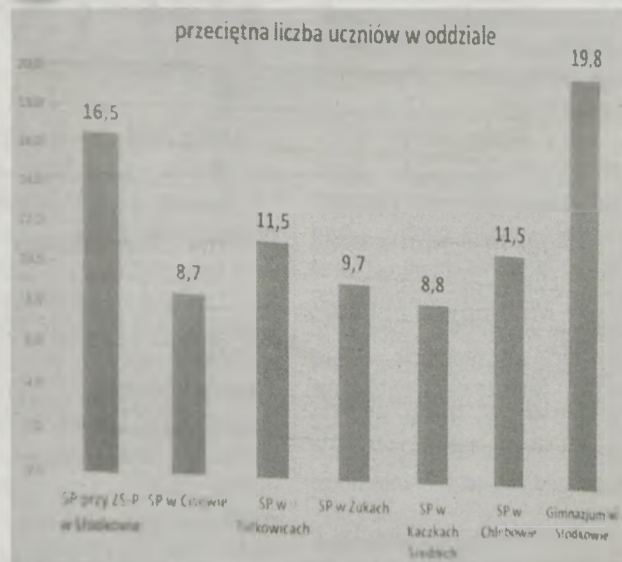
się konkrety. Różnica między prowadzeniem szkoły przez jedną i drugą instytucję dotyczy karty nauczyciela, która nie obowiązywałaby w placówkach zarządzanych przez stowarzyszenia. Wójt przyznał, że w tej sytuacji grupa, która na pewno straci będą nauczyciele. *„Panie wójtów! My chodzimy do pracy, kiedy mamy angażować się w działalność stowarzyszenia? Jako wolontariusze? pytali rodzice. -Nic nie jest przesądzone. Rozmawiamy tylko o plusach i minusach tego rozwiązania - odpowiadał Mikołajczyk. Gmina miałaby dokładać się do prowadzenia szkoły w wysokości określonej w umowie. Jeśli gmina się nie wywiąże, zapis w umowie może również wskazywać na rozwiązanie w postaci ponownego przejścia placówki przez gminę. Istotny problem zauważył dyrektor ZST Mariusz Senko: -Ustawodawca przewidział, że szkoły, do których uczęszcza powyżej siedemdziesięcioro dzieci, przed przekazaniem, muszą być najpierw postawione w stan likwidacji. Nauczyciele muszą być zwolnieni. Wtedy nowy podmiot zatrudnia kogo chce.*

Jak się okazuje, w tym wypadku, według ustawodawcy, liczbę uczniów należy liczyć z ich oddziałami przedszkolnymi. Zapis dotyczy wszystkich szkół w gminie. Jeśli dzieci jest mniej niż 70, przekazanie odbywa się bez całej procedury likwidacyjnej szkoły. *„Skoro gmina nie potrafi sobie poradzić z balastem tej różnicy, to jak ma sobie poradzić stowarzyszenie bez dochodów własnych? Jaka jest gwarancja, że gmina po dwóch latach stwierdzi, że nie ma z czego się dokładać do placówki? Nie chciałbym musieć przepisywać dziecka do innej szkoły za trzy lata - mówił Senko. Wójt podkreślał, że to pierwsze spotkanie ma tylko zarysować problemy, a potem będzie czas żeby dopracować te kwestie. -Ja bym się nie bał uspołecznienia szkoły, państwo będziecie mieć większy wpływ na to co się dzieje w szkole - dodawał wójt. -My nie narzekamy, mamy wpływ - odpowiadali rodzice.*

Rodzice zauważali kolejne zagrożenia takiego rozwiązania

„Ja znam nauczycieli, którzy pracują w takich szkołach, dostają 1500 złotych i nie mają wakacji. W tych szkołach zdarzały się sytuacje, że jest pięciu anglistów w ciągu pięciu lat. Co te dzieci potrafią?” - zapytał jeden z rodziców.

„Nauczyciel rzeczywiście straci w tej sytuacji przywileje, będzie pracował na umowę - zlecenie. My jednak musimy zapobiec realnej groźbie bankru-



ctwa gminy. Największym wydatkiem są płace nauczycieli. Nauczyciele może zarobić mniej, będą pracowali więcej niż 18 godzin, ale dzięki temu rozwiązaniu będą mieli gwarancję pracy i uratujemy ich posady, które przestaną istnieć kiedy szkoła zostanie przeznaczona do likwidacji - zabrał głos Zdzisław Świątłowski.

Rodzice opowiedzieli się jednak zdecydowanie za każdym rozwiązaniem, które będzie sprzyjało wysokiemu poziomowi edukacji. *„Nauczyciel nie pracuje tylko pięć godzin w szkole, ale dodatkowo pracuje w domu. Przygotowuje się do lekcji i prowadzi prace. Jeśli nauczyciel będzie pracował więcej godzin w szkole, to zacznie sprawdzać prace na lekcjach kosztem tego, że nie poprowadzi jakiegos tematu, a potem dziecko będzie miało braki - kończyli ten tok rozumowania zaproszeni goście. Mniejsza pensja, zwiększona liczba godzin pracy, a może nawet dodatkowa praca w postaci malowania i sprzątania przez nauczycieli szkół w czasie ferii i wakacji. Rodzice obawiali się o jakość kształcenia dzieci w wypadku stworzenia takich warunków nauczycielom.*

Turek w postaci „straszaka”

Tę część dyskusji prowadził przewodniczący Edward Kończak, podejrzewając każdego zabierającego głos o bycie nauczycielem. Zauważył, że nad przekazaniem szkół i sporządzaniem umów niejednokrotnie czuwają całe kancelarie, jednak przewodniczący nie udzielił odpowiedzi, kto miałby za prawników zapłacić. *„Startując na radnych podjęliście się pewnego zadania - mówili mieszkańcy.*

„Jakiego?” - pytał Edward Kończak. -Takiego - kontynuował jeden z rodziców - że, będziecie zarządzać szkołami. My mamy wrażenie, że gmina próbuje zepchnąć gdzieś ten problem. Wam są szkoły niepotrzebne, to może nam jest gmina niepotrzebna?” - bulwersowali się dalej rodzice. -Gmina niepotrzebna?” - pytał retorycznie przewodniczący. -Konsekwencją tego co wójt mówił na początku, wiecie państwo co będzie? W naszym wypadku to bardzo proste - zarządzanie przejmie miasto, a po szkołach zostanie jedynie wspomnienie.

Ostatecznie zebrani zadeklarowali chęć dalszych rozmów. Rodzice natomiast zainteresowali się możliwością dokonania prezentacji przez jakiegoś zaproszonego z zewnątrz stowarzyszenia, które już prowadzi szkołę i może przedstawić jakieś konkretne wyliczenia. Od tych wyzwań nie sposób uciec.

Czekoladowe show dla wolontariuszy

Paul Mitchell z włoskiej firmy „RetroGusto” poprowadził spotkanie dla wolontariuszy z gminy Malanów, podsumowujące ubiegłoroczną akcję Pogotowie Świętego Mikołaja. Czekoladowa uczta była nagrodą za zaangażowanie młodzieży podczas zbierania żywności, która trafiła do potrzebujących.

W ubiegłym roku mieszkańcy gminy Malanów piętnasty raz przyłączyli się do akcji Pogotowie Świętego Mikołaja, organizowanej przez Koniński Bank Żywności i Towarzystwo Samorządowe. W przedsięwzięcie angażują się także wolontariusze z gimnazjum, przedszkola i szkół podstawowych, radni, sołtysi, pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, a także ksiądz prałat Stanisław Płaszczyk. Koordynatorem przedsięwzięcia jest Krystyna Sobczak, wicedyrektor malanowskiego gimnazjum.

By wynagrodzić zaangażowanie młodzieży, dla wolontariuszy „Pogotowia”, w sobotę 12 stycznia, zorganizowano spotkanie podsumowujące akcję. Temat był niezwykle ciekawy, bohaterem spotkania była bowiem czekolada. Paul Mitchell, właściciel firmy „RetroGusto”, prezentując uczestnikom tajemnice tej słodkiej psychotki, nie poprzestał na „suchych faktach” i zaprosił wszystkich na niezwykłą degustację.

Zanim uczestnicy prowadzeni przez Włocha wyruszyli w podróż po krajach, gdzie rosną drzewa kakaowe, znawca zdradził im kilka tajemnic, jakie kryje w sobie czekolada. Nie wszyscy wiedzieli, że kakao 10 tysięcy lat temu uprawiali starożytni Olmekowie. Młodzież obejrzała też zdjęcia kakaowców i ich owoce, poznała kraje, w których rosną, a także jak

wygląda produkcja czekolady.

Jednak najciekawszym punktem spotkania z Włochem, była degustacja, podczas której młodzież, używając pięciu zmysłów i uważnie słuchając wskazówek Paula Mitchella, uczyła się rozpoznawania smaków, charakterystycznych dla danego rodzaju czekolady.

„Dziękujemy, że i tym razem do akcji Pogotowie Świętego Mikołaja, przyłączyło się aż tylu mieszkańców gminy Malanów, w ten sposób pomagając potrzebującym dzieciom. Wolontariusze z wielkim entuzjazmem potrafili zaangażować się w dzielenie się dobrem z innymi. Jednak najbardziej dziękujemy za to, że słowo „serce” nie stanowi dla nich wartości jedynie symbolicznej – mówiła Krystyna Sobczak, wicedyrektor malanowskiego gimnazjum.

Przypomnijmy, że w tym roku dla dzieci z terenu gminy Malanów przygotowano 210 świątecznych paczek. Przez te piętnaście lat wiele osób wsparło akcję. *„Pamiętamy zwłaszcza o tych, którzy już od nas odeszli, a zapoczątkowali tę szlachetną inicjatywę, o Jolancie Rusieckiej Drygale i Wacławie Harasnym – dodała dyrektor Sobczak.*

it



Sobotnie spotkanie poprowadził Paul Mitchell.



W podsumowaniu akcji Pogotowie świętego Mikołaja, w większości uczestniczyli gimnazjaliści.

www.volkswagen.pl

Zobacz! Za darmo.

Przegląd stanu oświetlenia i wycieraczek.

Nadechodzące miesiące oznaczają znaczne pogorszenie widoczności. Zobacz, jak łatwo zwiększyć bezpieczeństwo. Sprawdźmy stan wycieraczek i oświetlenia Twojego Volkswagena wraz z usługą regulacji reflektorów halogenowych. Otrzymasz również atrakcyjną ofertę na zakup żarówek lub oryginalnych wycieraczek Economy Volkswagen.

0 zł

Aby Twój Volkswagen pozostał Volkswagenem.
Volkswagen Serwis



Das Auto.

Autoryzowany dealer VW Ignaszak

Konin, ul. Modła Kolonia 5e, tel. 63 240 90 40, vwkonin@ignaszak.pl

Trudny rok na rynku pracy

Spadek koniunktury gospodarczej wpływa na pogarszającą się sytuację na rynku pracy. Zjawisko to także nieuchronnie dotyka społeczności powiatu tureckiego. Oto wraz z początkiem roku 2013 u drzwi Powiatowego Urzędu Pracy licznie zaczęli pojawiać się nowi bezrobotni. W efekcie na dzień 17 stycznia 2013r., liczba bezrobotnych w powiecie tureckim sięgnęła 4787 osób. Czyli w ciągu niespełna trzech tygodni (w stosunku do końca grudnia), liczba osób bez pracy powiększyła się w naszym powiecie o 438. A śledząc statystykę z lat poprzednich, można obawiać się, że najgorsze dopiero przed nami. Bo turkowski PUP najwyższą stopę bezrobocia notował zawsze na koniec lutego. Dlatego o ocenę sytuacji i plany sprostania wyzwaniom czekającym nas w bieżącym roku poprosiliśmy Beatę Bartzczak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Turku.

Z Beatą Bartzczak, dyrektor PUP w Turku rozmawia Andrzej Jarek

Echo Turku: Ostatnio wieje chłodem nie tylko z powodu mroźnej aury, ale i temperatura gospodarki wydaje się spadać. Jak ta słabsza koniunktura przekłada się na rynek pracy w powiecie tureckim?

Beata Bartzczak: Trudno zaprzeczyć tezie o pogarszającej się sytuacji ekonomicznej. A to zjawisko zawsze przekłada się na coraz trudniejszą sytuację na rynku pracy. Z początkiem roku i w naszym urzędzie widoczne było zjawisko rejestrowania się nowych osób, które nie ze swojej winy utraciły pracę. Dotyczy to zwłaszcza pierwszej dekady stycznia, kiedy dziennie rejestrowało się po 20 takich osób. Choć w tym miejscu należy zaznaczyć, że co roku styczeń, oprócz lutego, zawsze należał do najtrudniejszych miesięcy na rynku pracy. Zjawisko to związane jest z przypadającym na koniec roku wygasaniem umów o pracę na czas określony, jak i zastoje na rynku prac sezonowych, a zwłaszcza w budownictwie. Dlatego trudno, żeby było inaczej w roku bieżącym. Na wzrost bezrobocia spory wpływ ma również fakt, że zawsze w tym czasie kończą się nasze programy na rynku pracy.

ET: Pomijając jednak wskazane wyżej prawidłowości, to czy można mówić o jakichś bardziej niepokojących zjawiskach na powiatowym rynku pracy?

B.B.: Ostatnio obserwujemy rejestrowanie się osób bezrobotnych powracających z pracy zagranicą. Musi też niepokoić fakt, że wśród 4787 zarejestrowanych bezrobotnych w naszym powiecie 2719 stanowią kobiety, a 2069 to panowie. Rysuje się więc zjawisko, że wśród osób bez pracy mężczyźni stanowią aż 43 proc. A do niedawna było to rząd ok. 30 proc. Czyli obserwujemy zjawisko utraty pracy przez mężczyzn. Ten fakt musi martwić i budzić niepokój o kondycję nie tylko gospodarki, ale i w wymiarze ogólnospołecznym.

ET: A jak wygląda u nas statystyka bezrobocia w wymiarze wiekowym?

B.B.: W tym przypadku od dawna obserwujemy dwa zjawiska: coraz większy odsetek bezrobotnych wśród młodzieży, czyli w wieku do lat trzydziestu oraz osób w wieku 50 plus.

W powiecie tureckim młodzież stanowi 33 proc. bezrobotnych, a osoby w wieku powyżej 50 lat to ok. 16 proc. Rząd zauważając te niepokojące zjawiska koncentruje środki na przeciwdziałaniu im. Stąd tegoroczne programy aktywizacji kierowane są przede wszystkim właśnie do tych grup wiekowych.

ET: Problem bezrobocia staje się coraz większym wy-



–Od dawna obserwujemy dwa zjawiska: coraz większy odsetek bezrobotnych wśród młodzieży, czyli w wieku do lat trzydziestu oraz osób w wieku 50 plus. W powiecie tureckim młodzież stanowi 33 proc. bezrobotnych, a osoby w wieku powyżej 50 lat, to ok. 16 proc – ostrzega Beata Bartzczak, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Turku.

zwaniem. Wspomniała Pani o pieniądzach kierowanych na programy przeciwdziałania temu zjawisku. Jak to wygląda w porównaniu z rokiem ubiegłym?

B.B.: Najogólniej rzecz ujmując, to muszę powiedzieć, że już z początkiem roku nasz Urząd dysponował środkami na takim samym poziomie jak na końcu roku minionego.

ET: Czyżby w tym stwierdzeniu słyhać było małą nutkę optymizmu?

B.B.: Trudno ocenić tą wielkość. Ale mówiąc już całkiem poważnie, to muszę przypomnieć, że rok 2012 zaczynaliśmy w bardzo minorowych nastrojach. Bo też zaproponowano nam wtedy bardzo skromne pieniądze na programy przeciwdziałania bezrobociu. Jednak władze centralne w końcu zreflektowały się, że tak drastyczne zaciskanie pasa nie przystaje do coraz trudniejszej rzeczywistości na rynku pracy i w drugim półroczu do urzędów pracy popłynął już szerszy strumień pieniędzy. Ale dla nas w turkowskim PUP-ie początek ubiegłego roku i obawa przewidywanej wówczas finansowej mizerii stała się bodźcem do działania. I tu muszę się pochwalić, że nasze wnioski znalazły uznanie w oczach komisji konkursowych. Dzięki temu pozyskaliśmy dodatkowo spore środki, co pod względem poziomu finansowania rozmaitych programów aktywizacji uplasowało nasz urząd w ścisłej czołówce województwa. A podsumowując rok ubiegły, to mogę powiedzieć, że ostatecznie do powiatu trafiły większe pieniądze na przeciwdziałanie bezrobociu niż wcześniej zakładano. Dlatego też mówiąc, że teraz już w styczniu dysponujemy środkami na ubie-

głocznym poziomie mogą być umiarkowaną optymistką, jeśli chodzi o finansowanie naszych programów w roku bieżącym.

ET: A konkretnie o jakiej kwocie mówimy?

B.B.: W tej chwili jest to ok. 5 milionów złotych.

ET: W jakich obszarach te środki mają być wydawane?

B.B.: Tak jak w poprzednich latach będą to takie formy działania jak: finansowanie staży, udzielanie jednorazowych środków na podjęcie działalności gospodarczej czy na tworzenie nowych miejsc pracy. Jednak chciałabym podkreślić fakt, że szczególny nacisk będziemy kładli na dwie rzeczy. Po pierwsze – priorytetem będzie efektywność zatrudnienia. Np. liczyło się będzie zatrudnienie osoby po ukończeniu choćby stażu czy innej formy subsydiowanej formy pracy. W ubiegłym roku ta efektywność była u nas na poziomie ok. 77 proc. Po wtóre zaś – będziemy realizować założenia ogólnokrajowej polityki zatrudnienia kładąc nacisk na aktywizację zawodową wspomnianych już dwóch grup wiekowych – do 30 roku życia i z roczników 50 plus. Nasze działania kierować zamierzamy także do bezrobotnych

kobiet jak i do mieszkańców wsi. Bo musimy pamiętać o wspomnianych już odsetkach, ale także o fakcie, że na rynku brak jest w powiecie nowych przedsiębiorstw oferujących pracę dla kobiet. Odnajmijmy też fakt, że 2008 osób bezrobotnych w naszym powiecie mieszka na terenach wiejskich. Kończąc ten wątek, podkreślę raz jeszcze – szczególnie nacisk w tym roku położony zostanie na aktywizację zawodową młodzieży i osób starszych.

ET: A jak prezentuje się statystyka bezrobocia pod względem wykształcenia?

B.B.: Tradycyjnie największy odsetek stanowią osoby bez wykształcenia średniego. Stanowią one 55 proc. bezrobotnych w powiecie. Ponad 100 osób bez pracy nie legitymuje się żadnym doświadczeniem zawodowym.

ET: Ale chyba i wykształcenie wyższe nie chroni już przed bezrobociem.

B.B.: Tu ocena jest bardziej złożona. Bo i owszem, wśród bezrobotnych widnieje wprawdzie ponad 500 osób o takim statusie, ale już od kilku ta liczba pozostaje na zbliżonym poziomie. Poza tym, w tej grupie kierunkami o największym ryzyku bezrobocia

są absolwenci fakultetów humanistycznych ze szczególnym uwzględnieniem pedagogiki i pochodnych. Sporadycznie notujemy bezrobotnych z wykształceniem politechnicznym. Po prostu, inżynierowie jednak o wiele łatwiej znajdują pracę.

ET: Albo też po studiach inżynierowie do Turku po prostu nie wracają. A swoją drogą, to jeszcze kilkanaście lat temu absolwenci szkół wyższych jako bezrobotni w naszym powiecie rzadko przekraczali trzy tuziny. Ale to inne czasy i inna rzeczywistość.

B.B.: To jest jeszcze bardziej złożony problem. Na koniec naszej rozmowy ciepłe słowa pragnę skierować pod adresem moich współpracowników. A to u progu Dnia Pracownika Służb Zatrudnienia. Z tej okazji powinienam najpierw życzyć stabilności przepisów, co pozwoliłoby im pracować solidnie i bardziej efektywnie. Innym życzeniem, choć adresowanym już nie tylko moim współpracownikom, jest poprawa koniunktury gospodarczej. Spełnienie się tego życzenia pozwoliłoby skutecznie pomagać w znajdowaniu zatrudnienia. Co jest przecież naszą podstawową misją.

Zlikwidowano GOK w Przykonia

Mieszkańcy gminy Przykona zapłacą 6 zł za odpady segregowane i 12 za niesegregowane – takie stawki podatku śmieciowego przyjęli radni podczas ostatniej sesji Rady Gminy. Podjęto także uchwałę o likwidacji Gminnego Ośrodka Kultury, w jego miejsce powstanie instytucja o dziwnej nazwie, łącząca ośrodek z biblioteką.

Styczniowa sesja Rady Gminy Przykona miała krótki, choć niezwykle istotny program obrad. Podstawowym rozpatrywanym tego dnia zagadnieniem, było podjęcie uchwał dotyczących gospodarowania odpadami komunalnymi na terenie gminy, czyli wdrażającymi ustawę śmieciową. Najistotniejsza, ze społecznego punktu widzenia, dotyczyła stawek opłat za śmieci. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, na posiedzeniach komisji rady, padały różne propozycje, od 5 do 7 złotych od mieszkańca za śmieci segregowane. Ostatecznie rada zdecydowała wybrać wariant pośredni. Opłata miesięczna od mieszkańca za odpady segregowane wyniesie 6 zł. Mobilizacja do selektywnej zbiórki odpadów, ma być ceną za odpady niesegregowane, która będzie o sto procent wyższa i wyniesie 12 zł.

Od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, rada ustaliła stawkę za pojemnik: 24 zł za 0,12 m sześciennych, 48 zł za 0,24 m sześciennych,

150 zł za 1,1 m sześcienny i 800 zł za 7 m sześciennych. Stawki od właścicieli nieruchomości, na których nie zamieszkuje mieszkańcy, a powstają odpady komunalne, ustalono niższe o stawki za pojemnik, nawet do 50 proc.

Władze gminy nie ukrywają, że nawet te niewygórowane stawki będą obciążeniem dla najuboższych, wielodzietnych rodzin. Zapowiadają, że będą starali się im pomóc. Wdrożenie ustawy śmieciowej stało się koniecznością. Ważne jest, aby odpady komunalne nie trafiały do lasów, czy rowów. Gmina stawia na ekologię (za co wielokrotnie była nagradzana) i turystykę, a będąc zaśmieconą traci wiele ze swoich atutów. Tracą i sami mieszkańcy, bo turyści przyjeżdżają i zostawiają tutaj pieniądze oraz płacą podatki, choćby za działki i domki rekreacyjne. Odejść, to tych pieniędzy nie będzie.

Druga podjęta tego dnia uchwała dotyczyła likwidacji Gminnego Ośrodka Kultury. Zamiar likwidacji ogłoszony został pół roku temu, a konkretnie 25 czerwca 2012

roku. Nikt nie wniósł zastrzeżeń, toteż rada jednogłośnie podjęła decyzję w tej sprawie. Jest to jeden z elementów szukania oszczędności. W jego miejsce powstania wspólna instytucja kultury, łącząca obecny GOK z Biblioteką Publiczną. Nie będzie to ani trudne, ani skomplikowane, ponieważ obu instytucjom dyrektorowała dotąd pani Ewa Banasiak. Jak nam powiedziano: „Podjęte działania usprawnią funkcjonowanie instytucji kultury na terenie Gminy Przykona i racjonalizują wydawane na ten cel środki finansowe”. Wszystko wydaje się mieć ręce i nogi oprócz dziwnej nazwy nowej instytucji. Ma się nazywać „Centrum Kultury Biblioteki Publicznej Gminy Przykona”. Sugeruje to powstanie nowego tworu (Centrum Kultury), podległego bibliotece. Nie wystarczyłoby Centrum Kultury? Dowiedzieliśmy się, że pani dyrektor Banasiak zależy na słowie biblioteka w nazwie, więc może zostawić bibliotekę i dać sobie spokój z centrum.

Podczas sesji zgłoszono szereg interpelacji i wniosków. Dotyczyły głównie odświeżenia dróg i wycinki rosnących przy nich krzewów. Odpowiedział wójt Mirosław Broniszewski, obiecując zajęcie się przez stosowane służby realizacją tych wniosków. (art)

Pierwsza Dama Polskiego Bluesa wystąpi w Turku

Już dość dawno nie mieliśmy okazji gościć w Turku tego formatu wokalistki. Elżbieta Mielczarek, nazywana „Pierwszą Damą Polskiego Bluesa” wystąpi w czwartek 24 stycznia na scenie auli Liceum Ogólnokształcącego w Turku. Tego koncertu nie można opuścić.

Ela Mielczarek znana jest nie tylko sympatykom bluesa. Popularność przyniosły jej takie kompozycje jak „Poczekalnia PKP” (nagrana specjalnie dla radiowej „Trójki”), czy „Hotel Grand”. Wówczas zniknęła niespodziewanie ze sceny muzycznej, wyjechała z kraju. W 2003 roku powróciła Mielczarek, obdarzona wyjątkową barwą głosu, powróciła. Jednak dopiero w ubiegłym roku nagrała pierwszą swoją studyjną płytę, zatytułowaną „ElaeLa”. W nagraniach wzięło udział grono znakomitych gości, wśród których znaleźli się: Grzegorz Kapońka (współpracował m.in. z Irkiem Dudkiem, Ewą Urygą, Krystyną Prońko), Andrzej Ryszka (m.in. Tomasz Stańko, Tadeusz Na-

lepa, Wojciech Waglewski), Mirosław Rzepa (m.in. Ryszard Riedel, Zbigniew Hołdys), Dariusz Ziółek (m.in. big-band Zygmunta Kukli, Ryszard Rynkowski, Lora Szafran) i Leszek Winder (m.in. Krzak).

Pierwszą Damę Polskiego Bluesa wraz z zespołem turkowska publiczność będzie miała okazję zobaczyć i posłuchać już w najbliższy czwartek – 24 stycznia, w auli LO w Turku. Koncert zatytułowany „Z dobrych uczuć”, którego organizatorem jest Starostwo Powiatowe w Turku, rozpocznie się o godzinie 18.00. Bilety do nabycia w Punkcie Informacji Turystycznej Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku oraz przed koncertem.

ika

Starostwo Powiatowe w Turku
zaprasza na

Koncert



Elżbiety Mielczarek

"Z dobrych uczuć ..."

24.01.2013 r. godz. 18:00

Aula Zespołu Szkół Ogólnokształcących, ul. Kościuszki 4 62-700 Turek

Powiat Turecki

Bilety: 20 zł (w dniu koncertu 25 zł)

Sprzedaż: Punkt Informacji Turystycznej przy Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku

Organizator: Starostwo Powiatowe w Turku 63 222 32 57 do 15:30
www.powiat.turek.pl

z12/DK



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



OTWARTE DRZWI
DO BIZNESU

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie



DOTACJA 2
SZANSĄ DLA MNIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



- Planujesz założyć własną firmę?
- Brakuje Ci kapitału?
- Jesteś osobą niepełnosprawną?

ZADZWOŃ!

Dotacje 40.000 zł na własną firmę dla osób niepełnosprawnych

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie zaprasza do udziału w Projekcie „Dotacja – szansą dla mnie! II edycja” w ramach Działania 6.2 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki

Projekt obejmuje:

- warsztaty aktywizująco-motywuujące
- szkolenia i doradztwo związane z prowadzeniem działalności gospodarczej
- wsparcie psychologiczne
- dotację inwestycyjną w kwocie maksymalnie 40 000 zł
- wsparcie pomostowe w kwocie 9 000 zł, wypłacane w transzach miesięcznych po 1 500 zł przez pierwsze sześć miesięcy
- w uzasadnionych przypadkach: szkolenia branżowe, zakup drobnego sprzętu rehabilitacyjnego lub innego pomocniczego oraz kursy na prawo jazdy kat. B.

Projekt skierowany jest do osób:

- posiadających aktualne orzeczenie o niepełnosprawności (ważne minimum do 31 lipca 2013 r.) oraz status osoby bezrobotnej
- lub mogących otrzymać status osoby bezrobotnej w I półroczu 2013 r. np. w przypadku utraty prawa do świadczeń okresowych
- w wieku aktywności zawodowej (18-65 lat)
- zameldowanych na stałe lub zamieszkałych w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego na obszarze subregionu konińskiego (m. Konin, powiaty: koniński ziemski, kolski, słupecki i turecki)
- zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą na terenie subregionu konińskiego
- nieposiadających zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie 12 miesięcy przed przystąpieniem do Projektu (tj. po 1.08.2012 r.)

UWAGA!!! REKRUTACJA już się rozpoczęła!

Formularz rekrutacyjny wraz z załącznikami dostępne są na stronie internetowej projektu www.arrkonin.org.pl, w zakładce: Dotacja – szansą dla mnie! II edycja (6.2 ON II).

Wyżej wymienione dokumenty (w zależności od miejsca zamieszkania) należy złożyć osobiście w następujących instytucjach:

- Powiatowy Urząd Pracy w Koninie – ul. Zakładowa 4, pokój nr 109, w każdy czwartek od godz. 13.00 do 15.00, tel. 63-247-78-43.
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Kole – ul. Poniatowskiego 21, tel. 63-271-35-09.
- Powiatowy Urząd Pracy w Słupcy – ul. Piastów 2, w każdy poniedziałek od godz. 10.00 do 11.00, tel. 63-275-14-44 wew. 261.
- Klub Pracy przy Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku – ul. Komunalna 6, pokój nr 1, w każdy poniedziałek, wtorek i piątek od godz. 15.30 do 16.30, tel. 63-280-23-75.

Osoby zainteresowane udziałem w projekcie serdecznie zapraszamy 25.01.2013 r. na spotkania informacyjne na temat projektu, które odbędą się w Domu Pomocy Społecznej w Kole przy ul. Poniatowskiego 21, o godzinie 12.00 i 13.00.

Informacji udzielają:

Biuro Projektu w Agencji Rozwoju Regionalnego SA w Koninie, ul. Zakładowa 4, pokój 328, 62-510 Konin. Telefon kontaktowy: 63-245-30-95, wew. 34 lub 44

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

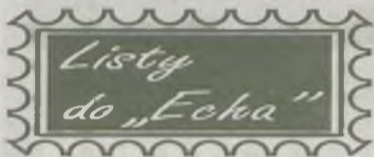
Pamięci Henocho (Henryka) Glicensteina

Minęło 70 lat od śmierci Największego Turkowianina

„Urodziłem się w Turku, który dla mnie na zawsze pozostanie rodzinnym miastem” – napisał w swoich wspomnieniach Henocho (Henryk) Glicenstein. Bodaj jedyny turkowianin o formacie globalnym. W 1942 roku, absurdalnym zbiegiem okoliczności wpada pod koła samochodu w tym samym momencie, w którym jego krajanie z rodzinnego miasta stają w obliczu Zagłady. Bo właśnie 30 grudnia minęło okrągłe 70 lat od daty śmierci w Nowym Jorku tego wielkiego artysty. I choćby z tej okazji uznaliśmy, że niechby i przez tak niepozorny gest, jak publikacja na łamach Echa tekstu pióra Pawła Janickiego przypominającego sylwetkę światowej klasy artysty uczymy pamięć największego w dziejach Turkowianina. Pamiętając przy tym, że społeczność światowa od dawna docenia postać naszego sławnego krajana. Czy to z pietyzmem organizując ekspozycje jego dzieł, fundując poświęcone jego postaci muzea, czy nadając jego imię ulicom. Wszak imię Henocho Glicensteina nosi choćby jedna z ulic w stolicy Izraela, Tel Awiwie. Tym samym jest bodaj jedynym rodowitym turkowianinem mającym „swoją” ulicę w jakiegokolwiek stolicy państwa. Chociaż w rodzinnym mieście jego imię nosi raptem peryferyjny placik, kojarzony jedynie przez nielicznych mieszkańców miasta. Czyżby po raz kolejny miało potwierdzać się stare porzekadło, że najtrudniej być prorokiem we własnym kraju. Nie mówiąc o rodzinnym mieście. Redakcja

Henocho Glicenstein – zapomniany turkowianin (część II)

Paweł Janicki



Po kilku miesiącach wraca więc do Italii by tam rozpocząć pracę nad wykonaniem rzeźby na zlecenie o roboczym tytule „Melancholia”. Jeszcze przed jej ukończeniem gliniany projekt kupuje znany mecenas sztuki, hr. Strogonoff. Następną głośną pracę stanowi rzeźba „Przeznaczenie”, która przynosi mu tak bardzo upragnione uznanie w Ojczyźnie i która w roku 1897 zostaje wystawiona w Warszawie. Rok 1897 jest podwójnie szczęśliwy, gdyż rodzi się jego syn - Emanuel (późniejszy malarz, zmarły w 1984 roku). W następnych latach powstają kolejne wielkie dzieła o tytułach: „Kain i Abel”, „Matczyna troska” i „Włóczęga”. Właśnie rzeźba „Kain i Abel” umożliwia mu zdobycie srebrnego medalu na Wystawie Światowej w Paryżu w roku 1900. Skromny samouk z Turku staje się bożyszczem tłumów. W roku 1901 artyście rodzi się córka, Beatrice. Rozpoczyna wówczas prace nad serią popiersi. Rzeźbi wówczas popiersie portretowe ambasadora Rosji w Rzymie - dr Poloka, a następnie hrabiego Strogonoffa oraz rzeźby: „Circe”, „Przed burzą” oraz grupę „Sfinks”. W roku 1903 zaczyna pracę nad „Mesjaszem” – powszechnie uważanym za szczytowe dzieło artysty, uosabiające tragedię całego narodu żydowskiego. Praca jest dziełem ogromnym - liczy prawie trzy metry wysokości. Przedstawia w pozycji siedzącej śpiącego Mesjasza, który w prawej ręce trzyma róg, na którym na trąbić ogłaszając nadejście końca świata. Mejsasz symbolizuje cierpienie narodu żydowskiego w ciągu wszystkich setek lat diaspory. Mesjasz pozornie jest obojętny na cały bezmiar nieszczęść, które do-



H. Glicenstein, Kobieta z urną, dzięki uprzejmości: Muzeum Narodowe w Krakowie.

tknęły naród Izraela. Ale w Dniu Ostatecznym dokona rozliczenia wszystkich krzywd. Podobnie sam naród – teraz cierpi w pokorze – ale w końcu nadejdzie dzień jego przebudzenia i zbawienia. W Muzeum w Turku znajduje się gipsowy odlew rzeźby, który artysta podarował swojemu przyjacielowi Witoldowi Marwege.¹ W muzeach światowych istnieje obecnie kilka odlewów tej rzeźby w brązie. Rzeźba ta wzbudza zainteresowanie samego Augusta Rodina, który umieścił ją obok swojego znanego na całym świecie „Myśliciela” (rok 1906). Dzięki wnioskowi Rodina Henocho Glicenstein zostaje wówczas członkiem elitarniej francuskiej Akademii Sztuk Pięknych. Po przyjęciu do Akademii artysta otrzymuje liczne zamówienia na popiersia. To w tym okresie tworzy portret Gabriela d’Annunzio,² a następnie jego córki - a także popiersie króla Włoch Wiktora Emanuela. Wkrótce swoje popiersie zamawia u niego sam ówczesny papież, Pius XI. Glicenstein stapia w swoich dziełach osiągnięcia włoskiego renesansu. Nie stroni także – a wręcz zaczerpuje na wielką skalę z antyku klasycznego, rzeźby prymitywnej i tradycji żydowskiej.

W roku 1910 Glicenstein obejmuje propozycję objęcia katedry rzeźby w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie po samym Xawerym Dunikowskim. Artysta jednak rezygnuje z działalności pedagogicznej i na stałe osiada w Rzymie. W roku 1914 przyjeżdża do Polski. Tu zastaje go wybuch pierwszej wojny światowej. Zamieszkuje w Łodzi, z której wkrótce przenosi się do Warszawy. Tam w „Zachęcie” wy-

stawia swoje prace w roku 1914 i 1915. To wtedy obok rzeźby wystawia także swoje rysunki i obrazy. W 1915 tworzy w brązie „Matkę i dziecko” oraz w drewnie „Uchodźców”. Dużo koresponduje z rodziną.³ W tym okresie bardzo dużo rysuje, zwłaszcza lokalną biedotę żydowską. W roku 1917 udaje mu się wyjechać do Szwajcarii, skąd po roku wraca do Włoch. W latach 1921-25 mieszka czasowo w Londynie, a Gabinet Rycin British Museum kupuje do swej kolekcji serię rycin artysty pod tytułem „Księga Samuela”. Warto także wspomnieć, iż w latach 1907-1926 artysta pięciokrotnie wystawiał swe prace na Biennale w Wenecji. W roku 1928 opuszcza wraz z synem Włochy i zamieszkuje najpierw w Chicago, a potem w Nowym Jorku. Zaraz po przyjeździe powstaje portret Ignacego Paderewskiego. Niestety, rządzący wówczas Włochami Benito Mussolini nie zezwala na emigrację córce artysty i jego żonie. Ostatecznie dołączają oni do Henocho dopiero w 1936 roku. W latach 40-ych w swoich rzeźbach nawiązuje do polskiej sztuki ludowej. Dużo rzeźbi w drewnie. Ostatnimi jego pracami są: „Ecce Homo”, „Soldat Blesse”, „Profundis” oraz „Defence Nationale”. W dniu 30 grudnia 1942 artysta umiera na skutek obrażeń poniesionych w wypadku samochodowym. W Polsce bogatą kolekcję rzeźb i obrazów Glicensteina posiada Muzeum Okręgowe w Koninie. Wśród nich jest popiersie żony artysty – Heleny. Dzięki zaangażowaniu rodziny rzeźbiarza w roku 1953 w mieście Safet w Izraelu powstało Muzeum imienia Henocho Glicensteina. Muzeum to później zostało przeobrażone na Muzeum Biblii z ekspozycją większości rzeźb artysty. Muzeum Okręgowe w Koninie w 2004 roku wydało biografie autorstwa Charloty Sholod zatytułowaną: *Henryk (Henocho) Glicenstein (1870-1942): Rzeźba Glicensteina, Nieokielznane Połączenie Materii i Ducha*.

¹ Obecnie wypożyczony do Muzeum w Koninie-Gosławicach

² Włoski poeta, dramaturg i prozaik (1863-1938)

³ Warto nadmienić, że w tym okresie rodzina Glicenstejnów nadal jest liczna i zamieszkuje w Dobrej kilka domów przy ulicy Dekerta i Kilińskiego (nr do wiadomości autora).

Na tegorocznym, jedynym Balu Charytatywnym, zorganizowanym przez tuluszkowskie Forum Kobiet, bawiło się sto dwadzieścia osób. Tradycyjnie już, pieniądze zebrane podczas zabawy trafią do potrzebujących dzieci.

Forum Kobiet, które tworzą panie z Tuluszkowa i okolic, powstało przed dwudziestu laty. Od początku ideą stowarzyszenia jest niesienie pomocy potrzebującym dzieciom. Dlatego kilka razy do roku „Foremki” organizują różnego rodzaju przedsięwzięcia, z których dochód przeznaczany jest właśnie na wsparcie dzieciaków z rodzin, którym nie jest najłatwiej w życiu.

Jedną z takich inicjatyw jest coroczny Bal Charytatywny. W tym roku odbył się on w ubiegłą sobotę, 19 stycznia, w sali bankietowej Mariana i Małgorzaty Manickich. Przybyłych gości powitała Jolanta Cicha, przewodnicząca stowarzyszenia: *-Z ogromną przyjemnością witam wszystkich zebranych. Zarówno tych uczestniczących w balu co rok, jak też pary, które po raz pierwszy zdecydowały się skorzystać z naszego zaproszenia i spędzić ten karnawałowy wieczór z nami.*



Choć jedzenia było pod dostatkiem, wać też wieprzowego udca.

Taniec z numerkiem

Jak co roku zabawa rozpoczęła się od tańca z numerkiem. Każdy z gości przy wejściu otrzymywał numerek, po to, by panie i panów z tą samą liczbą połączyć w pary i zaprosić do tańca. Każdy z mężczyzn wręczał partnerce tulipana. I tu należy wyróżnić kindersztubę Zdzisława Pietrzaka, jak na dżen-

telmena przystało, swoją „wybrankę” poprosił do tańca, klękając przed nią.

Był też taniec z kotylionami, przygotowanymi przez panie z Forum. Największą popularnością wśród pań cieszyły się kolorowe kapelusze i wianki. Panowie wybierali korony, albo czerwone ka-



Ręcznie wykonane przez „Foremki” dzieła kupiła każda z par.



Przy wejściu każdy otrzymywał numerek, by panie i panów z tą samą liczbą połączyć w pary i zaprosić je do tańca.



Niektórym mężom w zakładaniu kotylionów pomagały troskliwe żony.

pelusze muchomorów. Niektórym z mężów, troskliwe żony pomagały nawet założyć je na głowę.

Nie mogło zabraknąć loterii fantowej. Każdy los był wygrany. Uczestnicy balu wracali do domów ze skarpetkami, jaškami, talonami do fryzjera, kubkami, a

nawet koldrami. Był też czekoladowy walczyk, podczas którego każdy z partnerów „fundował” partnerce czekoladę.

W tym roku panie z Forum Kobiet zebrały ponad trzy tysiące złotych. –Choć tegoroczny bal był skromniejszy, bo w ubiegłych

uczestniczyło więcej osób, jesteśmy zadowolone, gdyż kwota, jaką mamy wcale nie jest mała. Ale najbardziej cieszymy się, że wszyscy byli zadowoleni i wychodząc obiecywali, że w następnym roku także nie zawiodą – mówiły „Foremki”.

il



Zdzisław Pietrzak okazał się prawdziwym dżentelmenem, prosząc do tańca swoją partnerkę jak za dawnych czasów.



em, uczestnicy balu musieli spróbo-



Choć w tegorocznej zabawie uczestniczyło mniej niż zwykle, bo sześćdziesiąt par, to i tak bal był jednym z największych w powiecie.

O jubileuszowym roku rozliczeń podatkowych, zaletach tzw. e-zeznania i o korzyściach z brania paragonów informuje Teodozjusz Rembowski, zastępca naczelnika Urzędu Skarbowego w Turku

Jubileuszowy rok fiskalny

Tak jak w całym kraju, tak i Urząd Skarbowy w Turku, rozpoczął wraz z początkiem stycznia kolejny, podatkowy rok rozliczeniowy za 2012. O stan przygotowania turkowskich funkcjonariuszy służb fiskalnych do rozpoczętej właśnie kampanii zapytaliśmy zastępcę naczelnika Urzędu Skarbowego w Turku Teodozjusza Rembowskiego.

Echo Turku: Mamy więc czas rozliczeń podatkowych za rok 2012. Czego przy tej okazji może spodziewać się podatnik z powiatu tureckiego?

Teodozjusz Rembowski: Tradycyjnie już z początkiem stycznia zaczynamy okres rozliczeniowy za rok 2012. Tak przy okazji należałoby odnotować mały jubileusz. Jest to bowiem 20 akcja podatkowa. Przypomnijmy, że w roku 1992 w Polsce zaczął obowiązywać podatek dochodowy, stąd w roku 1993 zaczęliśmy płacić ten podatek. Mamy więc okrągłą rocznicę.

Jeśli zaś idzie o rozpoczętą właśnie kampanię rozliczeń podatkowych za rok 2012, to należy podkreślić, że nie ma istotniejszych zmian. Jedyną znaczącą zmianą dla podatników jest możliwość odliczania wpłat na indywidualne konto emerytalne. Zmianom nie uległa ilość, ani wysokość progów podatkowych, pozostają dwa. Pierwszy próg wynosi do 85.528 złotych i podlega podatkowi w wysokości 18 proc. i drugi, w przypadku którego dochód powyżej tej kwoty podlega opodatkowaniu na poziomie 32 proc.

ET: A jak od strony ilościowej może wyglądać tegoroczna kampania w porównaniu z rokiem poprzednim w turkowskim Urzędzie Skarbowym?

T.R.: Spodziewamy, że w przypadku liczby zeznań podatkowych będzie to w sumie na zbliżonym poziomie do tego sprzed roku, czyli ok. 30 do 31 tysięcy. Z dotychczasowego doświadczenia wynika, że zeznania podatkowe zaczynają wpływać w większej liczbie od lutego. A więc po tym, jak z końcem stycznia z zakładów pracy wypłyną tzw. jedenastki, jak potocznie nazywane się dokumenty o zarobkach. Pewnie dlatego okres największego spływu zeznań podatkowych przypada u nas na czas między 10 a 15 lutego. Za to powoli dobiega końca okres składania tzw. PIT 28. Jak wiadomo, dotyczy on zryczałtowanego podatku od dochodów ewidencjonowanych. W tym przypadku ostateczny termin składania zeznania podatkowego mija 31 stycznia. Do połowy miesiąca do naszego US wpłynęło już ok. 250 takich zeznań podatkowych na spodziewaną ich łączną liczbę ok. 600.

ET: Co może Pan powiedzieć odnośnie stanu przygotowania organizacyjnych Urzędu Skarbowego do tegorocznej kampanii podatkowej?

T.R.: Na początek chciałbym przypomnieć, że od strony lokalowej zeznania podatkowe będą przyjmowane w pokoju nr 21 mieszczącym się w Urzędzie Skarbowym w Turku. Ale coraz ważniejsza wydaje się być możliwość przekazywania zeznań podatkowych drogą elektroniczną. Z czego nasi podatnicy



-Tradycyjnie już z początkiem stycznia zaczynamy okres rozliczeniowy za rok 2012. Tak przy okazji należałoby odnotować mały jubileusz. Jest to bowiem 20 akcja podatkowa. Przypomnijmy, że w roku 1992 w Polsce zaczął obowiązywać podatek dochodowy, stąd w roku 1993 zaczęliśmy płacić ten podatek. Mamy więc okrągłą rocznicę – przypomina Teodozjusz Rembowski, zastępcę naczelnika Urzędu Skarbowego w Turku.

korzystają coraz chętniej. Przy tej okazji przypomnę, że za rok 2011 tym sposobem zeznania przesłało trzy tysiące podatników z naszego powiatu. Mamy nadzieję, że w tym roku liczba ta znacząco wzrośnie.

ET: Jakimi argumentami można przekonywać podatników do elektronicznej drogi przekazywania deklaracji podatkowych?

T.R.: Poczynając od tak prozaicznego powodu, jak czysta wygodność, bo swoją deklarację można wypełnić i przesłać w przysłowiowych kapiach. Dalej jest to znaczna oszczędność czasu podatnika, jego szybsza obsługa, a w efekcie korzyść najbardziej wymierna, czyli szybszy zwrot ewentualnie nadpłaconego podatku. Nie trzeba też dodawać, że elektroniczna deklaracja podatkowa nie wymaga żadnych opłat. A i ewentualna korekta zeznania może być dokonana bez większych problemów. Dlatego gorąco polecam podatnikom stronę internetową e-Deklaracje. Można tam znaleźć bardzo klarownie opisane wszystkie procedury związane z przygotowaniem i przesłaniem deklaracji podatkowej drogą elektroniczną. Dodam także, że tym sposobem można rozliczać się również z podatku VAT. Jestem więc przekonany, że to jest przyszłość również w przypadku rozliczeń podatkowych.

ET: Nie od rzeczy jest pytanie o ocenę obecnego stanu gospodarki regionu. Tym bardziej, że zwracamy się do przedstawiciela fiskusa, a jak wiadomo służby podatkowe są najlepiej zorientowanymi w obszarze kondycji życia gospodarczego.

T.R.: W naszym przypadku odpowiedź jest utrudniona choćby przez fakt, że największe firmy w powiecie z podatków rozliczają

się w Kaliszu. Jeśli zaś idzie o poziom pozostałych podatków jest on na stałym, tzn. liczbowo dość stabilnym poziomie. Oczywiście, można by rzec z drugiej strony, to przy kilkuprocentowej inflacji niezmienna wielkość wpływów podatkowych może świadczyć o tym, że gospodarka regionu raczej nie rośnie. Co jak wiadomo, jest szerszym i bardzo daleko wykraczającym poza powiatowe opłatki problemem.

ET: Turkowski Urząd Skarbowy miał ponoć doczekać się jakichś pochwał z Warszawy.

T.R.: Istotnie, na ręce naczelnika naszego Urzędu Skarbowego wpłynęły oficjalne podziękowania

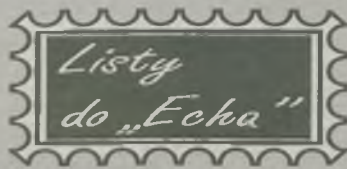
sygnowane przez wiceministra finansów i zarazem generalnego inspektora kontroli skarbowej Andrzeja Parafianowicza. Zawarta jest tam wysoka ocena ogólnopolskiej akcji letniej prowadzonej także w naszym powiecie pod hasłem „Weź paragon”. Od razu dodam, że obecnie kontynuujemy działalność pod tym hasłem. Działanie to ma przede wszystkim charakter prewencyjny, ale też i informacyjny. Bo jeszcze nie zawsze i nie powszechnie rozumiane są cele domagania się paragonu przez klienta. Akcją „Weź paragon” chcemy uświadomić konsumentom, że otrzymanie tego dokumentu zakupu jest ich prawem i przywilejem. Ponadto posiadanie paragonu ułatwia klientowi dochodzenie swoich praw, i tym samym kasa fiskalna staje się gwarantem ochrony praw konsumentów. Kolejnym założeniem naszej akcji jest sprzyjanie uczciwej

konkurencji, bo sprzedawca wydając paragon, jednocześnie rejestruje obroty. Zatem, żądając paragonu zmuszamy sprzedawcę do stosowania czystych reguł gry rynkowej. Tym samym, biorąc paragon klient przyczynia się do ograniczenia szarej strefy. Nie można też pominąć faktu, że wystawiony paragon pozwoli obywatelom oczekiwać, że zapłacony przy zakupie przez nich podatek w sposób pośredni powróci do nich jako usługa lub zadanie finansowane z budżetu państwa. W tym miejscu wypada mi jeszcze poinformować Czytelników Echa, że w tygodniu, w którym ukaże się bieżący numer tygodnika dotrze do nich wraz z codzienną pocztą ulotka informująca o celach akcji „Weź paragon”. Pozwolę sobie też zaznaczyć, że wspomniany druk został przez nasz Urząd przygotowany i wydany.

Rozmawiał Andrzej Jarek

Ciąg dalszy skandalu w starostwie

Dyktator czy szaleniec II



Niestety w związku z głupawą korespondencją takie porównanie byłoby chybione. Tak czy owak cała sytuacja jest kolejnym potwierdzeniem tego, że powiatem zarządza osoba do tego się nie nadająca. Wiedzą o tym wszyscy od lewicy poprzez centrum do prawicy. I co z tego. W powiecie toleruje się różne wysoki obecnego starosty. Szczególnie śmiało poczynają sobie w obszarze kadrowym. Kreć ludźmi jak mu się podoba, a jak sprawa trafi do sądu pracy to („honorowo”) płaci. Nie będzie się przecie zastanawiał, kasa nie jego tylko samorządowa.

Zbigniew Bartosik poczynają sobie coraz śmieiej, czując, że ma przyzwolenie na partackie działania. Doprowadził już do strat w szpitalu, godząc się na wypłatę byłemu dyrektorowi tej jednostki odprawy, podobnie było z byłą dyrektorką PCPR (ok. 11 tys.). Strata szpitala za rok 2012 wyniesie ok. 2 mln zł. Porażający jest jednak poziom arogancji i wyjątkowa zdolność do matactw. Każda sytuacja, gdzie starosta nagina prawo lub doprowadza do strat jest tuszowana. Ukryto przecie przed nami orzeczenie na mocy, którego ukarano Zbigniewa Bartosika za wypłatę niezgodnie z prawem odprawy byłemu dyrektorowi szpitala. Ukręcono też sprawę skargi związkowców ze szpitala na starostę. Kiedy niedawno wywalano członkinię Zarządu Powiatu starosta nie chciał za nic w świecie powiedzieć jaki jest tego świed. O kosztach usunięcia ze stanowiska dyrektora PCPR nie sposób było się dowiedzieć od starosty i gdyby nie dziennikarze do tej pory nie wiedzieliśmy, że całe przedsięwzię-

Po krytycznym artykule o obecnym staroście, podpisanym przez radnych powiatowych PiS i radnego miejskiego pierwszy samorządowiec powiatu postanowił rozprawić się z Darkiem Jasakiem, ponieważ ten pracuje w szkole powiatowej w Kaczkach. Wezwał więc dyrektora szkoły w Kaczkach i mówi: „wiecie, rozumiecie trzeba tego Jasaka ukarać w szkole”. Dyrektor odparł, że nie wie i nie rozumie, bo jak karać w pracy za artykuł w gazecie. Starosta nakazał całą sprawę ująć dyrektorowi w notatce i wysmarował pismo pod pewien adres w województwie kujawsko-pomorskim. Gdyby nie to ostatnie ośmieszające Zbigniewa Bartosika, ale także nasz powiat, zdarzenie całą historię można by przyrównać do działań jakiegoś nędznego sekretarza partii w roku 1970.

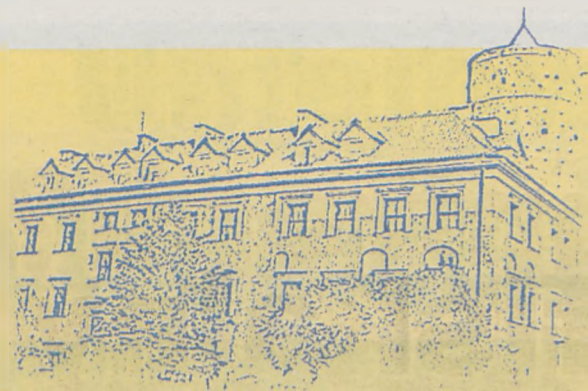
cie kosztowało nas 11 tys. zł plus koszty sądowe. Sprawa nacisków na radnego Jasaka nie wygląda inaczej. Znow starosta kreć i mataczy. Próbuje nakłonić dyrektora szkoły do ukarania radnego, a jak to się nie udaje, to smaruje pismo pod adres, który chyba nikomu rozsądnemu nie przyszedłby do głowy. Kiedy chciałem sprawę wyjaśnić, radni na sesji patrzyli na mnie jak na kosmitę. Nikt nie wierzył, że takie cuda mają miejsce. Mimo to nikomu z rządzącej koalicji nie przeszkadza, że starosta mówi na sesji, iż słynne już pismo to jego prywatna korespondencja, a w odpowiedzi pisemnej do mnie pisze, że jednak nie bo zostało wysłane ze starostwa. Gdybym ja był starostą, to pewnie ogłoszono by mnie kłamcą po wsze czasy.

Mozolne wyjaśnianie tych spraw nie powinno nam jednak przysłonić kwestii najistotniejszych. Ukazanie tych ośmieszających starostę działań jest potrzebne tylko po to, aby potwierdzić naganne postępowanie, które w samorządzie miejsca mieć nie powinno. Sprawa nacisków na radnego Dariusza Jasaka jest wystarczająca, aby człowieka, który do tego doprowadził usunąć ze stanowiska. Wiemy o tym wszyscy, potrzebna jest tylko wola radnych, a ta jak wiadomo pojawia się wówczas, kiedy poszczególnym radnym pali

się grunt pod nogami. Na ten moment możemy tylko stwierdzić, że w powiecie poprzez wybór na stanowiska takich osób doprowadzono do katastrofy. Trzeba nam bowiem wiedzieć, że już mamy nowe wydarzenia, jak np. dziwny konkurs na radcę prawnego w PCPR, gdzie startuje wiceprzewodnicząca stowarzyszenia starosty i na okrasę „etatowy” radca prawny RiP, albo też konkurs na udzielanie świadczeń zdrowotnych z zakresu pomocy doraźnej i przyjęć w szpitalu, gdzie walczą ze sobą pani Ignatowicz (RiP) i pan Itczak (RiP). Warto zapytać, gdzie jest Przewodniczący Komisji Rewizyjnej (oczywiście z RiP), i czy nasi obywatele doszli już do wniosku, że jak nie byłbyś na liście wyborczej odpowiednich organizacji, to startowanie w konkursie jest stratą czasu?

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu powiedziałem, że w powiecie przekroczone już wiele granic, ale chyba nie musimy przekraczać wszystkich. Okazuje się, że zmierzamy do tego, aby przekroczyć wszystkie. Sytuacja w powiecie skłania nas niestety do podejrzenia, że absolwenci tzw. przykońskiej kuźni kadr samorządowych podczas swojej edukacji samorządowej używali ciężkiego młota - niestety wyłącznie.

Ryszard Bartosik
- radny Rady Powiatu



ECHO UNIEJOWA



Sukces seniorskich zespołów

Sukcesem zakończył się udział reprezentantów gminy Uniejów w VIII Wojewódzkim Przeglądzie Artystycznego Ruchu Seniorów w Skierniewicach. Uniejowski chór „Kantylena” zajął pierwsze miejsce, a zespół „Włościanki” z Wielenina drugie w swoich kategoriach.

VIII Wojewódzki Przegląd Artystycznego Ruchu Seniorów odbył się w skierniewickim kinie Polonez. Uczestniczyło w nim

ki” z Wielenina, działające przy uniejowskim Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury jak i Ochotniczych Strażach Pożarnych.

Pięgota – dyrektora uniejowskiej Szkoły Muzycznej I stopnia, otrzymała pierwszą nagrodę w kategorii chórów. „Włościan-



Kantylena.

kilkadziesiąt zespołów z terenu województwa łódzkiego. Prezentowały się one w ośmiu kategoriach artystycznych. Gminę Uniejów reprezentowały: Chór Żeński Kantylena z Uniejowa i Zespół Śpiewaczy „Włościan-

Po obejrzeniu i wysłuchaniu 66 prezentacji, jury złożone z wybitnych łódzkich fachowców przyznało nagrody i wyróżnienia. O dużym sukcesie mogą mówić uniejowskie zespoły. „Kantylena” prowadzona przez Jakuba

ki”, którymi zajmuje się Maciej Janecki – były dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie, otrzymały drugą nagrodę w kategorii zespołów folklorystycznych.

(art)



Włościanki.

Nowa inicjatywa na rzecz aktywizacji starszych ludzi

Z inicjatywą utworzenia w Uniejowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pierwsze spotkanie mające za zadanie rozpoznanie zapotrzebowania na tego typu placówkę dydaktyczną dla osób starszych, odbędzie się 23 stycznia o godzinie 10.00 w Izbie Regionalnej.

Czy Powstanie Uniwersytet Trzeciego Wieku?

Historia uniwersytetów trzeciego wieku sięga 1972 roku. Pierwszy utworzono we Francji. W Polsce początki tej formy aktywizacji ludzi starszych miały miejsce w 1975 roku. Z inicjatywą utworzenia UTW w Uniejowie wystąpiło Towarzystwo Przyjaciół Uniejowa.

-Starsze osoby stanowią coraz liczniejszą warstwę społeczną – mówi prezes TPU Urszula Urbaniak. -Widoczne jest to szczególnie na wsiach i małych miasteczkach, a takie kryteria spełnia gmina Uniejów. Przemiany ekonomiczne, gospodarcze, postęp techniczny i ekonomiczny sprawiły, że to właśnie ta grupa polskiego społeczeństwa najmniej zyskała na tych przeobrażeniach, jakie dokonywały się na świecie i w Polsce w ostatnich latach. Często osoby te, z przyczyn ekonomicznych i losowych, musiały zrezygnować z dalszej edukacji. W efekcie tego pozostają niezaspokojone potrzeby, takie jak: samokształcenia, poszerzania wiedzy i umiejętności, wypełnienia wolnego czasu, utrzymywania więzi towarzyskich, możliwość realizacji młodzieńczych marzeń, które były dotych-

czas nie do pogodzenia z życiem zawodowym i obowiązkami wobec rodziny. Czy powstanie Uniwersytet? Nie wiem. Próbuje się rozpoznać sytuację i potrzeby.

Pierwsze spotkanie zaplanowano na środę 23 stycznia o godzinie 10.00 w Izbie Regionalnej przy ulicy Szkolnej. Może w nim wziąć każdy zainteresowany.

-Będzie to spotkanie ludzi aktywnych, którzy potrafią wyjść z domu, którzy wiedzą, że nowy rok w życiu nie musi się zaczynać od 1 stycznia, ale w każdej chwili. Wystarczy tylko chcieć coś zmienić w swoim życiu – mówi pani Urbaniak.

Spotkanie połączone będzie z warsztatami z cyklu „Aktywny Senior”. Poprowadzi je Krystyna Fuerst, znana łódzka społeczniczka (65 lat), prezes między innymi Akademii Inicjatyw Społecznych i Stowarzyszenia Kobiety „Nasza Wieś”. W programie spotkania: wykład „Starzenie się nie musi być nudne i smutne – seniorze angażuj się w zmiany”, przerwa kawowa, procedury powstawania Uniwersytetów Trzeciego Wieku, a na koniec, dyskusja podsumowująca spotkanie. (art)



Próbuje się rozpoznać sytuację i potrzeby – mówi pani prezes Urszula Urbaniak.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy głośno zagrała w Uniejowie

Oszczędzają na filantropii?

Gmina Uniejów ponownie zagrała z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy. W zbiórkę pieniędzy włączyli się wolontariusze ze wszystkich czterech szkół, wspierani przez miejscowe władze, instytucje i organizacje pozarządowe. Zebrano 10.450 zł.

Gminny sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy tworzyli przedstawiciele: Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Uniejowie, Urzędu Miasta w Uniejowie, Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów” Sp. z o.o., Zespołu Szkół w Uniejowie, Młodzież-

która w piątej edycji WOŚP koncertowała w studiu telewizyjnym u boku Jurka Owsiaaka. Z entuzjastycznym przyjęciem spotkało się przedstawienie jasełkowe w wykonaniu dzieci z Miejskiego Przedszkola w Uniejowie. W pokazie walk wystąpili rycerze z Akademii Rycerskiej Jędrzeja



Jednym z lepszych miejsc zbiórki pieniędzy okazały się okolice Term.

wej Rady Miasta w Uniejowie, Publicznej Szkoły Podstawowej w Spycimierzu, Szkoły Podstawowej w Wilamowie, Szkoły Podstawowej w Wieleninie i Ochotniczej Straży Pożarnej w Uniejowie.

Od wczesnych godzin rannych wolontariusze w całej gminie zbierali pieniądze do puszek. Tradycyjnie najwięcej datków ludzie wrzucali przed kościołami, po zakończonych Mszach świętych. Również w okolicach basenów termalnych, turyści nie szczędzili pieniądza na szczytny cel.

Gminny finał WOŚP odbył się w hali sportowej Zespołu Szkół w Uniejowie. Dla licznie zebranej publiczności zagrała Orkiestra Dęta ZHP-OSP w Uniejowie,



„Przyszli pogrąć” zaprezentowali własne utwory.

Kałużnego. Obejrzano też pokaz sztuk walki w wykonaniu Klubu Karate „Fudokan Bassai”. Poprowadziła je Maja Ostrowska - wielokrotna mistrzyni świata Europy i Polski. We własnym repertuarze wystąpił nowy uniejowski zespół rockowy „Przyszli pogrąć”.

Pomiędzy pokazami i występami losowano wśród ofiarodawców WOŚP nagrody ufun-

dowane przez sponsorów. Był wśród nich rower. Przez cały czas trwania finału można było odwiedzić interaktywną wioskę rycerską oraz kupić w drodze licytacji gadzety przysłane do Uniejowa przez fundację Jurka Owsiaaka. O godzinie 20.00 rozbrzmiało „Świąteczka do nieba”.

Po skrupulatnym podliczeniu wszystkich wpływów okazało się, że tegoroczna Orkiestra ze-

brała 10.450 zł. To blisko 2000 zł mniej niż przed rokiem. Jako powód gorszego wyniku wymienia się aurę, która odstraszyła ludzi od spacerów. Również epidemia grypy sprawiła, że mniej niż zwykle wiernych udało się do kościoła. Ostatni z podawanych przez uniejowian powodów, to kryzys i większa niż w poprzednich latach oszczędność, nawet w filantropii. (art)



Hala sportowa wypełniła się widzami.



Wolontariuszki rozlosowały nagrody wśród osób, które wrzucali do puszek datki.



Pokaz karateków z klubu „Fudokan Bassai”

Uniejowska sfera ubóstwa poniżej średniej krajowej

W 2012 roku Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Uniejowie rozdysponował wśród ubogich mieszkańców gminy ponad 40 ton żywności. Pomocą objęto 770 osób, czyli ponad dziesięć procent populacji gminy. Najbardziej wdzięczni za otrzymywaną żywność są emeryci i renciści.

Jako że umowy z Bankiem Żywności w Łodzi im. Marka Edelmana, mogą podpisywać tylko organizacje pozarządowe, w Uniejowie współpracę nawiązała Ochotnicza Straż Pożarna. To ona otrzymuje z Banku żywność, która przekazuje Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej, a ten rozdysponuje ją pomiędzy najbardziej potrzebujących.

Żywność składowana jest w piwnicy budynku dawnej przychodni rejonowej w Uniejowie, gdzie obecnie znajduje się siedziba MGOPS. Rozładowywaniem przywożonej żywności, zazwyczaj zajmują się sami pracownicy MGOPS, choć wśród obdarowywanych darami są także zdrowe silne osoby, które mogłyby pomóc. Jedną z mieszkank Uniejowa opowiadała nam, jak pewnego popołudnia widziała starsze panie rozładowujące samochód z darami. Jak się dowiedzieliśmy, transport przyszedł po godzinach pracy. Wiedzano o tym wcześniej i poproszono kilku mężczyzn korzystających

z pomocy Banku Żywności o pomoc. Przybyło czterech w tym dwóch ledwo trzymających się na nogach. Pomogły starsze panie, a młodzi przyszli później by nie narażać się na zbędny trud. W końcu „im się należy”.

Najczęściej otrzymywane z Banku produkty to: kasza, makarony, mąka i mleko. Zdarzały się też: cukier, olej, masło, herbatniki, płatki kukurydziane, konserwy z mielonką, ser. Produkty szybko psujące się wydawano natychmiast, pozostałe sukcesywnie zgłaszający odbierali w wyznaczonych godzinach. W sumie w ubiegłym roku rozdano 40 ton żywności. Pomocą objętych było około 190 rodzin, w sumie 770 osób, co stanowi ponad 10 procent populacji gminy Uniejów. Tą liczbę uznać za sferę relatywnego ubóstwa na tym terenie, czyli poniżej średniej krajowej. Są to rodziny, w których dochód miesięczny na jedną osobę nie przekracza 684 zł. Pod tym względem uboższa jest uniejowska wieś. Mieszkanie są lepiej sytuowani, choć koszty

utrzymania w Uniejowie są wyższe niż na wsi.

Jolantę Figurską – kierowniczkę MGOPS zapytaliśmy, czy duże ilości kasz i makaronów nie przewyższają możliwości konsumpcyjnych obdarowywanych.

– I nam się tak wydawało, ale nikt nie odmawia – mówi pani kierownik. – Nie jesteśmy w stanie sprawdzić na co przeznaczają żywność. Jedną z pań powiedziała mi, że obdarowała częścią odebranych produktów swoją sąsiadkę. Jeżeli tak postępują z nadwyżkami żywności nie można tego potępiać, gorzej gdyby wyrzucali je na śmietnik. Najbardziej za przekazywaną żywność wdzięczni są emeryci i renciści, mający dochody na poziomie 600 zł. Oszczędzają w ten sposób na leki, których nie mogliby wykupić.

O tym, co się dzieje z nadmiarem otrzymywanych produktów krąży po gminie różne wieści. Kasza np. przydaje się na wsi do skarmiania kurcząt. Osoby „trunkowe” potrafią sprzedać, to co dostaną za grosze, by zaspokoić



Kierownik MGOPS Jolanta Figurska twierdzi, że najbardziej wdzięczni za pomoc żywnościową są emeryci i renciści.

pragnienie. Jedną z uniejowianek znalazła ponoć karton mleka z darów pod śmietnikiem.

Dostawy żywności odbywają się średnio raz w miesiącu. Niestety tylko przez pół roku. Od

stycznia do czerwca jest „przednówek”. Wówczas organizacje rozliczają się z otrzymanych produktów i podpisują umowy na kolejny rok.

Andrzej R. Tyczyno

Termalne atrakcje przyciągają w ferie

Jak przekonali się nasi wystannicy największy kompleks termalny w centralnej Polsce nie może narzekać na brak gości. Trudne warunki drogowe i ujemne temperatury nie zrażały wszystkich, którzy chcieli się wygrzać, wymasować i popływać na świeżym powietrzu. Różnica temperatur między wodą a powietrzem sprawia, że obiekt spowity jest gęstą parą, wieczorem dodatkowo rozświetloną. Nawet o godzinie dziewiątej wieczorem, jeszcze wiele osób zażywało kąpeli, zarówno tych w saunach jak i w basenach.



XIV Spotkanie Noworoczne

Samorządowcy na ba

W piątek, 18 stycznia, już po raz czternasty odbyła się doroczna impreza pod nazwą Spotkanie Noworoczne. Wśród przyjętych onegdaj reguł króluje zasada pochwalenia się przez władze miasta i powiatu dokonaniem w minionym roku. Ponadto różnym osobom, czy nawet instytucjom, przyznawane są liczne laury o wymiarze lokalnym. Dalej scenariusz przewiduje oprawę artystyczną, a całej rzeczy finałem jest „od zawsze” przeobfity stół, na którym królują wyszukane, a nade wszystko smakowite, kulinaria tworzone przez panie ze stołówki „Barbórka”. Słowem, namacalna ekspozycja dokonań bodaj jednej z najlepszych kuchni na „Pogórzu Tureckim”. Nic zatem dziwnego, że powyższy scenariusz obowiązywał i tym razem.

Dopisali goście z województwa

Jeśli idzie o listę przybyłych gości, to piątkowe Spotkanie Noworoczne niejednego mogło zaskoczyć. I to nawet, pomijając dwójkę parlamentarzystów w osobach senatora Ireneusza Niewiarowskiego i posła Tadeusza Tomaszewskiego. Tym bardziej, że obaj wymienieni wyżej politycy od dawna skrzętnie zabiegają o sympatie elektoratu powiatu tureckiego. Za to wspólne pojawienie się murach „Barbórki” wojewody Piotra Florka i marszałka wielkopolskiego Marka Woźniaka należy uznać za spory handicap gospodarzy, dowodzący sprawności w zabieganiu o przychylność wojewódzkich VIP-ów. Do tej listy można by jeszcze dodać wiceprezidenta Konina Sławomira Lorka.

W atmosferze urzędowego optymizmu

Na początek, w myśl odwiecznego scenariusza tej imprezy, władze powiatu i miasta wyliczyli przede wszystkim swoje dokonania w minionym roku. Najpierw uczynił to starosta Zbigniew Bartosik, a dalej burmistrz Zdzisław Czapla. Przy tych wyliczankach widać było jak na dłoni, że powiat i miasto, to jakby zawodnicy z całkowicie odmiennych kategorii wagowych i zbędność tego pierwszego niedostrzegana jest jedynie przez klasę polityczną. Co w tym przypadku wydaje się być zrozumiałe, choć w żadnej mierze aż tak daleko idącej ślepoty i braku troski o państwo usprawiedliwić się nie da. Ale



Tytuł Człowieka Roku Powiatu Tureckiego przypadł druhowi Jarosławowi Pasikowi.

cóż, do takiego stanu rzeczy mogliśmy już przywyknąć.

Obaj mówcy zdawkowo odnieśli się do poważnych wyzwań jakie niesie rok bieżący choćby naszemu regionowi. Burmistrz Czapla i starosta Bartosik poprzestali na urzędowym raczej optymizmie. Ten pierwszy z iście kabalistycz-

nym zacięciem wieszczył dobry rok, posiłkując się szóstką jako sumą cyfr 2,0,1 i 3 jakie widnieją w numeracji bieżącej daty rocznej. Ten drugi zaś nawet nie zająknął się o problemach w obliczu jakich staje powiatowa lecznica, czy nad czekającymi powiat strategicznymi decyzjami w tej sprawie. I



Z kolei Złoty Tur Burmistrza Miasta przypadł ks. kanonikowi Markowi Kasikowi, proboszczowi parafii p. w. NSPJ w Turku.



Tytuł „Rolnika Roku Powiatu Tureckiego”, przyznany przez turkowską Rolniczej, trafił do rąk Karola Pluciennika z gminy Malanów.



Trzy wyróżnienia co roku przyznaje Turecka Izba Gospodarcza. W kategorii „Produkt/Usługa Roku” tytuł przypadł spółce IzoServis z Tuliszkowa, w kategorii „Mała Firma Roku” wyróżnienie otrzymała „Probiotics Polska Magdalena Górská”, która związana jest z branżą biotechnologiczną, wreszcie laureatem głównego wyróżnienia TIG, czyli tytułem Firma Roku został „Społem” PSS.

może słusznie. W myśl zasady ci-szej trzeba nie tylko nad przyszłościową trumną, ale i nad Pekaesem czy szpitalem.

Obaj panowie w swoich wystąpieniach najlepiej wypadli w rolach lobbystów. Zwłaszcza, że obecność wojewódzkich władarzy czyniła takowe zabiegi jak najbardziej zrozumiałymi. Zwłaszcza dotyczy to głównego szafarza środków finansowych w osobie marszałka Marka Woźniaka.

Choć późniejsze wystąpienie tego ostatniego, choć pełne dusserów pod adresem burmistrza i starosty można było odebrać jako kubełek zimnej wody wylany na nadzieje prowincji z Wielkopolski Wschodniej. Było to a propos re-

guł, które mają rządzić przyszłą unijną perspektywą finansową.

Miasto wyróżnia ks. Kasika, a powiat druha Pasika

Od kilku lat swoistym gwoździem programu samorządowej gali jest wyróżnianie tytułami i honorowymi symbolami osób i instytucji. I tak tym razem Złoty Herb Powiatu Tureckiego i tytuł Człowieka Roku tegoż powiatu przypadł Jarosławowi Pasikowi. W tym roku powyższe wyróżnienie przypadło osobie z Gminy Kawęczyn symbolizującej sukcesy młodzieżowych drużyn pożarniczych z tytułami mistrzowskimi na poziomie wojewódzkim i krajowym. Z tej racji młodzi druhowie będą reprezentować Polskę na Olimpia-

ankiecie

dzie Pożarniczej, która odbędzie się we Francji.

Z kolei Złoty Tur Burmistrza Miasta przypadł ks. kanonikowi Markowi Kasikowi, proboszczowi parafii p. w. NSPJ. W uzasadnieniu przypomniano zasługi duchownego dla renowacji polichromii w turkowskiej świątyni i odnowienie w niej ołtarza.

Pani Zatrokana o środowisko i kawęczyńskie bociany

Turkowski oddział Klubu Ekologicznego przyznaje tytuł „Człowieka zatrokanego o środowisko”. W tym roku to wyróżnienie przypadło Alinie Bartosik. Z zawodu nauczyciel, a z pasji zamiłowana przyrodnik, która o bocianie wie prawie wszystko i dzięki swoim pasjom tegoroczna laureatka szeroko spopularyzowała tego ptaka. A przypomnijmy, że właśnie bocian widnieje w herbie jej macierzystej gminy Kawęczyn.

Tytuł Rolnika Roku w rękach człowieka z pasją

Po raz drugi z rzędu swój tytuł „Rolnika Roku Powiatu Tureckiego” przyznała turkowska placówka Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Wyróżnienie to trafiło do Karola

O laureacie w kategorii „Mała Firma Roku” usłyszymy pewnie jeszcze nie raz. Mowa tu o firmie „Probiotics Polska Magdalena Górka”, która związana jest z branżą biotechnologiczną i z planowaną inwestycją w Tureckiej Strefie Inwestycyjnej właśnie z tej branży.

Wreszcie laureatem głównego wyróżnienia TIG, czyli tytułem Firma Roku został „Społem” PSS.

To pocieszające wydarzenie, że w dobie dominacji globalnych sieci sklepów wielkopowierzchniowych z uznaniem społecznym spotyka się lokalny podmiot handlowy. W dodatku działający na tyle ekspansywnie, że swoimi placówkami dysponuje w pięciu powiatach dając pracę 310 pracownikom.

Lokalny akcent oprawy artystycznej

Lokalnego akcentu (i to nieźle klasy) nie zabrakło w oprawie artystycznej piątkowej gali. W tej roli wystąpił bowiem zespół „Alter Etno”, którego wokalistką jest wywodząca się z naszego powiatu Milena Chypś. Choć przed taką publicznością był to jej bodaj pierwszy występ w tym towarzystwie, to przypomnijmy, że Milena Chypś już przed wieloma laty rozślawiała nasz powiat na scenach całego kraju. Tym razem muzycy uraczyli słuchaczy etnofolkową muzyką adaptującą sztukę rodem z Irlandii, Szkocji i z Bałkanów.

Prawdziwe artystki sztuki kulinarnej

Wieczór zakończyła też sztuka, tyle że kulinarna, przygotowana przez prawdziwe artystki rondla i patelni, czyli panie z Barbórkowej stołówki. Po raz kolejny dowodząc, że oferta w ich wydaniu należy do najlepszych kuchni, jeśli nie jest najlepsza w powiecie. Z zastrzeżeniem, że tak jak o gustach, tak i o smakach zbyt szeroko delibrować może i nie wypada. Jednak źle by się stało, gdyby zespół takich mistrzyń miał kiedyś się rozpaść.

Andrzej Jarek



Alinie Bartosik, nauczycielce z Kawęczyna Turkowski oddział Klubu Ekologicznego przyznał tytuł „Człowieka zatrokanego o środowisko”.



Burzę braw zebrał występ zespołu Alter Etno z solistką Mileną Chypś – turkowią, która od kilku lat mieszka w Warszawie. W stolicy rozwija też swoją muzyczną karierę.



Piątkowe Spotkanie Noworoczne niejednego mogło zaskoczyć, jeśli chodzi o gości. Pominąwszy dwójkę parlamentarzystów w osobach senatora Ireneusza Niewiarowskiego i posła Tadeusza Tomaszewskiego, którzy od dawna skrzętnie zabiegają o sympatie elektoratu powiatu tureckiego. To już wspólne pojawienie się w murach „Barbórki” wojewody Piotra Florka i marszałka wielkopolskiego Marka Woźniaka należy uznać za spory handicap gospodarzy, dowodzący sprawności w zabieganiu o przychylność wojewódzkich VIP-ów.



owską placówkę Wielkopolskiej Izby

Pluciennika i trzeba przyznać, że był to wybór ze wszech miar trafny. Laureat gospodaruje w gminie Malanów i jest prawdziwym potentatem w hodowli bydła i produkcji mleka. Jest też szeroko znany z działalności społecznej, a w szczególności w strukturach Zrzeszenia Producentów Mleka partnerującego turkowskiej mleczarni.

Laury Tureckiej Izby Gospodarczej

Trzy wyróżnienia co roku przyznaje Turecka Izba Gospodarcza. I tak w kategorii „Produkt/Usługa Roku” tytuł przypadł spółce Izo-Servis z Tuliszkowa. Przy tej okazji warto zaznaczyć, że jest to w skali powiatu poważny pracodawca zatrudniający 130 osób.

Warto inwestować w sport powszechny

Wielkie noworoczne egzaminowanie

Tylko sześciu zawodników kyokushin karate Klubu Sportów i Sztuk Walk, spośród ponad 160, nie zaliczyło noworocznego egzaminu. -Dzieci z naszego klubu niejednokrotnie zasilają kluby sportowe grające w piłkę nożną czy siatkówkę lub lekkoatletykę. Są dobrymi zawodnikami, ale to tylko zasługa rodziców – mówi Dariusz Jasiakiewicz, prezes klubu. I ostrzega: -Samorządy, które nie wspierają sportu powszechnego same sobie strzelają w kolano. Wcześniej czy później będą więcej wydawać na leczenie swych mieszkańców.

Początek nowego roku, to zazwyczaj czas na podsumowanie wysiłku zawodników oraz weryfikacja ich umiejętności zdobytych w roku minionym. Nie ma lepszego sprawdzianu w sporcie niż zawody lub egzamin. W sobotę, 12 stycznia, w hali widowiskowo-sportowej w Tuliszkowie odbył się noworoczny egzamin Kyokushin Karate. Przystąpiło do niego ponad 160 zawodników z Klubu Sportów i Sztuk Walk w Turku. Egzamin przeprowadzono zgodnie z wymaganiami Światowej Organizacji Karate w Tokio i Polskiej Federacji Kyokushin Karate. W komisji egzaminacyjnej znaleźli się przedstawiciele Okręgowego Związku Karate w Poznaniu: sensei Tomasz Jeżyk (1 dan) - Kalisz, Bogdan Jan-

cych ćwiczeń i testów, walki były bardzo widowiskowe i emocjonujące, niejednokrotnie trzeba było studiować zapał zawodników z uwagi na nokauty, w kategorii senior. Najmłodszy zawodnik również pokazał, że są dobrze przygotowani do walk.

Zawodnicy walczyli tylko w ochraniaczach na stopy i pięści. Komisja egzaminacyjna negatywnie oceniła sześć osób, zdających na bardzo wysokie stopnie, w przedziale od zielonego do brązowego pasa (3-1 kyu). Pozostali egzamin zaliczyli pozytywnie. Do wyróżniających się podczas egzaminu można zaliczyć Michała Czekalę, Norberta Piechotę, Patrycję Będkowską, Gabrysię Maciejewską, Igora Gottera, Annę Mikołajczyk, Filipa Bałdykę, Kacpra Grześkie-

by pracować także z tymi, którzy mają problemy z umiejętnościami w podstawowym zakresie zajęć wychowania fizycznego. Gonitwa za medalami, brak pracy w zakresie sportu powszechnego, wypaczyło całą ideę wychowania fizycznego. Długo nie pozbieramy się po idiotycznych ustawach, takich jak ta o sporcie kwalifikowanym. Dzieci z naszego klubu niejednokrotnie zasilają kluby sportowe, grające w piłkę nożną czy siatkówkę lub lekkoatletykę i są dobrymi zawodnikami. Ale to tylko zasługa rodziców, którzy wysłali swoje pociechy do naszego klubu w najmłodszym wieku, nawet już przedszkolnym. Samorządy, które nie wspierają sportu powszechnego same sobie strzelają w kolano. Wcześniej czy później będą więcej wydawać na

pryzmat piłki nożnej, jakby nic innego nie było. To fajny sport, sami otworzyliśmy szkółkę piłkarską w klubie. Ale wiemy wszyscy, że wypaczono w tej dyscyplinie wszystko, co było można i pokazano, że bez pieniędzy nic nie można zdziałać. A ambicje działaczy doprowadzają do upadłości klubów i zadłużania



Walki kontaktowe w wykonaniu najmłodszych były równie emocjonujące, co ich starszych kolegów.

leczenie swych mieszkańców niż ich na kilka milionów, oczywiście oficjalnie tylko tysięcy. Ale fajnie było wydawać nie swoje pieniądze. Z przykrością stwierdzam, że niektórym osobom poprzekładało się w głowie jeżeli mówią o sporcie przez

ika



Ponad 160 zawodników przystąpiło do noworocznego egzaminu.

kowski (2 dan) - Zduńska Wola, Sebastian Szewczyk (2 dan), Waldemar Mila (1 dan) i Dariusz Jasiakiewicz (4 dan) – wszyscy z powiatu turkowskiego. W trakcie trwającego trzy godziny egzaminu, zdający zaliczyli trzy etapy, na które składały się testy sprawnościowe, pokaz technik (kihon), poruszanie się w walce (ido geyko).

Jak przyznają sędziowie, testy były trudne i wyczerpujące, choćby z uwagi na sporą dozę różnego rodzaju powtórzeń technik nożnych, ręcznych i poszczególnych układów, przewidzianych regulaminem egzaminu. Ale to był dopiero początek przed najtrudniejszym etapem dla zdających - walkami kontaktowymi z zawodnikami, którzy w sprawdzianie tym nie brali udziału.

Młodzi karatecy walki toczyli w grupach wiekowych - juniorów i seniorów. Liczba walk, które musieli stoczyć zależała od stopnia, jaki zamierzał uzyskać zawodnik. Na najniższy pas wymaganych było 5 walk jednoczynowych, a najwięcej, aż 15 walk po 1 minucie, w tym kilka walk na zasadach K 1.

Mimo 2,5 godzin wyczerpują-

wicza, Oliwę Duszak, Michała Ziemiaka, Pawła Dytkowicza, Artura Maciaszka, Gabrysia Skierskiego, Olgę Mikołajczyk., Adriannę Kolendę, Huberta Wasilewski, Anielę Kurzawa.

Dariusz Jasiakiewicz: -Egzamin przeprowadzony zgodnie ze standardami japońskim, wcale nie odbiegał poziomem od tych, jakie przechodzą karatecy w Japonii. Sam zdawałem w Japonii egzamin na 4 dan i niejednokrotnie byłem na różnych egzaminach w Tokio. Dlatego chciałbym pochwalić rodziców za ich mądrość, że dbają o sprawność dzieci, a nade wszystko o ich zdrowie w teraźniejszości i przyszłości. W dzisiejszych czasach ze smutkiem spoglądam na 8 czy 10 latków, którzy nie potrafią wykonać skłonu czy zrobić jednego brzuszka lub poskakać na skakance. Takie zaniedbania przynoszą same negatywne skutki zdrowotne. Ostatnie badania w szkołach dowodzą, że ponad połowa dzieci ma poważne wady postawy, a ich sprawność fizyczna jest katastrofalna. Nie może być tak, że pracuje się z dziećmi zdolnym, a pozostałe siedzą na ławkach lub nie ćwiczą, bo mają zwolnienia lekarskie. Cała sztuka trenera polega na tym,

Maratońcy na podium

Aż trzy złote medale zdobyli młodzi zawodnicy z LKS „Maraton” w Halowych Mistrzostwach Wielkopolski w lekkiej atletyce.

Uczniowie z turkowskiego Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, bardzo często uczestniczą w różnego rodzaju zawodach. Część z nich dodatkowo zrzeszonych jest w miejscowym LKS „Maraton”. I to właśnie podopieczni klubu, w sobotę 12 stycznia w Kaliszu, walczyli o pierwsze miejsca podczas Halowych Mistrzostw Wielkopolski juniorów i juniorów młodszych w lekkoatletyce. I opłaciło się, gdyż siedmioro z nich stanęło na podium. I miejsca zajęli: Kamil Targoński (junior), w biegu na 60 metrów, w czasie 7,05 sekund, Iwona Werner (juniorka młodsza), bieg na 1000 metrów, 3,24,51 i Błażej Walkowski (junior), bieg na 60 m przez płotki, 9,58. II miejsca: Daria Świerczyńska (juniorka), bieg na 60 metrów przez płotki, 10,14, Robert Werner (junior), w chodzie na 3000 metrów

14,16,43 i Aleksander Poška (junior) bieg na 300 metrów, 45,82. III miejsce wywalczył Piotr Lis (junior młodszy), bieg na 60 metrów, 7,45 sekundy.

Trenerami, a zarazem opiekunami zawodników jest Mirosław Panfil, Czesław Werner i Zbigniew Ryczyński. **if**



Od lewej: Błażej Walkowski, Piotr Lis, Aleksander Poška, Kamil Targoński, Daria Świerczyńska, Robert Werner, Iwona Werner.

Widzew trenuje w Uniejowie

Od 14 stycznia trwa zgrupowanie drużyny Widzewa w Uniejowie. Zawodnicy z alei Piłsudskiego trenują na kompleksie boisk piłkarskich im. Włodzimierza Smolarka. Łodzianie mają tam do swojej dyspozycji dwie płyty ze sztuczną i naturalną nawierzchnią, podgrzewane wodami termalnymi. Na co dzień trenują na tej pierwszej. Z kolei sparingi rozgrywane są na murawie, która mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, jest w dobrym stanie. Zakwaterowani zostali w sąsiadującym z boiskami czterogwiazdkowym hotelu SPA „Lawendowe Termy”. Piłkarze trenują też w hali sportowej przy Zespole Szkół w Uniejowie i siłowni. Odwiedzają także termy,

gdzie korzystają z leczniczych kąpiel. Do dyspozycji sztabu szkoleniowego w Uniejowie są prawie wszyscy widzewiacy. Żaden z zawodników nie narzeka na kontuzje. Dotyczy to także czwórki zawodników zza granicy, którym przygląda się sztab szkoleniowy. Na obozie nie ma jedynie Macieja Mielcarza i Princewilla Okachiego. Ten drugi załatwia sprawy formalne w Nigerii.

W dniu 16 stycznia Widzew rozegrał sparingowy mecz z Calisią Kalisz. Zwycięstwo łódzkiej drużynie zapewnił Batrović, strzelając w drugiej połowie dwa gole w 60 min i 87 z rzutu karnego. Spotkanie oglądała liczna grupa kibiców zarówno miejscowych, jak i przyjezdnych. (art)



Widzew Łódź (białe koszulki) zmierzył się w Uniejowie z Calisią Kalisz.



Trybuny wypełniły się kibicami łódzkiej drużyny.



Piłkarze trenowali także na hali Zespołu Szkół w Uniejowie.



Drużyna Widzewa na kompleksie boisk im Włodzimierz Smolarka.

„Wicher” Dobra rozpoczął przygotowania do rundy wiosennej

Sto pięćdziesiąt zł za wygrany mecz?

Od 20 stycznia piłkarze MGLKS „Wicher” Dobra rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej rozgrywek ligi okręgowej. Zaplanowano już siedem sparingów. Na klubowej stronie zdradzono, ile klub płaci piłkarzom za mecze.

Sytuacja drużyny seniorów „Wichru” Dobra jest niewesoła. Na półmetku rozgrywek ligi okręgowej zajmują przedostatnie miejsce w tabeli i są zagrożeni spadkiem do A klasy. Klub do bogatych nawet na skalę okręgową nie należy, trudno więc oczekiwać ściągnięcia znaczących wzmocnień. Przygotowania do rundy wiosennej pod okiem trenera Krzysztofa Wypyszyńskiego

go rozpoczęto 20 stycznia 2013 roku. W zależności od aury odbywały się będą zajęcia na: sali, w siłowni i boisku Orlik. Później jeżeli będzie możliwość także na płycie trawiastej.

Na okres przygotowawczy zaplanowano siedem spotkań kontrolnych. W pierwszym (3 lutego 2013 roku) „Wicher” zmierzy się z LKS „Sarnów” – zespołem łódzkiej A klasy. Kolejny przeciwnik

w dniu 9 lutego „Piast” Błaszki, będzie bardziej wymagający, ponieważ to zespół sieradzkiej okręgówki. W dniu 16 lutego przeciwnikiem dobrzan będą piłkarze jednej ze słabszych drużyn łódzkiej okręgówki „Orla” Parzęczew. Kolejny przeciwnik, to Victoria Szadek, piąta drużyna sieradzkiej A klasy. Z nią mecz ma się odbyć 24 lutego. Trzeciego marca „Wicher” zmierzy się z

sąsiadem zza miedzy - „Orłem” Kawęczyn. A 10 marca na dobrskich piłkarzy czekał będzie LZS Braszewice - siódma drużyna sieradzkiej klasy okręgowej. Ostatni z zakontraktowanych dotychczas sparingów rozegrany zostanie w dniu 16 marca z LGKS Charłupia Mała - podobnie jak „Wicher” przedostania w tabeli sieradzkiej okręgówki. Godziny i miejsce rozegrania meczów, ustalane będą na bieżąco. Pierwszy z meczów w rundzie wiosennej (w dniu 24 marca 2013 roku), „Wicher”

zagra u siebie z „Błękitnymi” Helenów. Na stronie internetowej „Wichru” ktoś spytał: „Na jakie pozycje szukacie zawodników?” Odpowiedziano mu, że na wszystkie. Wówczas spytał: „A ile płacicie za mecze plus premie?” Odpowiedź była następująca: „150 za wygrany netto, 75 za remis na wyjeździe, 0 za remis dom, 0 porażka, trening 6,80 PLN netto”. Dodatkowo jak poinformowano piłkarze otrzymują zwrot kosztów dojazdu (amortyzacja samochodu). Dodano też, że można z kierownictwem klubu ustalić indywidualne warunki, co warunkowane jest od posiadanych umiejętności.

Nie udało się nam skontaktować telefonicznie z prezesem Andrzejem Śmieją, by potwierdzić informacje płacowe piłkarzy. Tym samym są one nieoficjalne.

(art)

Zachować pamięć o Golgocie Wschodu

Przy okazji zeszłorocznego spotkania opłatkowego Związku Sybiraków Koła Terenowego w Turku, zachęcaliśmy młodych, aby w ramach ogólnopolskich projektów Memoro czy Domu Spotkań z Historią, chwytały za dyktafony i nagrywały wspomnienia swoich dziadków i babć. Takie cyfrowe biblioteki ze wspomnieniami to bezcenne skarbnice przeszłości. Na tegorocznym spotkaniu opłatkowym 17-go stycznia, naprzeciw potrzebie zachowania i przybliżenia tych czasem traumatycznych zdarzeń, wyszły z inicjatywami dwie instytucje: ZSR CKP w Kaczkach Średnich i LGD T.U.R.

Ze zbieraniem wspomnień trzeba się spieszyć, bo chociażby tych pamiętających Sybir jest jedynie trzynaście osób. Reszta to rodziny i osoby wspierające

skazywali Polaków na takie cierpienie. *-Nie wolno mieszać krwi Kaina z krwią Abła* – podkreślał duchowny. Za bezproblemową współpracę z władzami dzięki-

generacji, historii. Wspomnienia z czasów samej zawieruchy wojennej jak i około wojennych, zostaną opublikowane w przygotowanym przez Turkowską Unię Rozwoju publikacji. Więcej informacji na ten temat można uzyskać w biurze stowarzyszenia przy ulicy Kolska Szosa 3. Na spotkaniu zostało także podpisane porozumienie Sybiraków z dyrektorem technikum w Kaczkach Mirosławem Kosobudzkim. Wspólny projekt ma na celu m.in.: przekazywanie młodzieży prawdy historycznej o losach i martyrologii Polaków na zesła-



Zdjęcia przedstawiają budynek w Gminie Malanov, który od 1997 r. pełnił różne funkcje.

Wyróżnienie

Zdjęcia ogłoszone przez Kujawską Jednostkę z Natsjona Turku



Właśnie ukazała się publikacja Szanujmy Wspomnienia ukazujące na fotografiach nadesłanych na konkurs, jak zmieniła się nasza okolica. Echo objęło patronatem tę inicjatywę. Magdalena Ciolek wręczyła uczestnikom świeże wydania tej książki. Teraz pracownicy Turkowskiej Unii Rozwoju będą zbierać materiały w postaci wspomnień starszych pokoleń. Efektem tych działań ma być kolejne wydawnictwo. Jeśli mają państwo godne udokumentowania historii zachęcamy do przyłączenia się do tej inicjatywy.

niu, a także utworzenie w szkole Izby Pamięci Sybiraków na bazie przekazanych pamiętek. Młodzież będzie miała za zadanie spisywać wspomnienia tych pamiętających tragedię zsyłki.

To było ostatnie spotkanie opłatkowe związku w Miejskim Domu Kultury. Kolejne mają się odbywać w nowych salach Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku.



Poza życzeniami zdrowia, trzeba także wyrazić nadzieję, że uda się przekazać młodym jak najwięcej niepowtarzalnych historii.

– łącznie związek zrzesza dwudziestu siedmiu członków. Na spotkaniu zabrakło m.in. chorej Heleny Strojwas-Tomczyk, która rok temu przywoływała ze wzruszeniem swoje syberyjskie losy. Uczestnicy spotkania mogli jednak zapoznać się z artykułem zamieszczonym w Magazynie Wrześnińskim i poświęconym tej 86-letniej, pierwszej prezes Związku Sybiraków, która do 1997 roku mieszkała w Turku, a po śmierci męża przeprowadziła się do córki do Wrześni.

Za działalność związku dziękował, składając jednocześnie życzenia zdrowia, starosta Zbigniew Bartosik. Z kolei wiceburmistrz Mirosław Mękariski, skojarzył to spotkanie ze 150-tą rocznicą powstania styczniowego i tym jak marszałek Piłsudski traktował powstańców i tych, którzy doświadczyli Golgoty Wschodu, osoby już wiekowe w Drugiej Rzeczpospolitej. *-Sam Piłsudski, który miał wątpliwości dotyczące zaistnienia samego powstania i skutków, traktował powstańców z niezwykłą estymą, pamiętając o ich dokonaniach i cierpieniach, które ponieśli, a myśleli właśnie o Drugiej Rzeczpospolite (...). My także staramy się pamiętać i nie dopuścić aby ta część historii Polski, związanej z państwa doświadczeniami, nie poszła w niwecz, aby ta pamięć kształtowała myślenie o przyszłości.* – Mówił wiceburmistrz. Jak zawsze płomienne kazanie wygłosił ksiądz Paweł Zalewski, mówiąc, że nie należy się bać i mówić wprost, że to Rosjanie

wała prezes związku Anna Wronowska.

Ważnym efektem tego spotkania było oficjalne ogłoszenie dwóch projektów. Pierwsza inicjatywa dotyczy spisania wspomnień i losów mieszkańców naszego regionu, już nieco odległej zwłaszcza dla młodszych



Związek zrzesza 27 osób, jednak już tylko trzynaście z nich to ci, którzy pamiętają zsyłkę.

DZIĘKUJEMY WAM ZA 21. FINAŁ!



21. FINAŁ WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY DLA RATOWANIA ŻYCIA DZIECI I GODNEJ OPIEKI MEDYCZNEJ SENIORÓW odchodzi do historii. Dzięki ofiarności Wolontariuszy, którzy kwestowali na ulicach naszego miasta, uczestnikom zbiórek i licytacji, dzięki darczyńcom zebraliśmy kwotę 44.158,63 zł.

Do grona Osób i Firm, którym chcemy szczególnie podziękować należą Wolontariusze:

Anita Zagozda, Amadeusz Dzikowski, Karina Lefterov, Nikola Pluta, Piotr Ziółkowski, Kamil Warszawski, Natalia Zajac, Michał Wędzik, Sebastian Kalinowski, Michał Raszewski, Klaudia Jaśkiewicz, Natalia Rusek, Klaudia Rusek, Gabriela Miszczak, Nina Kowalska, Anna Naszkowska, Alicja Jasiak, Karolina Guziak, Jakub Rogowski, Martyna Błażejewska, Sylwia Kicińska, Weronika Majcherek, Angelika Bartkowiak, Nikola Klimek, Lidia Tomczyk, Dominika Wolf, Patrycja Prusinowska, Paulina Piąstka, Justyna Łukaszewska, Nikola Kwiatkowska, Ksymena Krawczyk, Kinga Kołęda, Zuzanna Gomółka, Klaudia Sosińska, Aleksandra Mituta, Anna Zwolińska, Karolina Jakubowska, Patrycja Cupryn, Patrycja Podębska, Justyna Szczęsnowska, Amadeusz Marciniak, Ewa Gomółka, Natalia Modrzejewska, Kinga Krawczyk, Kamila Neumann, Edyta Górska, Wanda Zientek, Karolina Cesarz, Justyna Płóciennik, Sylwia Hoffman, Justyna Majcherek, Aleksandra Kaźmierczak, Nikola Marciniak, Martyna

Sobierajska, Agnieszka Szymczak, Simona Jasiak, Kinga Herbich, Michał Kałużny, Wiktoria Matusiak, Ilona Apelt, Ramona Kaczkowska, Natalia Sobocka, Izabela Piotrowska, Aleksandra Włodarska; oraz: Jadwiga Jankowska, Anna Janowska, Beata Pabisiak, Agnieszka Augustyniak, Halina Król, Mirosława Mielczarek, Katarzyna Cieślak, Zbigniew Młotkiewicz, Andrzej Marzuchowski, Sylwia Przybylska, Grażyna Marek, Tadeusz Kozłowski, Zofia Józwiak, Zdzisław Jesiołowski, Włodzimierz Olek, Jerzy Gomoliszewski, Paulina Małecka, Krzysztof Kolenda, Teresa Szymczak, Urząd Miejski, Starostwo Powiatowe, Urząd Gminy w Przykonie, Ośrodek Sportu i Rekreacji, Międzyszkolny Ośrodek Sportu, Zakład Instalacyjno-Ślusarski- Kazimierz Kapusta, Czesław Dopieralski - „Domal”, Tomasz Wroniak- PPHU „Unicorn”, Piekarnia Muchlin - Marek Kozłowski, Restauracja „Piwniczna” – Dawid Rosiak, Piotr Płucienniczak- Pizzeria „Pod Papugami”, Pizzeria „Impresso”- Dariusz Brzózka, Ochotnicza Straż Pożarna, Fundacja „Złota Godzina”, INEA, Urząd Pocztowy przy ul. Kaliskiej, SOUNDTUR – Bogdan Poszwa, „Chwilówki”, Bank Zachodni WBK SA, TEMIDA GROUP Sp. z o.o., Szkoły Podstawowe Nr 1, 4, 5, Przedszkole Samorządowe Nr 5, Gimnazjum Nr 1, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, Środowiskowy Dom Samopomocy, Warsztaty Terapii Zajęciowej przy „Sintur” sp. z o.o, Koło Polskiego Związku Emerytów i Rencistów, Gimnazjum w Słodkowie, Zespół Szkół w Kawęczynie, Redakcja „Echo Turku”, Teleinformator, Telewizja Kablowa, Komenda Powiatowa Policji.

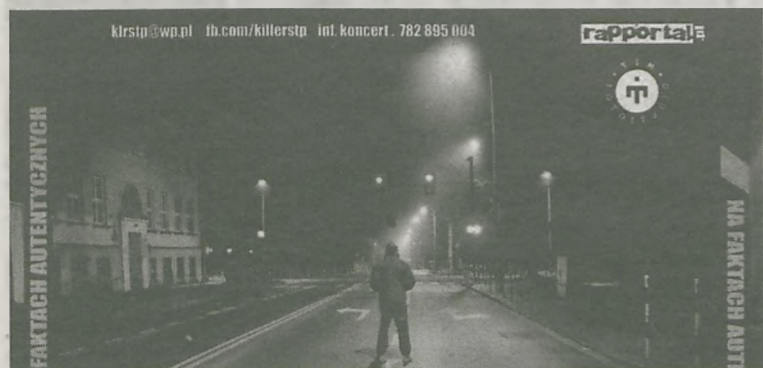
Dziękujemy solistom i zespołom biorącym udział w koncercie rockowym i finałowym. Dziękujemy Darczyńcom i Uczestnikom licytacji. Granie w Orkiestrze jest zaszczytem. Tego dnia zrobiliśmy dobry uczynek, który cierpiącym i słabym przywróci nadzieję a nam sprawił wielką radość!

Wszystkim, którzy towarzyszyli nam w tym niezwykłym przedsięwzięciu i w jakikolwiek sposób pomogli zorganizować i przeprowadzić 21. Finał ogromne, z całego serca podziękowanie !!!

Pamiętajcie, za rok Orkiestra znów zagra !!!

W imieniu Turkowskiego Sztabu
Bożena Cesarz

WINTER RAP SESSION



Jakie tematy zapodaje lokalna scena rapu? Jakie rymy układają chłopaki? Wszyscy ciekawi, jak i ci którzy czają bazę będą mogli ich posłuchać już w najbliższy piątek 25-go stycznia w Miejskim Domu Kultury w Turku. Impreza rusza o godzinie 19.00. Wjazd za jednego piątaka. Na początek Siwy STP (Turek), Praktycznie niemożliwi (Konin), 1Smack (Turek), Ludzie nocy (konin). Na koniec w finale Killer STP czyli Bartek Budziak, który niedawno wydał płytę. Organizatorami Winter Rap Session są MDK i

KLR_STP. Dla wytrwałych afterparty w Pubie 21 na Żeromskiego 21. Zgrają FUN DMC (Luca, Kwert).

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I BIUR URZĄDZENIA chłodnicze

KOŁO
ceny producenta
okres gwarancji 2 lata
ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 - 18.00
soboty-po uzgodnieniu

INFORMACJA

Stowarzyszenie Niepełnosprawnych
Ruchowo „TO MY”

ROZPOCZĘŁO PROCES LIKWIDACJI

Nasza decyzja podyktowana jest zgonem kilkorga członków oraz pogarszającym się stanem zdrowia pozostałych. Prowadzenie działalności społecznej przerosło niestety nasze możliwości. Przepraszamy wszystkich, których zawiedliśmy. Składamy podziękowania Władzom Powiatu i Miasta oraz wszystkim, którzy pomagali w naszej działalności.

Anna Marecka – Prezes

SKUP ZŁOMU STALOWEGO

Uwaga!

Zanim sprzedaż złom u konkurencji zadzwoń i sprawdź nasze ceny

Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727
2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 697 433 362

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Turku

informuje, że gmina miejska Turek posiada wolny lokal użytkowy zlokalizowany przy ul. 3-Go maja 2 w turku, o pow. 59,49m², dz.Nr 486/2, przeznaczony do wynajmu na czas oznaczony do 3 lat oraz garaże zlokalizowane przy ul. Górnicy w Turku o pow. 17,25m², dz.Nr 743/20; 17,14m² dz.Nr 743/19; 14,90m², dz.Nr 743/35; 18,92m², nr.Dz 743/44; 17,40m², dz.Nr 743/24, przeznaczone do wynajmu na czas oznaczony do 3 lat.

Osoby zainteresowane najmem lokalu użytkowego lub garażu mogą składać oferty, w zamkniętych kopertach z opisem „oferta najmu lokalu użytkowego/garażu” (należy podać adres i numer działki), do dnia 29.01.2013r. do godziny 14.00, w biurze obsługi klienta Urzędu Miejskiego w Turku

Szczegółowe informacje w powyższej sprawie uzyskać można w Urzędzie Miejskim w Turku – Wydział Gospodarki Mieszkaniowej, tel: 63 289- 61-33.

Burmistrz Miasta Turku
/- / Zdzisław Czaplą



Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- gm.Malanów – Malanów 60244 obw.2, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 28.01.2013
- gm.Dobra – Strachocice 60572 obw.1, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 28.01.2013
- gm.Grabów – Biesiekiry 60714, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 29.01.2013
- gm.Brudzew - Bogdatów 60097; 60099; 60098; 60214, w godzinach. 10:00-15:00, w dniu 29.01.2013
- gm.Świnice Warckie – Świnice Warckie 60430; 60428; 60429, 61010; 60431, Wola Świnicka 60434; 60433; 60434; 06077, Stawiszyn 60425, Gusin 61151; 60346; 61152, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 29.01.2013
- gm. Dobra – Mikulice 60876; 60268; 60366, Dobra Dekerta 60846, w godzinach. 08:00-09:00, w dniu 29.01.2013
- gm.Tuliszków – Grzymiszew 60018 obw.1, w godzinach. 09:00-14:00 w dniu 29.01.2013
- gm.Dobra – Stefanów 60363, Mikulice 60364; 60365, w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 29.01.2013
- gm.Świnice Warckie – Świnice Warckie 60425 obw.2, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 30.01.2013
- gm.Dobra - Miłkowice 60409; 60329; 60868, Zaspy 60345, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 30.01.2013
- gm. Dobra – Stefanów 60363, Mikulice 60364; 60365, Gąsin 60164; 60166; 60165, Wietichinin 60838; 60839; 60122, Kaczki Plastrowe 60163, w godzinach. 09:00-17:00, w dniu 30.01.2013
- gm. Dobra – Mikulice 60876; 60268; 60366, Dobra Dekerta 60846, w godzinach. 16:00-17:00, w dniu 30.01.2013
- gm.Władystawów - Władystawów 60260, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 31.01.2013
- gm.Dąbie – Krzykosy 60697, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 31.01.2013
- gm.Kawęczyn – Tokary 60867; 60547; 60306; 60866, Milejów 60857; 60304; 60859, Głuchów 60566; 60303, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 31.01.2013
- gm.Kawęczyn – Nowy Świat 60376; 60375, Wojciechów 60300; 60879, Kawęczyn 61047; 61036, w godzinach. 09:00-14:00, w dniu 01.02.2013

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicy 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20,
Telefoniczne Biuro Obsługi Klienta: 801 200 100; Pogotowie Energetyczne: 991
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

JEZIERSKI
MARKOWE OKNA

SALAMANDER
doskonałość formy
wyjątkowa biel

ZIMOWE PROMOCJE

okna PCV
o wyglądzie
okna drewnianego

VEKA, SCHUCO, Aluplast
BRÜGMANN, SALAMANDER
WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE

PORTA DRZWI POLSKONE DRE ERKADO MAR-TOM KMT VIKINGO

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

KRISPOL

OKNA z PCV



62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92

OKNA
BEZ
OŁOWIU

CENY
PRODUCENTA
!!!

Kupujesz
bezpośrednio
u producenta

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47%
- okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE
- na produkt udzielamy gwarancji - 5 lat

www.lanko.pl



FERIE NA SPORTOWO, KULTURALNIE, BEZPIECZNIE I ZDROWO - TUREK 2013

22 STYCZNIA

- Godz. 8⁰⁰** „ŚLADAMI STASIA I NEL” - wystawa (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰** WYCIECZKI DO KOŚCIOŁA NSPJ w Turku – z przewodnikiem (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 9⁰⁰** WYJAZD DO KINA „IMAX” w Łodzi – SEANS FILMOWY „HOBBIT”
(informacja i zapisy w Gim. nr 1) (org. Gimnazjum nr 1)
- Godz. 9⁰⁰** FERIE ZIMOWE – ZAJĘCIA SPORTOWE, ARTYSTYCZNE (org.SP nr 4)
SP nr 4
- Godz. 10⁰⁰** ZAJĘCIA PIŁKI SIATKOWEJ DZIEWCZĄT (org. Gim. nr 1)
Sala - Gim.nr 1
- Godz. 10⁰⁰** „TANEZNA FERIADA” – zajęcia taneczne dla dzieci (wstęp wolny) (org. MDK)
Sala MDK
- Godz. 10⁰⁰** ILUSTRACJE DO PRZECZYTANYCH BAŚNI (org.MiPBP, SP nr 5)
SP nr 5 os.Wyzwolenia
- Godz. 10⁰⁰** ZIMOWE PORANKI „DZWONECZEK I SEKRET MAGICZNYCH SKRZYDEŁ”
(b/o, USA, wstęp 5 zł) (org. MDK)
Kino „TUR”
- Godz. 10⁰⁰** TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO – klasy I – III Gimnazjum (org.OSiR)
Kryta Pływalnia-Sala
- Godz. 10⁰⁰** ZAJĘCIA OTWARTE Z PIŁKI SIATKOWEJ CHŁOPCÓW KL.V i VI
Hala Sportowa ul.Parkowa 3 SZKÓŁ PODSTAWOWYCH (org.OSiR, MOS)
- Godz. 11⁰⁰** TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO (org.Gim. nr 2)
Mała salka. - Gim.nr 2
- Godz. 12⁰⁰** „ZAGRAJMY RAZEM” – gry planszowe dla dzieci i młodzieży (org.MiPBP,)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 12⁰⁰** „KOLOROWY ŚWIAT” – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(org.MiPBP,)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 12⁰⁰** ZIMOWE PORANKI „DZWONECZEK I SEKRET MAGICZNYCH SKRZYDEŁ”
(b/o, USA, wstęp 5 zł) (org. MDK)
Kino „TUR”
- Godz. 12⁰⁰** ZAJĘCIA OTWARTE Z PIŁKI SIATKOWEJ CHŁOPCÓW - Gimnazja
Hala Sportowa ul.Parkowa 3 (org.OSiR, MOS)
- Godz. 12⁰⁰** „BIBLIOTEKA ON-LINE” – zajęcia komputerowe dla dzieci i młodzieży
(org.MiPBP,)
- MiPBP - czytelnia
- Godz. 13⁰⁰** ZAJĘCIA SPORTOWE – PIŁKA KOSZYKOWA (org. Gim. nr 1)
Gim.nr 1- sala
- Godz. 16⁰⁰** TURNIEJ SZACHOWY DLA DZIECI I MŁODZIEŻY (org. SM „Tęcza”)
Klub „Tęcza”
- Godz. 19³⁰** KICKBOXING, MUAY THAI – zajęcia sportowe (org. KSISW)
Sala Karate ul.Powst.Wlkp.

23 STYCZNIA

- Godz. 8⁰⁰** „ŚLADAMI STASIA I NEL” - wystawa (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰** WYCIECZKI DO KOŚCIOŁA NSPJ w Turku – z przewodnikiem (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 9⁰⁰** FERIE ZIMOWE – ZAJĘCIA SPORTOWE, ARTYSTYCZNE (org.SP nr 4)
SP nr 4
- Godz. 10⁰⁰** ZIMOWE PORANKI „MERIDA WALECZNA” (b/o, USA, wstęp 5 zł) (org. MDK)
Kino „TUR”
- Godz. 10⁰⁰** KOŁO BIOLOGICZNE – przygotowania do konkursu (org.Gim. nr 2)
Sala 24 - Gim.nr 2
- Godz. 10⁰⁰** „BAJKOWE PORANKI” – projekcje bajek i filmów dla dzieci i młodzieży
(org.MiPBP)
MiPBP ul.Dworcowa 5
- Godz. 10⁰⁰** ZAJĘCIA OTWARTE Z PIŁKI SIATKOWEJ CHŁOPCÓW KL.V i VI SZKÓŁ
Hala Sportowa ul.Parkowa 3 PODSTAWOWYCH (org.OSiR, MOS)
- Godz. 11⁰⁰** „MÓJ PRZYJACIEL RUDOLF” – zabawa z kartonem dla dzieci
(wstęp wolny) (org. MDK)
Sala MDK
- Godz. 11⁰⁰** WARSZTATY FILCOWANIA DLA DZIECI (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 11⁰⁰** TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO (org.Gim. nr 2)
Mała salka. - Gim.nr 2
- Godz. 12⁰⁰** ZAJĘCIA OTWARTE Z PIŁKI SIATKOWEJ CHŁOPCÓW - Gimnazja
Hala Sportowa ul.Parkowa 3 (org.OSiR, MOS)
- Godz. 12⁰⁰** „ZAGRAJMY RAZEM” – gry planszowe dla dzieci i młodzieży (org.MiPBP)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 12⁰⁰** ZIMOWE PORANKI „MERIDA WALECZNA” (b/o, USA, wstęp 5 zł) (org. MDK)
Kino „TUR”
- Godz. 12⁰⁰** „KOLOROWY ŚWIAT” – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(org.MiPBP)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 13⁰⁰** ZAJĘCIA SPORTOWE – PIŁKA RĘCZNA (org. Gim. nr 1)
Gim.nr 1- sala
- Godz. 15⁰⁰** ZIMOWE KALAMBURY (org. SM „Tęcza”)
Sala Klubu „Tęcza”
- Godz. 16⁰⁰** WARSZTATY TKACTWA DLA DZIECI (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 18³⁰** JUDO DLA DZIECI – zajęcia sportowe (org. KSISW)
Sala Karate ul.Powst.Wlkp.

24 STYCZNIA

- Godz. 8⁰⁰** „ŚLADAMI STASIA I NEL” - wystawa (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰** WYCIECZKI DO KOŚCIOŁA NSPJ w Turku – z przewodnikiem (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 9⁰⁰** REGIONALNY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ DZIEWCZĄT SZKÓŁ
Hala Sportowa ul.Parkowa 3 PODSTAWOWYCH (org.OSiR, MOS)
- Godz. 9⁰⁰** FERIE ZIMOWE – ZAJĘCIA SPORTOWE, ARTYSTYCZNE (org.SP nr 4)
SP nr 4
- Godz. 10⁰⁰** KOŁO BIOLOGICZNE – przygotowania do konkursu (org.Gim. nr 2)
Sala 24 - Gim.nr 2

- Godz. 11⁰⁰** „CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM” – głośne czytaniei wykonywanie
ilustracji (org.MiPBP)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 11⁰⁰** TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO (org.Gim. nr 2)
Mała salka. - Gim.nr 2
- Godz. 11⁰⁰** „BLASK ŚWIEC I PŁATKI ŚNIEGU” – zabawy relaksacyjne dla dzieci
(wstęp wolny) (org. MDK)
Sala MDK
- Godz. 12⁰⁰** „ZAGRAJMY RAZEM” – gry planszowe dla dzieci i młodzieży (org.MiPBP)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 12⁰⁰** „KOLOROWY ŚWIAT” – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(org.MiPBP)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 14⁰⁰** ZESPOŁOWE GRY SPORTOWE - KOSZYKOWKA (org. Gim. nr 1)
Gim.nr 1- Turek
- Godz. 15⁰⁰** „ZIMOWY I PLASTELINOWY ŚWIAT” – zajęcia manualno-plastyczne
(org.MiPBP, SM Tęcza)
Klub „Tęcza”

25 STYCZNIA

- Godz. 8⁰⁰** „ŚLADAMI STASIA I NEL” - wystawa (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 8⁰⁰ - 15⁰⁰** WYCIECZKI DO KOŚCIOŁA NSPJ w Turku – z przewodnikiem (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 9⁰⁰** REGIONALNY TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ MŁODZICZEK (org.OSiR, MOS)
Hala Sportowa ul.Parkowa 3
- Godz. 9⁰⁰** FERIE ZIMOWE – ZAJĘCIA SPORTOWE, ARTYSTYCZNE (org.SP nr 4)
SP nr 4
- Godz. 10⁰⁰** KOŁO BIOLOGICZNE – przygotowania do konkursu (org.Gim. nr 2)
Sala 24 - Gim.nr 2
- Godz. 10⁰⁰** TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO Dziewcząt i Chłopców – Szkoły
Kryta Pływalnia-Sala Ponadgimnazjalne (org.OSiR)
- Godz. 10⁰⁰** TURNIEJ HALOWY PIŁKI NOŻNEJ – zespoły 4-osobowe
(Chłopcy kl.V i VI SP oraz kl. I Gim.) (org. Gim. nr 1)
Sala - Gim.nr 1
- Godz. 10⁰⁰** „BAJKOWE PORANKI” – projekcje bajek i filmów dla dzieci i młodzieży
(org.MiPBP)
MiPBP ul.Dworcowa 5
- Godz. 10⁰⁰** TURNIEJ HALOWY MINIPIŁKI SIATKOWEJ – zespoły 2-osobowe
(Chłopcy kl.V i VI SP oraz kl. I Gim.) (org. Gim. nr 1)
Sala - Gim.nr 1
- Godz. 12⁰⁰** „ZAGRAJMY RAZEM” – gry planszowe dla dzieci i młodzieży (org.MiPBP)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 12⁰⁰** „KOLOROWY ŚWIAT” – ZAJĘCIA PLASTYCZNE DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(org.MiPBP)
MiPBP - czytelnia
- Godz. 13⁰⁰** ZAJĘCIA SPORTOWE – UNIHOKEJ (org. Gim. nr 1)
Gim.nr 1- sala
- Godz. 15⁰⁰** GRY PLANSZOWE DLA DZIECI (org. SM „Tęcza”)
Sala Klubu „Tęcza”
- Godz. 19⁰⁰** WINTER RAP SESSION: -KILLER STP, -SIWY STP, -1SMACK, -
PRAKTYCZNIE NIEMOŻLIWI (Konin), -LUDZIE NOCY (Konin) Wjazd 5 zł,
Sala MDK (org. MDK)

27 STYCZNIA

- Godz. 8⁰⁰** „ŚLADAMI STASIA I NEL” - wystawa (org.MRzT)
Muzeum Rz.T.
- Godz. 9⁰⁰** II OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ MINI-SIATKÓWKI CHŁOPCÓW O PUCHAR
DZR. OSiR i MOS (org.OSiR, MOS)
Hala Sportowa ul.Parkowa 3

PONADTO

MIEJSKI DOM KULTURY zaprasza do kina „TUR”:

- 11 – 16.01.2013 r.** „DINO MAMA 3 D” (USA b/o *komedia* Godz. 16.00 2D, 18.00)
- 11 – 16.01.2013 r.** „MÓJ ROWER” (Polski. *15 lat* Godz. 20.00)
- 18 – 21.01.2013 r.** „HOBBIT NIEZWYKŁA PODRÓŻ 3D” (USA, Nowa Zelandia *12 lat*,
Godz. 16.30 2D, 20.00 3D)
- 25 – 28.01.2013 r.** „NIEMOŻLIWE” (Hiszpania. *15 lat* Godz. 17.00, 19.30)

Ceny biletów: 2D – normalny 16 zł, ulgowy 14 zł,
3D – normalny 20 zł, ulgowy 18 zł
Cena okularów 5 zł

MIEJSKA I POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA zaprasza do:

- czytelnia dla dzieci od poniedziałku do piątku od godz. 11.00 do 17.00

MUZEUUM RZEMIOSŁA TKACKIEGO zaprasza na:

- lekcje muzealne w godz.8.00 -19.00 od wtorku do piątku (tematy dostępne są na www.
muzeum.turek.pl)
- projekcje filmu przyrodniczego „Dzika przyroda w sercu Europy”(czas projekcji 20 min.)
w godz.8.00 -19.00 od wtorku do piątku oraz w sobotę i niedzielę w godz.10.00 - 14.00

OŚRODEK SPORTU I REKREACJI zaprasza:

- w godzinach 8⁰⁰ - 20⁰⁰ na lodowisko przy ul. Armii Krajowej (w przypadku sprzyjającej
pogody)

LUDOWY KLUB SPORTOWY „MARATON” i ZESPÓŁ SZKÓŁ OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH zapraszają

- młodzież szkół średnich na zajęcia rekreacyjno – sportowe, na sali gimnastycznej i siłowni: piłka
siatkowa, piłka koszykowa, lekkoatletyka, - od poniedziałku do piątku w godzinach 10³⁰ - 13⁰⁰
(szczegółowe informacje na plakatach w Zespole Szkół Ogólnokształcących).

UWAGA !!!

- Organizatorzy zastrzegają sobie prawo zmian w programie.
Za organizację poszczególnych imprez i zajęć odpowiadają bezpośredni organizatorzy.

**ORGANIZATORZY I URZĄD MIEJSKI
ZAPRASZAJĄ DO WSPÓLNEJ ZABAWY !**

Intermarché

SUPER

Oferta ważna
od 22 stycznia **wtorek** do 28 stycznia **poniedziałek**

TANIO TANIO TANIO TANIO TANIO

MLEKO UHT 2% 1L
PATURAGES

1 89
~~2,29~~



TERAZ JESZCZE
TANIEJ

PATURAGES DO SMAROWANIA 500G

1 49
~~2,49~~

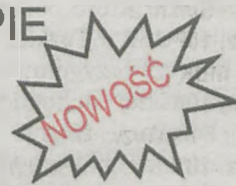


TERAZ JESZCZE
TANIEJ

Oferta ważna od 22 stycznia do 28 stycznia 2013. -
Jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania asortymentu.
Sprzedaż wyłącznie detaliczna. Ceny zawierają podatek VAT.
Zdjęcia i wygląd produktów mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistości.
02 2013



SZANOWNI KLIENCI
POLECAMY
PRODUKTY GARMAŻERYJNE
WYRABIANE
W NASZYM SKLEPIE



- ☺ pierogi z kapustą i grzybami **8,99zł/kg**
- ☺ pierogi z mięsem **8,99zł/kg**
- ☺ pierogi z serem **10,99zł/kg**
- ☺ krokiety z kapustą i grzybami **14,99zł/kg**
- ☺ krokiety z mięsem **14,99zł/kg**
- ☺ kopytka **7,99zł/kg**
- ☺ kluski śląskie **7,99zł/kg**
- ☺ kapusta zasmażana **8,99/kg**
- ☺ naleśniki z serem **9,99/kg**
- ☺ paszteciki z mięsem **15,99/kg**
- ☺ surówka z białej kapusty **4,99/kg**
- ☺ surówka z kapusty pekińskiej **6,99/kg**



62-700 Turek pn. – sb. 7:00 – 21:00
ul. Kolska Szosa 3/5 nd. – 9:30 – 18:00

Gimnazjalny polonez

Ponad 150 uczniów klas trzecich turkowskiego Gimnazjum nr 1, bawiło się na szkolnym balu, organizowanym pół roku przed zakończeniem nauki. Zabawę, tradycyjnie już, rozpoczęto polonezem.

Tegoroczny bal trzecioklasistów w Gimnazjum nr 1 w Turku, który odbył się w sobotę, 12 stycznia, zorganizowano już po raz jedenasty. I tym razem zabawę rozpoczął polonez przygotowany przez uczniów i nauczycieli. Tym razem imprezę zorganizowano pod hasłem „W starym kinie”, co widoczne było w wystroju sali, w którym dominowały postaci z niemych i przedwojennych filmów, kadry filmowe i kamery.

Podobnie jak w latach ubiegłych, pojawiły się głosy, że poloneza powinno się tańczyć pierwszy raz w życiu podczas studniówki. Jednak część uczniów gimnazjum twierdzi, że naukę kontynuować będzie w szkole zawodowej i oni już takiej możliwości mieć nie będą. Ale także i ci, którzy zamierzają zdawać maturę, mówią, że bal gimnazjalny jest rodzajem ćwiczenia przed tym właściwym bałem - maturalnym. **ii**

WYPRZEDAŻ ROCZNIKA

2012

Astro Classic III już za **42 900 zł**

Astro już za **35 500 zł**

Astro już za **51 000 zł**

Niemiecka jakość, teraz taniej niż myślisz.
Liczba modeli z rocznika 2012 maleje z każdym dniem!

Polskie ceny! Za to niemiecki standard wyposażenia.
Jest z czego wybierać. Ale zaraz może nie być! Spiesz do salonu po Opła z rocznika 2012.

www.opel.pl Opel Kredyt

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂ - Corsa 1.0 - 5,0l/100km, CO₂ - 117 g/km; Astra 1.4 - 5,5l/100km, CO₂ - 129 g/km; Astra Classic 1.6 - 6,2l/100km, CO₂ - 146 g/km (wg dyrektywy 80/1268/ECC, 2004/3EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.pl. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Ceny dotyczą modeli Opel Astra 1.4 Essentia/Opel Astra Classic 1.6 z roku produkcji 2012 oraz modelu Opel Corsa 1.0 Edition z roku produkcji 2013.

Wir leben Autos.

Domcar Sp. z o.o., ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. 63-242-20-88, faks 63-242-31-88, www.domcar.pl



Bigbandowa WOŚP w Przykonia

Podobnie jak w poprzednich latach, Przykonia uczestniczyła w ogólnopolskiej akcji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. „Wielkie granie” zorganizowało Centrum Kultury i Biblioteka Publiczna w Przykonia, które podlegały pod sztab WOŚP w Turku.

Imprezę przygotowano w sali przykoniańskiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Licznie przybyli mieszkańcy gminy, a wśród nich przedstawiciele władz gminnych i powiatowych, mieli okazję podziwiać uzdolnionych muzycznych uczniów Zespołu Szkół w Przykonia, którzy prezentowali się w utworach wokalnych i instrumentalnych. Zaśpiewała także

Monika Kadrzyńska, absolwentka Gimnazjum w Przykonia. Gwiazdą orkiestrowej imprezy był Big Band Turek. W programie wspaniałego koncertu był też hymn WOŚP.

Organizatorzy przeprowadzili aukcję obrazów autorstwa rodzimych artystów: Moniki Marek, Kingi Majchrzak i Aleksandry Sadłowskiej oraz zdjęć Pauliny Chorenzy. Podczas trwania imprezy można było także kupić orkiestrowe cegiełki oraz rękodzieła młodych artystów, którzy przeznaczili swoje prace na rzecz WOŚP. Tą drogą zebrano 2 122 zł i 20 gr, które przekazano do Turku.

(art)



Uzdolnieni muzycznie uczniowie mieli okazję wystąpić przed dużą widownią.



Występowały dzieci ze szkoły Podstawowej w Przykonia.



Gwiazdą imprezy był Turkowski Big Band.



Można było kupić wyroby rękodzielnicze uczniów przykoniańskiej szkoły.

Karnawałowo w Koźminie

Śpiewy i tańce w remizie

Doroczna zabawa karnawałowa społeczności Szkoły Podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach zgromadziła tradycyjnie rzeszę mieszkańców i spore grono gości. Remiza OSP w Koźminie pękała w szwach. Były śpiewy, tańce, paczki od Mikołaja. Jednym słowem – karnawałowe szaleństwo.

W mroźne sobotnie popołudnie (12 stycznia) do remizy OSP w Koźminie przybyli uczniowie pod opieką nauczycieli i rodziców. Dotarli też licznie goście, wśród których był i wicestarosta Władysław Karski, wójt gminy Cezary Krasowski, przewodniczący Rady Gminy Bru-

dzew Tomasz Kiciński, a także radni - Mirosław Andrzejewski, Paweł Stroiwas, Mariusz Kowalewski, przewodnicząca i zastępca Koła Gospodyń Wiejskich w Koźminie Janina Pisarska oraz Barbara Mituta. Nie mogło zabraknąć także współgospodarza – prezesa OSP w Koźminie



Na początek dzieciaki ze Szkoły podstawowej w Koźminie z filią w Krwonach zaprezentowały przed publicznością przygotowany na tę okazję program artystyczny.

Romualda Rumiejowskiego. Na początek dzieciaki zaprezentowały, przygotowany pod okiem nauczycieli, program artystyczny, wprowadzający wszystkich w karnawałowy nastrój. Przed liczną widownią prezentowały piosenki w języku polskim i angielskim oraz wyćwiczone układy taneczne. Występy młodych artystów publiczność nagradzała gromkimi brawami.

Kolejnym punktem programu była, niewątpliwie oczekiwana, ale jednak niespodzianka – wizyta Mikołaja, który obdarował

dzieci paczkami, ufundowanymi przez rodziców.

Po tej miłej chwili, na pyszną kolację zaprosiły dzieci panie ze stołówki szkolnej. Potem już była wyśmienita zabawa wraz z nauczycielami i rodzicami przy dźwiękach skocznej muzyki. Późnym już wieczorem, zmęczone ale szczęśliwe, dzieci powróciły do domów. Natomiast na parkiet wkroczyli dorośli, aby bawić się do białego rana.

Podczas zabawy choinkowej organizatorzy zbierali pieniądze na zadania realizowane przez

szkołę. Jak zwykle nie zwiędli hojni sponsorzy i uczestnicy zabawy. Dzięki zebranym funduszom dzieci będą mogły wyruszyć na szkolne wycieczki.

-Choinka szkolna, to wspaniała okazja do wspólnej zabawy dla dzieci i ich rodzin, dlatego wszyscy z niecierpliwością czekamy już na następną – mówi dyrektor szkoły Krystyna Sznycer. Dyrektor Sznycer podkreśla także zasługi wielu wspierających szkołę przyjaciół, wszystkim za to wsparcie dziękując.

ika



Nie mogło zabraknąć wizyty Mikołaja, który rozdał dzieciom prezenty.

WSZY
STAKO
GRA!

PUB 69

ROCK SESSION

zagrają:

One Sweet Moment
Simple Heroes
Ainok3law
Mile Stone

after party: **Konrad Stasiak**

26 stycznia 2013 godzina 20:00 wejście: 10zł

PIAŃETA.fm | 99,0 FM

Na Facebooku Wszystko Gra
szukaj niedługo muzycznej zapowiedzi od Eljota

od Żela z okazji urodzin darmowe piwa
Specjalne podziękowania za wsparcie:
- Jacek Wzorek,
- Wiesław Staciewiński „Maldom”
AMBRO.pl
szampony i koszulki rozdawane przez zespół

995-632-130

ekowatt

NOWE
NIŻSZE CENY
W 2013 ROKU

Zestaw dla 4-6 osób **PROMOCJA!!!**
Zestawy solarne już od **5400 zł** z montażem
po dofinansowaniu 45%

OFERUJEMY:
FACHOWE DORADZTWO TECHNICZNE, MONTAŻ, SERWIS
• KOLEKTORY SŁONECZNE
• KOLEKTORY FOTOWOLTAICZNE

Więcej informacji:
tel: 600 254 255; 46 831 0022
www.eko-watt.pl

CHWILÓWKA

CO 30 DNI

Wielkopolska
SKOK

Turek
ul. Kaliska 35
tel. 63 289-22-69
pn.-pt. 9:00-17:00

Koło
ul. Sienkiewicza 22
tel. 63 261-66-70
pn.-pt. 9:00-17:00

AUTO na GAZ

Turek, ul. Milewskiego 8
tel. 63 289 74 66, 63 289 74 75

LANDIRENZO POLSKA
LOVATO
STAG

Instalacja sekwencyjna

już od **1850 zł**

Dobierzemy odpowiedni typ i rodzaj instalacji do Twojego auta

- Stacja Kontroli Pojazdów
- Mechanika • Klimatyzacja
- Wulkanizacja • Myjnia

Zapraszamy do montażu samochodowych instalacji gazowych i płatności na RATY. Uwaga !! Do końca roku 2012 promocja – RATY 0% Minimum formalności - wystarczy tylko dowód osobisty.
Np. Instalacja Smart Lovato – cena z montażem 2100 zł czyli 12 rat po 175 zł (ubezpieczenie kredytu w kwocie 18,58 zł miesięcznie)

PETECKI

Inspiruje nas doskonałość

Oferujemy:

- okna PCV i ALU
- parapety
- rolety

CENY PRODUCENTA

Dobra, Chrapczew 26A, 63-279-08-12
Turek, ul. 3 Maja 8, 63-214-13-71

Największy wybór okien w Europie

REHAU QUALITY OKNA DESIGN
VEKA
Brüggmann

PROMOCYJNE CENY
OBSŁUG OLEJOWYCH
Z PRZEGLĄDEM
OGÓLNYM
(ceny netto)

WULKANIZACJA

BB SERWIS SAMOCHODOWY

J&D Bednarek

Niższe temperatury Niższe ceny!

NASZ SERWIS OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- naprawa samochodów ciężarowych, dostawczych i osobowych
- naprawa manualnych skrzyń biegów i silników
- wymiana olejów i płynów eksploatacyjnych
- kompleksowe naprawy przyczep i naczip wszystkich marek
- naprawa układów hamulcowych
- serwis wulkanizacyjny
- komputerowa diagnostyka samochodów ciężarowych, dostawczych i osobowych
- montaż szyb do wszystkich marek
- klejenie odprysków szyb
- spawanie aluminium
- naprawa ogrzewania: Webasto, EBERSPACHER
- sprzedaż części zamiennych

SERWIS CZYNNY: BIURO tel. 63 278 58 49
Pn - Pt 7.00 - 16.00 Artur kom. 607 690 363
Sob 7.00 - 15.00 Marek kom. 728 424 222
serwis@bednarek.turek.pl

DOJAZD DO MIEJSCA AWARII NA TERENIE
POLSKI I POZA GRANICAMI KRAJU 24H

Zapraszamy

Noworoczne spotkanie Towarzystwa Samorządowego

Rodzina Towarzystwa Samorządowego

W restauracji „Vega” pod Dobrą odbyło się noworoczne spotkanie Towarzystwa Samorządowego. Mówiono o dokonaniach minionego roku i planach na przyszłość, ale z pominięciem polityki, choćby szczebla powiatowego. Łamano się opłatkiem i składano sobie noworoczne życzenia. Zebrano ponad 1200 zł dla chorych na płuca braci Ziętków z Dobrej.

Po raz szósty odbyło się spotkanie noworoczne członków Towarzystwa Samorządowego z powiatu tureckiego. Jego gospodarzem było reaktywowane Koło TS w Dobrej. Spotkanie zorganizowano w restauracji „Vega”, w poddobrskiej Długiej Wsi. Przybyłych (ponad sto osób) powitał

– gminnego radnego. Była też spora grupa mieszkańców gminy Turek, miasta Turek i Malanowa. Symboliczna, trzyosobowa delegacja, z byłym członkiem TS Ryszardem Papierkowskim (obecnie PiS) oraz Krzysztofem Kałużnym (radnym gminnym) reprezentowała gminę Przykona. Z gmin

doświadczeli”. Odbyły się wybory do struktur TS - od gminnych do wojewódzkich. Prezes wspominał także o fundowanych przez Towarzystwo stypendiach dla uczniów. Dotychczas było ich już w powiecie tureckim ponad 1300. Przypominał o zbiórce pieniędzy podczas ubiegłoroczne-



Chóralnie odśpiewano kolędę.

Jan Nowak – były wiceburmistrz miasta, który prezesuje TS w Dobrej. Szczególnie serdecznie: senatora Ireneusza Niewiarowskiego, ks. prałata Zygmunta Chromińskiego – dziekana dekanatu dobrskiego, Zdzisława Czapłę – burmistrza Turku, Jana Nowaka – wójta gminy Kawęczyn, Karola Mikołajczyka – wójta gminy Turek. Najliczniejsza była ekipa z Kawęczyna, która przyjechała autokarem. Dwoma busami dotarli TS-owcy z Tuliszkowa z weteranami stowarzyszenia Zenonem Matuszewskim i Marianem Selewskim. Dobra reprezentowana był przez pięć osób, w tym Piotra Kicińskiego

Brudzew i Władysławów nie zauważyliśmy nikogo.

Mirosław MękarSKI, prezes Zarządu Powiatowego TS powiedział, że organizacja wkrocza w etap dorosłości. W przyszłym roku będzie miała 20 lat. Podkreślił, że wiele osób na sali zna się i działa już znacznie dłużej. Zaczynali w 1989 roku w komitetach obywatelskich.

„Staliśmy się przez te lata prawdziwą rodziną. Znamy się bardzo dobrze i potrafimy wspólnie działać. Potrafimy też patrzeć jak dorosłejemy” – mówił MękarSKI.

Miniony rok, prezes MękarSKI określił jako „rok dobrych



Najliczniejszą była kilkudziesięcioosobowa delegacja gminy Kawęczyn, która na spotkanie przyjechała autokarem.



Reprezentanci gminy Tuliszków.



Łamano się opłatkiem i składano sobie życzenia.

go spotkania noworocznego, na specjalistyczny wózek inwalidzki dla Mariusza Harasnego z Lasek w gminie Przykona. Obdarowany jest bardzo wdzięczny za to wsparcie. Zaproponował, aby zbiórka stała się coroczną, dobrą tradycją. Tym razem zaproponował zebranie pieniędzy na spirometr (urządzenie do badania pojemności płuc) dla Zbigniewa Ziętka z Dobrej, będącego po przeszczepie płuc.

Prezes MękarSKI podziękował Janowi Nowakowi za organizację spotkania i wyraził zadowolenie z powrotu Dobrej do TS. Podziękował też Janowi Radzim-

wam *zawdzięczam i liczę na dalszą dobrą współpracę. Życzył, aby cały rok był pełen sukcesów w życiu osobistym, społecznym i zawodowym.*

Ks. prałat Zygmunt Chromiński powiedział, że czuje się zaszczycony udziałem w spotkaniu tak znamienitych osób. Podkreślił, że działalność charytatywna jaką prowadzi TS jest popierana przez kościół. Powiedział też, że nie tylko Zbyszek Ziętek potrzebuje pomocy, ale także jego brat Dariusz, który cierpi na to samo schorzenie i czeka na dawcę płuc. Mówił jakże to przerażające, kiedy młodzi ludzie duszą się

skiemu – powiatowemu lekarzowi weterynarii za aktywność na forum Zarządu TS. *„Opinie Janka inspirują nas wszystkich”* – podkreślał. Zapowiedział też ufundowanie przez TS nagrody dla inicjatyw obywatelskich oddolnego szczebla. Uznał, że 2013 będzie dobrym rokiem dla TS w gminach i powiecie. Życzył jego członkom obcowania z drugim człowiekiem i aktywności.

Senator Niewiarowski powiedział: *„Jesteście moimi przyjaciółmi. Wiele*

na oczach rodziny. Członkom TS życzył, aby mogli się samorealizować. *„Niech te wszystkie dobre inicjatywy wzrastają, a plany i zamiary zostaną zrealizowane”* – powiedział.

Następnie wysłuchano fragmentu pisma świętego, zmówiono modlitwę i odśpiewano kolędę. Po życzeniach i połamaniu się opłatkiem, goście zasiedli do suto zastawionych stołów.

Tego wieczoru zebrano 1230 złotych i zgodnie z sugestią ks. Chromińskiego postanowiono podzielić ją pomiędzy obu braci Ziętków.

Andrzej R. Tyczyno

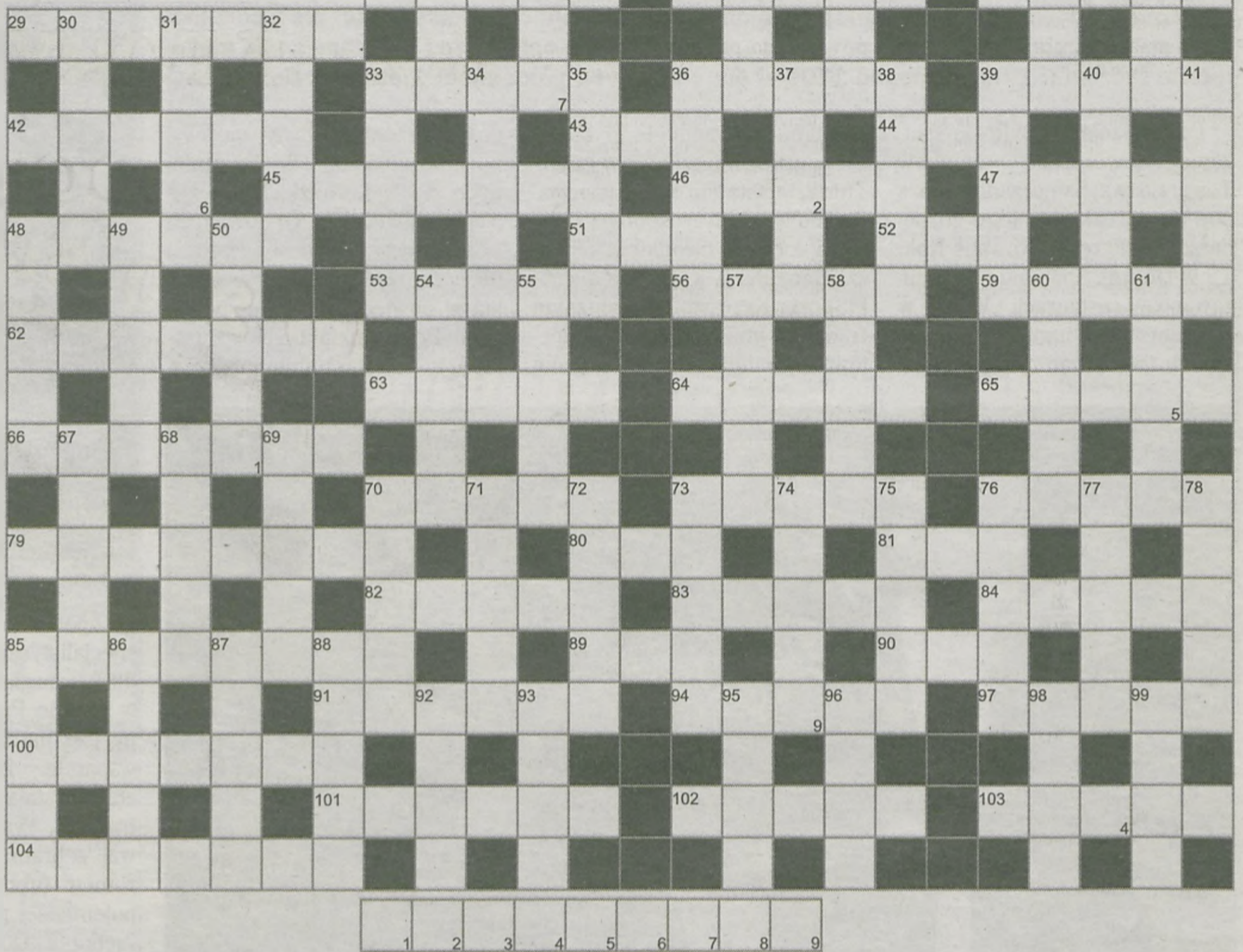
Krzyżówka nr 4

Hasło wyślij SMS-em na numer 71601, a w treści wpisz: et.hasło imię nazwisko miejscowość (miejsce wyrazu hasła ma znajdować się rozwiązanie krzyżówki, nie używaj polskich znaków). Koszt wysłania jednego SMS-a to 1 zł netto (1,23 zł brutto). W tym numerze do wygrania karnet dla dwóch osób na uniejowskie Termy. Termin nadsyłania zgłoszeń do poniedziałku, 28 stycznia, do godz. 12.00. Dane laureatów zostaną opublikowane we wtorek, 29 stycznia.

Podwójny karnet na uniejowskie termy otrzymuje Elżbieta Kukuła z Turku. Gratulujemy.

Pionowe: 1. Krzysztof ... Baczyński, 2. przybrzeżna wyspa na Morzu Bałtyckim, 3. spisek, 4. kasza, 5. ubiór zakonny, 6. przezrocze w ramce, 7. obok liryki i dramatu, 8. mahometanizm, 9. pajęczycza z dobranocki, 18. jeden z amerykańskich stanów, 19. zdjęcie aktora filmowego, 21. rysa, 22. rywal Knorra, 24. Pola, aktorka, 25. rodzaj miękkiej skóry, 30. parkowa uliczka, 31. ssak z krótką trąbą, 32. miara tapety, 33. kpi ze wszystkiego, 34. każda ma swoje koryto, 35. dusznica, 36. oplakuje stratę męża, 37. króluje na sawannie, 38. prawnik w firmie, 39. niedostatek, 40. pieczenie w przelyku, 41. gdy nie pada żadna bramka, 48. podpora chromego, 49. rześisty deszcz, 50. kobyła, 54. biała lub królewska, 55. turystyczny lub ogórkowy, 57. starofrancuski taniec, 58. ozdobne naczynie na kwiaty, 60. podwładny seniorowi, 61. śnieżny lub inflacyjny, 67. polski zespół rockowy, 68. zimą na szycach, 69. potrzebne podejrzaniem, 70. znak zodiaku, 71. nagus, 72. jedna z możliwości, 73. drzewo iglaste, 74. dom Eskimosa, 75. część rękodzielnictwa broni siecznej przeznaczona do osłony dłoni, 76. z zapalką w popularnej wylczance, 77. duży koncert komputerowy, 78. władca Salaminy, 85. miejsce sprzedaży przekąsek, 86. rarytas z kremem, 87. ignorant, 88. najmniejsza porcja energii, 92. zniewaga, 93. rzadkie imię męskie, 95. kończyzna dolna, 96. nakrycie konia, 98. ojciec zdrobniale, 99. stolica Ghany

Poziome: 1. francuski lub nasadowy, 4. przełożony bacy, 7. kraj z Kairem, 10. bohaterka „W pustyni i w puszczy”, 11. łapka na muchy, 12. niedobór w kasie, 13. myjka, 14. świerk lub sosna, 15. nie pasuje do karety, 16. pytające zwierze, 17. chłonka, 20. port w Szwecji z promem do Swinoujścia, 23. siły zbrojne kraju, 26. przepływa przez Poznań, 27. samica jelenia lub daniela, 28. włókiennik, 29. lampart, 33. model opła, 36. zaleta, 39. targ, 42. włoskie miasto, 43. pełny drzew owocowych, 44. ...Baba, 45. wydarzenie muzyczne, 46. główny posiłek, 47. ... z Rotterdamu, 48. od wnuka dla babci, 51. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 52. ...nad Wisłą, 53. w niej lekcje, 56. kwitnie tylko raz, 59. na wyższe stanowisko, 62. jeden z zębów, 63. zaporą, 64. zostawiane przez listonosza, 65. przestępcze przewisko, 66. placówka dyplomatyczna, 70. grzęzawisko, 73. angielski wokalista, 76. fałda, 79. nauka o roślinach, 80. stygmatyk z Pietrelciny, 81. kolorowa papuga, 82. narzędzie rytownika, 83. warzywo, 84. nazywana na dziurkę, 85. rzadkie imię żeńskie, 89. dla znajomych Jasio, 90. basen portowy, 91. oczko w głowie dziadka, 94. jedna z elektrod, 97. zbiór map, 100. twierdza, 101. domek między śledziami, 102. starogrecki rynek, 103. odslaniana z rana, 104. szybkie mówienie.



HOROSKOP



BARAN

Twoje samopoczucie będzie zmienne jak pogoda. Jednego dnia nie zabraknie ci werwy do działania, a następnego odczujesz totalne zmęczenie.



BYK

Zarówno w pracy, jak i w domu bardzo spokojnie. Oczywiście pojawią się nowe sprawy do rozwiązania, ale poradzisz sobie z nimi bez kłopotu.



BLIŹNIĘTA

W firmie wiele będzie zależeć od twojego nastawienia do pracy. Jeśli chcesz odnieść sukces, połub swoje obowiązki. Nie obawiaj się zawierania znajomości.



RAK

Organizm nie zawsze będzie miał siły do zdobywania gór, ale twoja wola zmusi go do działania. Dzięki temu wykonasz więcej, aniżeli planujesz.



LEW

W domu będziesz strasznie zrzędzić. Bliskich znacznie to drażni tak bardzo, że dojdzie nawet do przykrych scen. Zapanuj nad emocjami i nie daj się melancholii.



PANNA

Kondycja fizyczna nieco gorsza niż tydzień temu. Możesz być podatna na przeziębienie, toteż profilaktycznie zadbaj o odpowiedni strój i leki.



WAGA

Twoje samopoczucie znacznie przypominać huśtawkę. Momentami trudno będzie z tobą wytrzymać, ale przyjaciele zniosą wszystkie uszczypliwości.



SKORPION

Twoja pozycja zawodowa zostanie wzmocniona. Utrzymuj kontakty z wysoko postawionymi osobami. Ułatwią ci one realizację nowego przedsięwzięcia.



STRZELEC

Życiowe decyzje podejmij z rozsądkiem. Wysłuchaj też uważnie wypowiedzi bliskich osób. Podczas zakupów uważnie patrz, co wkładasz do koszyka.



KOZIOROŻEC

W sprawach finansowych zachowaj ostrożność. Zwłaszcza przy podpisywaniu umów patrz na zapis drobnym drukiem. W uczuciach bardzo namiętnie.



WODNIK

Sprawy zawodowe nabiorą zawrotnego tempa. Czasem z trudem zmieścisz się w czasie z poszczególnymi zadaniami. Pomyśl o krótkim urlopie.



RYBY

W firmie małe kłopoty, które – jak później stwierdzisz – przyniosą nowe doświadczenia i wzmocnią cię psychicznie. Rodzina jest twoją podporą i ostoją.

Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn 21.01.2013 r.

- Kierownik**, min. średnie, prawo jazdy kat. B, kierowanie pracą składu węgla, organizacja czasu pracy kierowcy, odpowiedzialność za stany magazynowe i powierzone mienie, prowadzenie sprzedaży, prowadzenie dokumentacji, pozyskiwanie klientów, Turek
- Kierowca**, prawo jazdy kat. B, kierowanie pojazdem, ładowarka, ładowanie i dowóz węgla do klientów, prace porządkowe na placu, workowanie węgla, dbałość o stan pojazdów i ładowarki, dyspozycyjność, znajomość topografii miasta, Turek
- Pomoc na krojowni**, pomoc na szwalni, Bądków Pierwszy
- Sprzedawca**, Turek
- Pilarz**, prawo jazdy kat. B, uprawnienia na pilarki spalinowe, Nadleśnictwo Turek
- Inspektor ds. Urzędu Stanu Cywilnego i obsługi prawnej**, wyższe prawnicze, min. 3-letni staż, Władysławów

7. **Fryzjer**, min. zawodowe kierunkowe, mile widziana praktyka zawodowa min. 2 lata nie licząc szkoły, Władysławów

8. **Fryzjer**, min. zawodowe kierunkowe, min. 1 rok poza praktyką zawodową, Tuliszków

9. **Specjalista bankowości**, wyższe ekonomiczne, bankowość, finanse i zarządzanie, kilkuletni staż pracy w bankowości na stanowisku samodzielnym i kierowniczym, prawo jazdy kat. B, znajomość języka angielskiego na poziomie średnim, samodzielną pracą na stanowisku specjalisty w zakresie kredytów, kontroli wewnętrznej ryzyk bankowych oraz funkcji zarządzania i kierowania jednostkami banku, Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie oraz jego oddziały w Dobrej, Uniejowie, Cekowie, Kawęczynie, Turku, Władysławowie

10. **Szwaczka**, min. pół roku jako szwaczka, przerwa w wykonywaniu zawodu nie może być dłuższa niż 3 lata, Turek, ul. Jedwabnicza 1, wynagrodzenie: 8,50 zł netto/godz.

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że w/w oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji. Szczegółowej informacji mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, 63-280-23-80 lub pod bezpłatnym numerem (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych) 800 999 920

Aktualne oferty również na
www.echoturku.net.pl



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Michał Jarek, Sebastian Kaczmarek, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Jacek Gajewski, Beata Grzelka

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

KOLPORTAŻ: tel. 501 575 917, 693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 8.200 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

Listy
do „Echa”

Dlatego SLD organizuje cykl spotkań, paneli dyskusyjnych, wystaw oraz sympozjów na ten temat. Jesteśmy przekonani, że ukarze się szereg artykułów i publikacji wszechstronnie opisujących lata 1970-1980. Sojusz Lewicy Demokratycznej, broniąc Gierka, broni dorobku milionów ludzi, którzy w tym czasie pełni nadziei budowali Polskę. Przeciwwstawiamy się zafałszowaniu historii przez prawicę. Nie możemy dopuścić do tego, aby prawica w umysłach Polaków utrwałała jednostronny, negatywny obraz tamtych lat. Prawicowi publicyści usiłujący obrzydzić Gierka mają „niezły pasztel”. Bowiemy to nie kto inny, jak Jarosław Kaczyński 1 lipca 2010 na spotkaniu z wyborcami w Sosnowcu ciepło wypowiedział się o Gierku i jego zasługach dla Polski. Przedstawiał go jako gorącego patriotę. Także Donald Tusk w maju 2012 r. powiedział, że wizyty gospodarskie i inwestycyjne z czasów Edwarda Gierka są dobrze przez niego wspomniane. Inicjatywa Sojuszu Lewicy Demokratycznej spotkała się z dużym odzewem. Już ukazało się sporo artykułów. Nie będę siłił się na szerszą ocenę dekady Gierka. Nie będę pisał o uwarunkowaniach politycznych w jakich Gierkowi przyszło kierować Polską. Jest na ten temat sporo publikacji. Chciałbym skupić się na tym co w latach 1970-1980 wybudowano, co powstało w Turku. Zanim jednak do tego przejdę przytoczę, powołując się na wybitnych znawców „przerwanej dekady”, kilka faktów. Pisze prof. Paczkowski nie będący przecież „fanem Lewicy”: „nie ulega najmniejszej wątpliwości, że stopa życiowa w latach 1970-1975 wzrosła w Polsce o 50 proc. i to było wręcz nieprawdopodobne”. Wtedy też nastąpiło otwarcie Polski na Zachód. Gierek musiał sporo lawirować i kluczyć, aby „wielki brat” nie tupnął nogą i nie przywołał nas do porządku. Gierek był człowiekiem zachodu ale wiedział w jakich uwarunkowaniach geopolitycznych przyszło mu sprawować władzę. W trakcie swojego urzędowania przyjął trzech prezydentów Stanów Zjednoczonych, jak równy z równymi prowadził negocjacje i rozmowy z przywódcami państw Zachodniej Europy i to w języku francuskim. To także Gierek zaprosił do Polski Jana Pawła II - była to pierwsza wizyta papieża w Polsce. Nie ukrywajmy, po siermiężnym Gomułce byliśmy dumni z takiego przywódcy. Przez lata prawicowe media zarzucały Gierkowi, że zadłużył Polskę a my musimy spłacać te długi. Przyjrzyjmy się więc jaka jest prawda o tym zadłużeniu. Jak pisze prof. Paweł Bożyk, polemizując z artykułem, który ukazał się w „Gazecie Wyborczej”, ekipa Gierka zaciągnęła kredyty w wysokości 19,6 mld dolarów co stanowiło 9,8 proc. ówczesnego dochodu narodowego. Kredyty te były przyznawane na dogodnych warunkach, rozłożone na 30 lat i systematycznie spłacane. Najważniejsze jednak, że za te kredyty zmienił się obraz naszego kraju. Przenaczano je głównie na inwestycje.

Wybudowano ok. 600 nowych, dużych zakładów pracy. Utworzono w samym przemyśle ok. 800 tys. miejsc pracy. Uniknięto bezrobocia pomimo, że ok. 2 mln. młodych ludzi ukończyło wtedy 18 lat i weszło w tzw. wiek produkcyjny. Wybudowano ok. 2,5 mln mieszkań, co spowodowało, że ok. 1 mln rodzin poprawiło swoje znacznie warunki życia. Dochody z prywatyzacji Gierkowskich fabryk do 2003 r. wyniosły 40 mln dolarów a za lata 2004-2010 - 60 mln dolarów. Czyli pięć razy można było spłacić długi Gierka. Jak pisze prof. Bożyk, obecne zadłużenie Polski wynosi ok. 324 mld dolarów co stanowi 55 proc. dochodu narodowego. Dług jest więc pięciokrotnie wyższy niż ten z lat 70. Problemem jest i to, że olbrzymia część obecnych kredytów poszła na konsumpcję. Podczas swolch licznych spotkań poselskich, ale nie tylko, zaskakiwany byłem bardzo pozytywnymi, wręcz ciepłymi, wypowiedziami o Edwardzie Gierku ze strony rolników, mieszkańców wsi. Nie ma się co dziwić, bo to w trakcie jego rządów zniesiono obowiązkowe dostawy, wzrosły ceny produktów rolnych, wieś „stawała na nogi”, bogaciła się. Rolnicy otrzymywali preferencyjne kredyty na zakup materiałów budowlanych, ciągników, maszyn i nawozów, które na szeroką skalę zaczęto stosować. Kredyty te w znacznej części były umarżane. Rolnicy otrzymali emerytury i nie musieli

Dekada Gierka – prawda i mity

Minęła setna rocznica urodzin Edwarda Gierka. Sojusz Lewicy Demokratycznej uznał, że nie może ona przejść niezauważona. Chcemy w sposób obiektywny przypomnieć o roli Edwarda Gierka i całej jego dekady w historii Polski.

tak jak dotychczas przekazywać ziemi do skarbu państwa, lecz mogli ją pozostawić swoim następcą. Prawdą jest jednak i to, że w wyniku olbrzymiego kryzysu naftowego jaki wystąpił na świecie w połowie lat 70, znacznego ograniczenia produkcji i zbytu na nasze towary, pogorszyły się warunki życia w Polsce. Tych z Państwa którzy chcieliby bliżej zapoznać się z tą problematyką zachęcam do kliknięcia w google - „prof. Paweł Bożyk- długi Gierka”. Zapewniam, że warto poczytać. Spróbowałem sobie przypomnieć co w latach 1970-1980 zbudowano w Turku, jakie zakłady powstały, jakie instytucje użyteczności publicznej. Na pewno wybudowano od podstaw Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Miranda” zatrudniające około 3 tys. osób, w większości kobiety. Pobudowano nową „Mleczarnię Turek” odbierającą mleko od rolników z naszego powiatu zatrudniającą wtedy ponad 400 osób. W Kopalni Węgla Brunatnego „Adamów” powstały dwie nowe odkrywkł „Bogdałów” i „Władysławów”. W tym okresie Kopalnia zatrudniała ok. 3300 pracowników (obecnie 1500). Zmodernizowano Elektrownię „Adamów”-prowadzono kapitalne remonty. Elektrownia zatrudniała wtedy ok. 800 pracowników. Zmodernizowano i rozbudowano Zakład Pracy Chronionej Spółdzielnię Inwalidów, obecnie „Sintur” zatrudniający 300-400 osób. Wybudowano nową bazę wraz ze

stacją obsługi i dworcem autobusowym dla PKS Turek które to przedsiębiorstwo wraz z PKS Towarowy było jednym z największych przewoźników w Polsce. W tym okresie pobudowano całe osiedla bloków mieszkalnych dla kilku tysięcy rodzin. Turek wzbogacił się o całą infrastrukturę typu kanalizacja, deszczówka, wodociągi, sieć centralnego ogrzewania. Powstały osiedla

domków prywatnych. Wybudowano Szkołę Podstawową nr 4 oraz trzy Przedszkola dla kilkuset dzieci. Pobudowano Kino „Tur” z nowoczesnym jak na tamte czasy wyposażeniem i salą widowiskową dla ok. 300 widzów. W tym czasie powstał też chyba 6 piętrowy hotel wraz z restauracją, obecnie siedziba Komendy Powiatowej Policji. Pamięć bywa zawodna, podejrzewam,

że to nie wszystkie inwestycje, które w tym czasie zostały zrealizowane w mieście. Jak więc wyglądałby Turek, gdyby nie tamto dziesięciolecie i inwestycje wtedy poczynione. A przecież takich miast i miasteczek były setki. Ciekawe co o tamtych czasach sądzi mieszkańcy naszego miasta i powiatu, czytelnicy „Echo”?

Marian Mirosław Marczewski

KOLEKTORY SŁONECZNE
MONTAŻ I SPRZEDAŻ
DOTACJE DO 45%

tel 609 280 515

www.trisolar.pl

Nowa rodzinna Toyota Auris



To zaskakujące, że rodzinne auto może wyglądać tak atrakcyjnie.

Jeszcze nigdy tak piękne detale nie uzupełniały tak praktycznej całości. Innowacyjny system parkowania i panoramiczny dach sprawiają, że samochód jest wyjątkowo komfortowy.

Umów się na jazdę próbną i przekonaj się sam. Zapraszamy do salonów.

Znajdź nas na Facebooku



TOYOTA

ALWAYS A BETTER WAY

2013

ROK INNOWACJI TOYOTY: WYJĄTKOWA STYLISTYKA

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin,

tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl

KACIK



noworodka



Krystian Karczewski
syn Małgorzaty i Mariusza
ur. 15 stycznia, godz. 11.50
waga 3560, długość 53 cm



Julia Brzóška
córka Anety i Artura
ur. 15 stycznia, godz. 11.50
waga 4410, długość 59 cm



Amelia Maciejewska
córka Mariki i Michała
ur. 15 stycznia, godz. 16.00
waga 4000, długość 58 cm



Franek Maćczak
syn Samanty i Piotra
ur. 16 stycznia, godz. 7.40
waga 3520, długość 54 cm



Adrian Walaszcyk
syn Anny i Przemysława
ur. 18 stycznia, godz. 10.55
waga 3070, długość 52 cm



Antoni Kuras
syn Angeliki i Tomasza
ur. 18 stycznia, godz. 18.55
waga 3410, długość 55 cm



Antoni Szymon Kaźmierczak
syn Karoliny i Tomasza
ur. 18 stycznia, godz. 21.50
waga 3580, długość 55 cm

USC informuje

ZGONY:

USC BRUDZEW: KAZIMIERZ PŚCIUK
USC MALANÓW: JÓZEF RATAJCZYK, SABINA AMENT
USC TULISZKÓW: JÓZEF FRANKOWSKI, HENRYK ŚMIGIELSKI, TADEUSZ CZEKAŁA, BOGUMIŁ KACAŁA
USC TUREK: ANTONI MOKSIK,
KORNELA KAŁUŻNA,
STEFANIA SZYMAŃSKA



Medale dla jubilatów

Już od kilkudziesięciu lat, kilka razy w roku, pracownicy turkowskiego Urzędu Stanu Cywilnego, wręczają medale „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Dlatego zapraszamy wszystkie chętne pary z miasta i gminy Turek, które w 2013 roku obchodzą jubileusz 50-lecia ślubu i chciałyby otrzymać odznaczenia przyznawane przez Bronisława Komorowskiego, prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do USC, przy ulicy Szkolnej 4. Można to zrobić osobiście lub za pośrednictwem rodziny, wystarczy zabrać ze sobą jedynie dowody osobiste obojga małżonków. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel. 63 289 6123. **it**

Sanna w Żdżenicach

Prawie sto osób uczestniczyło w kuligu zorganizowanym przez sołtysa Żdżenic. Było też ognisko, smaczna grochówka oraz domowego wypieku ciasta.

Można śmiało powiedzieć, że żdżenicki (gm. Malanów) kulig, już na stałe wpisał się do kalendarza miejscowych imprez. Sanna, która w tym roku odbyła się 13 stycznia, była już piątą z kolei. Jak zawsze chętnych nie brakowało. W niedzielne popołudnie przed miejscową świetlicą stawilo się około stu osób, w większości najmłodszy mieszkańcy Żdżenic. -To dowód na to, że tego typu atrakcje już od wieków cieszą się nielubianą popular-

nością – mówił sołtys, Mariusz Tomaszak.

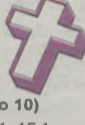
Do trzech traktorów przypięto kilkadziesiąt sanek, a na nich zasiedli uczestnicy kuligu i ruszyli przez okoliczne lasy i pola. Ponad godzinę po okolicy rozchodziły się śmiechy i krzyki uczestników zabawy. -Dawniej duże sanie ciągnęła para koni, na których siedziały opatulone kocami i pledami panny i kawalerowie. Jednak czas nie stoi w miejscu. Dziś rumaki za-


stąpiły ciągniki – dodaje Tomaszak.

Mieszkańcy Żdżenic zmarznięci, ale zadowoleni wrócili przed świetlicę, gdzie chwilę później zapłonęło ognisko. Zarówno młodzi, jak i starsi grząc się, piekli kielbaski. Była też gorąca grochówka, napoje oraz ciasta, które upiekły miejscowe gospodynie. Mariusz Tomaszak dziękuje Krzysztofowi Świtalskiemu i Marcinowi Żurawikowi, a także wszystkim mieszkańcom, którzy wzięli udział w imprezie. **it**



Usługi Pogrzebowe "ORAY"
W. Papierska
Turek, ul. Poduchowne 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. 63 278 41 25, kom. 601 87 16 90
e-mail: orayturek@wp.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY 
Jerzy PACHOLCZYK
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

STOLTUR 
JAN I MARIAN MILLER
Zal. 1898 r.
Zakład Usług Pogrzebowych
Turek, ul. Kołska Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344
POGRZEBY TRUMNY
- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta
Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY
Radosław Kosmowski
tel. 605 200 604 tel. 605 114 604
Tuliszaków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4
Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wiance, wiązanki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc